ROK V. ZESZYT 1 (17)

PRZEGLĄD INTENDENCKI

STYCZEŃ — MARZEC 1930 R.

TREŚĆ:

WARSZAWA — 1930.

NAKŁADEM KOŁA OFICERÓW INTENDENTÓW.

PRZEGLĄD INTENDENCKI

KWARTALNIK

WYDAWANY STARANIEM KOŁA OFICERÓW INTENDENTÓW

ROK V. ZESZYT 1 (17).



WARSZAWA
STYCZEŃ — MARZEC 1930



DRUKARNIA M. S. WOJSK.

Dnia 4 marca 1930 r. w Wojsk. Szpitalu Chirurgicznym w Łodzi zmarł



Ś. P.

Kpt. int. HOFFMAN MICHAŁ

KAWALER ORDERU VIRTUTI MILITARI

Ostatnio komendant Kadry 4 Baonu Administracyjnego w Łodzi, osierocając żonę i 9-cio letniego synka.

Urodzony w 1888 r. ukończył gimnazjum z maturą w Nowym Sączu w Małopolsce, następnie odbywał studja wyższe w Wiedniu, gdzie uzyskał absolutorjum Akademji Handlowej oraz absolutorjum prawa, poczem poświęcił się zawodowi bankowemu.

W 1915 r. wzięty z poboru do b. armji austrjackiej kończy szkołę oficerską w Opawie, skąd otrzymuje następnie przydział do austrjackiej Komendy Obwodowej w Dąbrowie Górniczej, gdzie pozostaje aż do przewrotu politycznego.

Do Wojska Polskiego zgłosił się 1 listopada 1918 r. i brał zaraz wybitny udział w organizowaniu 11 p.p. ziemi będzińskiej początkowo jako d-ca kompanji, a potem jako adjutant tego pułku, z którym uczestniczył w walkach z Niemcami i Czechami, a następnie aż do ukończenia wojny w walkach z bolszewikami. Odznaczył się szczególnie w bitwach pod Białą Cerkwią, Uborcią i nad Bugiem, gdzie w nader krytycznych momentach osobiście prowadził oddziały do boju i ratował ciężką sytuację. W najcięższych chwilach odwrotu w 1920 r. wykazał ogromnie dużo hartu ducha, równowagi moralnej, czujności i poświęcenia, przez co w olbrzymiej mierze przyczynił się do tego, że bitność pułku, którego był adjutantem, nie ucierpiała.

W uznaniu zasług położonych w ofiarnej pracy żołnierskiej na froncie, ś. p. kpt. Hoffman został w 1921 r. odznaczony orderem Virtuti Militari.

Po wojnie przenosi się ze służby linjowej do służby intendentury w tem przekonaniu, że jako posiadający wyższe wykształcenie handlowe i prawnicze przyniesie w czasie pokoju w tym dziale służby większą korzyść dla Armji. Kończy więc w 1925 r. z postępem bardzo dobrym Wyższą Szkołę Intendentury, poczem kolejno zajmuje stanowiska: zastępcy kierownika rejonu int. w Częstochowie, oraz od 1928 r. komendanta kadry 4 Baonu Administracyjnego w Łodzi. Na tych stanowiskach wykazał niezmordowaną pracowitość, ogromną obowiązkowość, skrupulatność i sumienność, oraz wielką umiejętność należytego zorganizowania pracy, co w połączeniu z jego gruntowną znajomością przedmiotu, dawało doskonałe rezultaty dla służby.

W pracy swej w wojsku miał zawsze na względzie dobro żołnierza i skarbu; służbę swą na wszystkich stanowiskach traktował ideowo i oddawał się jej z zamiłowaniem i prawdziwem poświęceniem, nie zważając zupełnie na swe zdrowie.

Odznaczał się wysokiemi zaletami umysłu i charakteru, przez co był ceniony przez przełożonych, lubiany przez kolegów oraz szanowany przez podwładnych.

Przez przedwczesną jego śmierć traci wojsko wzorowego żołnierza i obywatela.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KOŁO OFICERÓW INTENDENTÓW.

Kpt. int. Pachel Stanisław.

Specjalizacja czy uniwersalizm.

Pomimo stanu w jakim obecnie znajduje się administracja wojskowa, wydaje mi się rzeczą pożyteczną poruszyć na łamach „Przeglądu Intendenckiego" sprawę systemu szkolenia i doskonalenia oficerów sł. intendentury, jako sprawę stale jeszcze aktualną.

Jak dotąd — musimy sobie powiedzieć, nie byliśmy przez okres minionego 10-lecia zdecydowani, jaki obrać kierunek w systemie szkolenia i doskonalenia oficerów służby intendentury, czy specjalizację czy uniwersalizm, a jeżeli kiedykolwiek sprawa ta wysunęła się na czoło zagadnień organizacyjno-szkolnych i personalnych, jak to zdawałoby się mogło mieć miejsce z początkiem wojny polsko-bolszewickiej, bezpośrednio po wojnie i w latach 1924 — 1925, to o wyborze decydowało zazwyczaj zapatrywanie się na tę sprawę tych lub innych osób, którym chwila narzuciła konieczność decyzji w danym momencie.

Z tego co nas dzieli od powstania Państwa nie widać także, ażeby temu zagadnieniu poświęcona była szczególna troska o jego należyte zgłębienie, przestudjowanie i co najważniejsze przyobleczenie w szaty organizacyjne, niedozwalające na częste i zasadnicze odchylenia.

Niema bowiem dotąd niczego, coby ustalało jakikolwiek system w doskonaleniu kadry oficerskiej służby intendentury i coby gwarantowało trwałość tego systemu.

W dziedzinie tej panuje jeszcze ciągle płynność i rozbieżność poglądów, a czas już najwyższy wytyczyć pewniejsze drogi postępowania i utrwalić w umysłach całego korpusu oficerskiego służby int. jednolity pogląd na całość tej sprawy, którego brak dotychczasowy niezawsze wychodził nam na dobre, szczególnie w zetknięciu się z czynnikami, które w sprawach tego rodzaju mają głos decydujący.

Dla uniknięcia nieporozumień jestem zmuszony zaznaczyć na wstępie, że pod kątem widzenia specjalizacji względnie uniwersalizmu mam zamiar rozpatrywać nietylko „sposób użycia" oficerów w czasie ich służby wojskowej, t. j. po okresie podstawowego wyszkolenia,

ale także sam sposób szkolenia, który w szczególności miałby zastosowanie do oficerów administracyjnych.

Dla uproszczenia sprawy pozwolę sobie w dalszej części artykułu na określenie „sposobu użycia" oficerów nazwą doskonalenia, zaś sposób szkolenia — wyszkoleniem.

W okresie minionego dziesięciolecia system wyszkolenia i doskonalenia kadry oficerów służby intendentury różnym ulegał przemianom.

W latach 1919/20 zagadnienie doskonalenia oficerów siłą rzeczy musiało zejść na plan drugi, skoro głównym problemem była jedynie troska o wypełnianie olbrzymich braków personalnych w służbie intendentury i szybkie wyrównywanie tych braków w chwilach naglącej potrzeby, bez możności prowadzenia dokładnej i stale aktualnej ewidencji personalnej.

W tym czasie i w ówczesnych warunkach, które naogół znane są wszystkim, mogło więc istnieć tylko zagadnienie wyszkolenia.

Ograniczało się ono do krótkich — parumiesięcznych — a nawet parudniowych kursów, ze wszelkiemi znamionami wojennemi, jakie na nich wyciskały czas i potrzeba.

Jeśli chodzi o system cechujący ten okres, to w odniesieniu do oficerów administracyjnych był on o charakterze wyraźnej specjalizacji w pierwszym okresie wojny, przechodząc przy końcu wojny w typowy uniwersalizm.

Wyrazem tego były liczne kursy oficerskie urządzane z początkiem wojny polsko-bolszewickiej oddzielnie dla oficerów rachunkowych (płatników) i oddzielnie dla prowiantowych.

W drugiej połowie roku 1920 spotykamy się już tylko z kursami jednego typu, t. zw. kursami dla oficerów „gospodarczych". Znika więc podział na kursy rachunkowe i prowiantowe,a powstają kursy unitarne „gospodarcze", których celem było przygotowanie kandydatów do pełnienia wszelkich funkcyj administracyjnych działu intendenckiego, jak wiadomo, sięgających wówczas swym zakresem działania aż do jednostek administracyjnych.

Dociekanie przyczyny tej ewolucji prowadzi nas do ustalenia niewątpliwego wniosku, że przyczyną tą była przeważnie dążność do wygody w polityce personalnej. Trudności, jakie poprzednio nasuwały się w działalności personalnej (przydziały, przeniesienia, awanse) mając do czynienia z dwiema kategorjami oficerów, zniknęły z chwilą zastąpienia ich jedną grupą oficerów — do wszystkiego. Odtąd przy przenoszeniu oficera np. ze stanowiska płatnika na stanowisko oficera żywnościowego pułku lub referenta mundurowego albo odbiorcę skór, nie było już żadnych skrupułów, czy oficer na-

daje się na to stanowisko, posiada do tego odpowiednie przygotowanie i t. p.; był oficerem „gospodarczym", więc powinien się na tem znać. Była to wówczas powszechna maksyma rozgrzeszająca sumienia tych, którzy mogliby mieć pod tym względem jakieś wątpliwości. Jak czuł się oficer któremu ni stąd ni zowąd powierzono funkcje, do których nie miał żadnego przygotowania ani teoretycznego ani praktycznego, i jak wyglądała jego praca, w którą zresztą niejednokrotnie wkładał całą swoją energję, dobre chęci i zapał, nie potrzeba o tem wspominać.

Ale, aby nie być posądzonym o stronniczość, zmuszony jestem równocześnie zaznaczyć, że trudności w administrowaniu personelem podczas wojny były faktycznie ogromne i nie dadzą się żadną miarą przyrównać do czasów obecnych. Skoro jednak zatrzymałem się nad tym szczegółem to nie po to, aby mieć sposobność rzucenia kamieniem potępienia w stronę ludzi, których winą mogło być chyba tylko to, że im właśnie, a nie komu innemu przypadło w udziale borykanie się z ówczesnemi trudnościami personalnemi, lecz aby przypomnieć przeciwnikom specjalizacji, jeśli jeszcze tacy istnieją, te czasy, w których może niejeden z nich dosadnie odczuł na własnej skórze skutki owego uniwersalizmu.

Okres następujący bezpośrednio po wojnie, trwający mniej więcej do roku 1922, przedstawia się na zewnątrz w postaci jakgdyby pewnego zastoju w szkolnictwie intendenckim. W okresie tym nie spotykamy już tej wielkiej fali zarządzeń, wydawanych przez władze centralne w zakresie szkolenia, gdyż wraz ze mniejszeniem się zapotrzebowania na personel i przejściem w stan pokoju, wyrosły przed szkolnictwem wojskowem nowe zadania, do których musiały się władze centralne przygotować, ażeby zagadnienie szkolenia oprzeć teraz na trwałych i mocnych podstawach.

Zarządzenia wydawane w tym okresie w dziedzinie wyszkolenia ograniczają się do niezbędnego minimum, wskazując już w sposób wyraźny na dokonaną zmianę systemu idącą w kierunku specjalizacji.

Przedewszystkiem występuje odtąd na widownię czynnik doskonalenia, objawiający się w dążności do podniesienia wiadomości teoretycznych oficerów, — narazie administracyjnych. Charakterystyczną cechą tych dążności, idących zarówno zgóry od władz centralnych, jak i zdołu, jest tworzenie kursów specjalnych — towaroznawczych, kasowych i instruktorskich. Widzimy tutaj jak warunki życia pokojowego zmuszają władze do wyrównania braków i błędów z czasów wojny.

Oficer administracyjny do wszystkiego w warunkach pracy pokojowej, wymagającej dokładności, gruntownej znajomości zakresu

swej służby i t. p. uginając się pod ciężarem nakładanych na niego obowiązków, nie mógł w sposób należyty podołać zadaniu i bądź sam dopominał się o wiedzę fachową, bądź jego przełożeni widzieli się zmuszeni starać się o uzupełnienie ujawnionych przez niego braków w wyszkoleniu.

W tych warunkach powszechnie odczuwanego braku specjalistów, którego zarazem chętnie używano na usprawiedliwienie wszelkich ujawnionych niedociągnień służbowych, rosła i utrwalała się doktryna specjalizacji, jedynie pozwalająca na głębsze fachowe przygotowanie, tak teoretyczne jak i praktyczne oficerów administracji.

Plan szkolenia pokojowego wyrosły na gruzach uniwersalizmu przetrwał od roku 1922 do chwili zniesienia szkoły oficerów administracyjnych w Łobzowie i zlikwidowania wogóle szkolnictwa administracyjnego.

Szkoła w Łobzowie, pomyślana na wzór szkoły francuskiej tego typu w Vincennes, dostarczać miała wojsku oficerów specjalistów: żywnościowych, mundurowych, kwaterunkowych, rachunkowych i kancelaryjnych; pozatem na kursach oficerskich — doszkalających, przygotowywała oficerów broni do funkcji oficerów żywnościowych i materjałowych w jednostkach broni i służb.

Szkoła ta spełniła rzetelnie swoje zadanie, ugruntowując w życiu zasadę specjalizacji i potwierdzając w praktycznem zastosowaniu wszystkie dodatnie strony tego systemu.

Gdy chodzi o oficerów intendentów, to studja ich w W. S. Int. wyłączam z rozważań niniejszego artykułu, gdyż są to studja wyższe, same w sobie specjalne.

Inaczej cokolwiek, niż w zakresie wyszkolenia, przedstawia się sprawa z doskonaleniem oficerów w okresie od 1922 roku.

Z dotychczasowego przedstawienia sprawy widzimy, że pod względem wyszkolenia podstawowego oficerów administracyjnych, system specjalizacji dominował nad uniwersalizmem w pierwszych miesiącach wojny i po wojnie, aż do zlikwidowania szkolnictwa administracyjnego, t. j. do roku 1927.

Natomiast sprawa praktycznego doskonalenia pozostaje w zasadzie do dziś dnia odłogiem, na którym wprawdzie krzewiły się od czasu do czasu różne doktrynerskie pomysły, jak np. w odniesieniu do intendentów odbywanie nieustającej praktyki na wszystkich szczeblach dowodzenia i we wszystkich działach służby, lecz były to tylko projekty lub próby, nigdzie i niczem nieuregulowane, wolne od jakichkolwiek form rzeczywistego rozkazu, rozporządzenia lub przepisu.

Bądź co bądź trzeba przyznać, że jednakże myślano już dotąd o doskonaleniu oficerów w znaczeniu specjalizacji, bez względu na to, w jakiej miało to być formie — dobrej, czy złej.

I nietylko na podkreślenie zasługuje fakt podejmowania w tym kierunku pewnych prób, lecz i to, że istniały już faktyczne usiłowania ujęcia podejmowanych prób w pewien skoordynowany system, mający obowiązywać wszystkich w postaci rozporządzeń ministra.

Reformy organizacyjne i personalne, jakich jesteśmy świadkami od pewnego czasu, siłą konieczności wstrzymały naturalny rozwój administracji wojskowej, zarówno przedmiotowej, jak i personalnej. Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr. 17/28, zapowiadający zupełną likwidację korpusu oficerów administracyjnych, zwolnił chwilowo władze bezpośrednio odpowiedzialne za administrację intendencką od obowiązku przygotowywania oficerów specjalistów w dziedzinie zaopatrywania intendenckiego. Lecz Intendentura świadoma swojej roli, jaką w wojsku odgrywa, liczyć się musi z tem, że jest to tylko jeden z etapów kształtowania się organizmu wojskowego, nieoznaczający jeszcze nic stałego. Musi więc być przygotowaną na to, że gdy konieczność życiowa utoruje drogę do właściwej organizacji służby intendentury wojska, intendentura powinna już mieć swój plan gotowy, jak nawiązać do tego co już było i jaki kierunek nadać w dalszym ciągu sprawom szkolenia i doskonalenia personelu oficerskiego służby int.

Z tych powodów sądzę, sprawa poruszana w niniejszym artykule nic nie straciła na aktualności, nawet w stosunku do oficerów administracyjnych.

Stojąc na gruncie formalnym, musimy sobie powiedzieć, że zarówno w odniesieniu do oficerów intendentów, jak i oficerów administracyjnych działu int., nie mamy i zdecydowanie nie staraliśmy się mieć specjalistów. Oczywiście stale mam na uwadze specjalistów z dziedziny zaopatrywania: mundurowego, żywnościowego, kwaterunkowego i pieniężnego.

Jeżeli, jak to już zaznaczyłem, specjalistów tych dawała szkoła oficerska, to naogół później niwelowała ich wiadomości praktyka. Wprawdzie życie nieraz domagało się wyznaczenia na to lub owe stanowisko oficera obeznanego praktycznie z daną gałęzią służby, lecz była to tylko konieczność życiowa. Jeżeli był wtedy w zapasie odpowiedni oficer specjalista, to oczywiście konieczności tej stawało się zadość i trudności nie było żadnych, gorzej gdy było inaczej.

Skoro więc życie domaga się fachowców — specjalistów, to wydaje się nic łatwiejszego, jak ująć w pewien określony system to, czego domaga się owa życiowa konieczność, zapewnić temu systemowi

trwałość, chociażby na pewien przeciąg czasu, słowem przewidzieć potrzeby i zapewnić ich pokrycie i cel będzie osiągnięty. Wówczas to, co regulowało samo życie, będzie następnie regulowała świadoma wola kierownictwa.

Całość rozważanej sprawy sprowadza się zatem do wprowadzenia w życie następujących postulatów:

1) ustalenia ilości i rodzajów specjalistów,

2) określenia procentowego rocznego ubytku w obrębie każdej specjalności,

3) zapewnienia pokrycia drogą szkolenia normalnego kandydatów na oficerów administracyjnych i doskonalenia oficerów broni przechodzących do administracji na skutek niezdolności do służby linjowej,

4) doskonalenia praktycznego w obranej specjalności przez odpowiednią politykę personalną.

Wprowadzenie w życie wszystkich wymienionych postulatów nie przedstawia większej trudności, dowodem czego jest choćby to, że trzy pierwsze postulaty były już z powodzeniem stosowane w latach 1925—1926.

Chodziłoby jeszcze tylko o wprowadzenie w życie postulatu czwartego — doskonalenia praktycznego.

Urealnieniem tego postulatu byłoby przedewszystkiem zerwanie z metodą częstych przeniesień służbowych oficerów a przy ewentualnych koniecznych przeniesieniach nadawanie przydziałów oficerom w obrębie jednego i tego samego resortu, t. zn. naprzykład, ażeby oficer z działu żywnościowego nie był przenoszony do działu mundurowego lub kwaterunkowego i t. d., chyba w wypadkach nadzwyczajnych, wywołanych koniecznością służby, jak np. z powodu braku etatów w razie awansu i t. p.

Tego rodzaju systemowi doskonalenia oficerów, szczególnie intendentów, przeciwstawiano swego czasu trudności natury czysto personalnej, wychodząc z założenia, że oficer w razie awansu otrzymując wyższe stanowisko, z którem złączone będzie kierowanie różnemi działami służby i nie będąc ze wszystkiemi działami praktycznie obznajmiony, nie da sobie rady i służba na tem ucierpi.

Był to pogląd oparty na błędnem rozumowaniu. Przedewszystkiem karjera awansowa oficera administracyjnego, a także oficera intendenta, (choćby nawet nie brać pod uwagę obecnego stanu rzeczy), nie będzie nigdy tak zawrotną, ażeby co kilka lat musiał on otrzymywać wyższe stanowisko ze względu na awans.

Większość oficerów administracyjnych kończyć będzie swą karjerę wojskową na stopniu kapitana, t. j. na stopniu prawie najwyższym przewidzianym w wojskowej administracji wykonawczej.

Niewielu oficerów administracyjnych pozostanie majorami lub podpułkownikami, a będą nimi przedewszystkiem zarządcy składnic mundurowych lub materjałowych. Nie wydaje się więc możliwem, aby oficerom tym w razie awansu wypadło kiedykolwiek kierować różnemi działami służby, jak tylko temi, w których pracowali od początku swej karjery wojskowej.

W odniesieniu do oficerów intendentów, to z niewielkiemi odchyleniami, sprawa przedstawia się podobnie. A nawet gdyby było inaczej, to zawsze uważać będę za sprawniej działający ten aparat (szefostwo), w którem pracować będą w poszczególnych referatach (wydziałach) długoletni praktycy—specjaliści, z takim samym szefem na czele, aniżeli aparat (szefostwo), którego zarówno referenci, jak i szef będą mieli o całości i poszczególnych działach służby jednakowo powierzchowne wiadomości praktyczne, oparte głównie na wyniesionych ze szkoły wiadomościach teoretycznych.

Jestem przekonany, że służba lepiej na tem wyjdzie, gdy jej kierownik — intendent, będąc sam praktykiem tylko w jednym dziale, będzie miał aparat pracy złożony ze specjalistów, gdyż jego ogólne wiadomości, jakie o całokształtcie służby wyniósł ze szkoły, wystarczą mu na to, ażeby koordynować pracę podległych mu referatów lub wydziałów, złożonych z rutynowanych fachowców (teoretyków i praktyków); ci zaś, dzięki gruntownej znajomości służby swego działu, odciążą tem samem szefa od drobiazgowego zajmowania się każdą sprawą i bezwątpienia nie spowodują nic takiego, coby go postawiło w kolizji z przepisami lub z rzeczywistym interesem służby, dając mu zarazem potrzebny czas na właściwe kierownictwo.

Wreszcie pamiętać należy i o tem, że celem doskonalenia oficerów, gdy chodzi o intendentów, nie powinno być przygotowywanie tylko materjału na przyszłych szefów, których liczba jest niewielka, ale ich aparatu pracy; dlatego w systemie doskonalenia nie powinien panować uniwersalizm, ale specjalizacja.

Dla przykładu nieźle będzie zastanowić się przez chwilę nad tem, jak długiego czasu potrzebuje oficer do opanowania nowego zakresu swojej pracy i następnie kierowania nią w sposób samodzielny przy zmianie stanowiska.

Biorę dla przykładu stanowisko kierownika referatu zakupów we władzach II instancji. Oficer przydzielony na to stanowisko z innego działu służby (np. z rejonu pieniężnego) potrzebować będzie rok czasu na gruntowne zapoznanie się z nowemi zadaniami. Przez ten

pierwszy rok, choćby to był najzdolniejszy oficer, będzie on bezwarunkowo biernym kierownikiem referatu. Dopiero praca faktyczna w ciągu conajmniej jednego roku na tem stnowisku da mu możność zapoznania się z przygotowaniem preliminarza budżetowego, z jego realizacją i rozrachunkiem. A są to te trzy podstawowe elementy pracy administratora, które razem wzięte i każdy z osobna, chociaż w zasadach jednakowe na każdem podobnem stanowisku, będą jednakże różnić się poważnie w szczegółach wykonania, w zależności od miejscowych warunków. Poznanie tych warunków w rzeczywistości, może tylko przynieść praktyka.

Okres budżetowy, a więc conajmniej jednoroczny, jest więc tym najkrótszym odcinkiem czasu, niezbędnym dla administratora do zapoznania się praktycznego z nowym zakresem pracy.

Zapoznanie się praktyczne kierownika w pierwszym roku z zadaniami swego referatu pozwoli mu w roku drugim na wyjście ze stanu biernego — obserwatora, względnie — powiedzmy to otwarcie — uczącego się i przejście do roli czynnej. Nie będzie to jednak działanie w całej pełni indywidualne.

W mniejszym lub większym stopniu, zależnie od indywidualności kierownika, działanie jego w drugim roku ulegać będzie tak bliskim naturze ludzkiej wpływom naśladownictwa, t. j. zasadom i metodom wprowadzonym przez poprzedników. Indywidualność nowego administratora w kierowaniu powierzonym aparatem pracy przejawi się przez to w sposób ograniczony, a już bezwzględnie nie przyniesie nic twórczego, chyba, że będzie to wybitny eksperymentator nie liczący się zupełnie z ustalonemi od wieków prawidłami rozważnej i oszczędnej administracji i zamiast czynnika ewolucji wprowadzi do administracji rewolucję, bez względu na skutki, jakie to służbie przyniesie.

Rzetelny administrator wprowadza nowości ostrożnie, rozważa wszystkie za i przeciw bada sumiennie grunt i warunki mu towarzyszące, poddaje swoje zamierzenia krytyce innych, a przedewszystkiem przed ostatecznem wprowadzeniem w życie poddaje je próbie. Dopiero na podstawie wyników osiągniętych z przeprowadzonej próby — decyduje.

Jest to chyba jedyna recepta na postępowanie dla takiego kierownika administracji, który pragnie świadomie zmierzać do racjonalnego doskonalenia swego zakresu służby.

Waloryzując to co powiedziałem na jednostkę czasu, w odniesieniu do podanego przykładu trzeba przyjąć, że rozsądny kierownik referatu dopiero w trzecim roku po objęciu nowego stanowiska odważy się na pierwsze decydujące reformy swego zakresu pracy.

A więc dopiero trzeci rok pozwoli na rozwinięcie pełnego indywidualizmu nowego kierownika i dopiero od tego terminu można spodziewać się postępu, który naturalnie będzie wprost proporcjonalny do czasu, przez jaki nowy kierownik referatu sprawować będzie swój urząd.

Wypływa stąd prosty wniosek, że racjonalne kierownictwo referatu, w danym wypadku zakupów, będzie miało w pełni miejsce dopiero w czwartym roku od chwili objęcia stanowiska przez nowego kierownika.

Rzecz oczywista, że każdy dalszy rok pracy przyniesie nowe doświadczenia, które tylko kierownik sprawujący przez kilka lat swój urząd potrafi z należytym pożytkiem wykorzystać do udoskonalania swego działu pracy.

Przytoczony tutaj przykład nie uważam za typowy dla służby intendentury. Będzie on nim tylko o tyle, o ile rozpatrywać go będziemy ze stanowiska budżetowego. Na bardzo wielu innych stanowiskach w sł. intendentury nie będzie można pracy zamknąć w granice wyraźnie określonej jednostki czasu, tak, jak to ma miejsce we wszystkiem, co wiąże się ściśle z budżetem.

Gdzieindziej takie czy inne posunięcie administratora może ujawnić swoje ujemne lub dobre skutki dopiero po kilku, a czasami kilkunastu latach. W takich wypadkach, jakże pożądanem jest, ażeby obserwacje realizowania się wydanego zarządzenia miał na oku od początku do końca ten sam człowiek, który je opracował i który ze skutków będzie miał sposobność przekonać się o jego dobrych lub złych stronach. Tylko sam autor będzie w możności wyczerpująco ocenić z wyników swej pracy błędy jakie popełnił i błędy te usunąć.

W takich wypadkach praca oficera przez dłuższy czas na jednem i temsamem stanowisku względnie w temsamem dziale służby jest jedynym warunkiem prowadzącym do doskonałości i rozwoju. Jest to również jedyna droga życiowej reformy administracji, o czem nie powinni zapominać głosiciele fałszywej zasady: mniej personelu, to mniej pracy.

Tylko ciągłość w pracy, której odpowiednikiem jest specjalizacja, pozwoli na jej racjonalne uproszczenie i zredukowanie, czyniąc zadość powszechnie znanej zasadzie naukowej organizacji pracy — maksimum wyniku przy minimum wysiłku.

Możnaby tu jeszcze przytoczyć na poparcie mojego rozumowania wiele różnych argumentów, nie wyłączając zasad przyjętych w organizacjach przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, w nauce i sztuce i t. d.

Jesteśmy przecież naocznymi świadkami ustawicznie trwającej ewolucji w każdej nieomal dziedzinie pracy ludzkej, idącej w powszechnym kierunku coraz to bardziej pogłębiającej się specjalizacji. Widzimy jak w miejsce przedsiębiorstw, organizacyj, instytucyj, zawodów i t. p. o charakterze dawniej ogólnym, tworzą się przedsiębiorstwa, organizacje, zawody coraz bardziej specjalne, w miarę tego jak wiedza ludzka rozszerza swój zasięg, której napięciu może tylko odpowiedzieć coraz dalej idący rozkład sił.

Przyjmując system specjalizacji w doskonaleniu oficerów jako rzecz jedynie racjonalną należy się jeszcze zastanowić nad tem, w jaki sposób zapewnić mu trwałość na dłuższy czas.

Jedyna droga do tego celu prowadzi przez odpowiednio skonstruowaną organizację i wydanie odpowiednich przepisów personalnych.

Organizacja wojska powinna dokładnie określić stanowiska z uwzględnieniem funkcyj przywiązanych do danych stanowisk, co wcale nie byłoby rzeczą trudną, gdyby prace nad organizacją administracji wojska oparte były na rzeczywistym współudziale czynnika fachowego.

Opracowanie odpowiednich przepisów personalnych, zdaje się również nie napotkałoby na trudności, potrzeba tylko dobrej woli i zrozumienia, że specjalistą do wszystkiego nikt być nie może.

Mjr. int. Gruszka Augustyn.

Pokojowa organizacja służby intendentury we Francji.

(ciąg dalszy)

W części ogólnej niniejszego artykułu, ogłoszonej w zeszycie 4-tym (16) „Przeglądu Intendenckiego" za rok 1929, starałem się zapoznać czytelników z ogólnemi zasadami, na których się opiera administracja armji francuskiej, a raczej z historją ich powstania i ewolucji po wojnach 1870 r. i 1914—1918 r., z uwzględnieniem doświadczeń jakie te wojny przyniosły.

Obecnie przystępuję do właściwego tematu, zakreślonego tytułem niniejszej pracy, t. j. do omówienia pokojowej organizacji służby intendentury.

Zakres działania służby intendentury częściowo określił dekret Prezydenta Republiki z dnia 10 lutego 1890 r., częściowo zaś zachowała służba intendentury cały szereg uprawnień nadanych jej ustawodawstwem obowiązującem przed ustawą z roku 1882 o administracji armji, których ustawa o administracji nie zniosła, zgodnie z miarodajną opinją Rady Stanu (Conseil d'Etat), z daty 2-go kwietnia i 13 lipca 1884 r. [1]), wydaną na wniosek Ministra Wojny.

Zakres działania, ustalony dekretem z 10 lutego 1890 r. obejmuje:

1. administrację własnych działów zaopatrzenia, a mianowicie: uposażenie, żywność, umundurowanie, wyekwipowanie obozowe (campement), wyekwipowanie kawaleryjskie (harnachement de cavalerie), koszta transportów i przeniesień, urządzenia koszarowe (couchage), tudzież opał i światło (chauffage et éclairage);

2. asygnowanie i uznawanie wydatków tudzież ostateczne regulowanie rozliczeń jednostek administracyjnych i zakładów posiadających charakter jednostek administracyjnych;

[1]) Bulletin officiel edition methodique (B. O. e. m. Nr. 62).

3. asygnowanie i uznawanie wydatków służb: poborowej, sprawiedliwości i remontu;

4. asygnowanie i administracja uposażenia osób nienależących do jednostek administracyjnych. (Personel sztabów wyższych dowództw, szefostw i kierownictw służb, z reguły nie posiada przydziału do żadnej jednostki administracyjnej. Personel ten otrzymuje asygnaty indywidualne lub kolektywne w biurze właściwego kierownictwa intendentury, celem podjęcia uposażenia bezpośrednio w kasie skarbowej).

Zakres działania, pozostawiony służbie intendentury na mocy ustawodawstwa poprzedzającego ustawę z r. 1882 o administracji armji i zachowany przez tę ustawę, zawiera cały szereg uprawnień specjalnych, zastrzeżonych wyłącznie korpusowi intendentów wojskowych. Najważniejsze z tych uprawnień są następujące:

1. sporządzanie protokółów strat lub nadwyżek w pieniądzach lub materjale, powstałych w zakładach służby intendentury, lub w jednostkach administracyjnych;

2. likwidacja emerytur wojskowych i udział obowiązkowy w komisjach rewizyjnych i superrewizyjnych w charakterze „Komisarza Rządu";

3. obowiązkowy udział we wszelkich przetargach dokonywanych przez administrację wojskową, w charakterze „członka rzeczoznawcy prawnego" (membre juridique);

4. pośrednictwo między administracją armji (wszystkiemi służbami) i administracją dóbr publicznych celem przekazania tejże zcertyfikowanego materjału lub wybrakowanych koni do publicznej sprzedaży i asystowanie przy sprzedaży w charakterze „Komisarza Rządu";

5. Przyjmowanie zobowiązań szeregowych do służby ochotniczej, zawodowej, ponad kontyngentowej lub do legji cudzoziemskiej i asygnowanie 1-szych należności podróżnych dla zaangażowanych;

6. Regulowanie odszkodowań za manewry tudzież zaprezentowanie administracji wojskowej (Ministra) przed sądami cywilnemi w sprawach odszkodowań cywilnych;

7. udział w komisjach garnizonowych dotyczących: a) dyslokacji oddziałów, zakładów, sztabów i szefostw, b) umeblowania biur, kwater głównych wyższych dowództw i szefostw, c) przetargów garnizonowych dla jednostek administracyjnych i t. d.;

8. prawo pełnienia funkcyj notarjalnych przy armjach w polu, w szczególności zaś odbieranie testamentów i upoważnień, sporządzanie poświadczeń życia i prawo opieczętowywana (w celu zabezpieczenia) przedmiotów należących do osób zaginionych lub poległych

przejmowanie zdobyczy na nieprzyjacielu, nakładanie kontrybucyj wojennych i t. d.

Żywność, umundurowanie, administracja jednostek administracyjnych, oraz koszta transportów i przeniesień stanowią główne działy służby intendentury, reprezentowane w kierownictwach intendentur, noszących te nazwy. Dział opału i światła złączony jest na wszystkich szczeblach z żywnością, dział wyekwipowania obozowego, wyekwipowania kawaleryjskiego tudzież urządzeń koszarowych i biurowych z umundurowaniem, uposażenie zaś z administracją jednostek administracyjnych.

Pozostały zakres działania wykonuje każdy intendent bez względu na to na jakim stanowisku się znajduje, w miarę zaistnienia poszczególnych zagadnień, w dziale bezpośrednio przez siebie administrowanem, w jednostkach administracyjnych przez siebie administrowanych, lub na specjalne każdorazowe lub okresowe polecenie lub upoważnienie kompetentnej władzy.

P e r s o n e l s ł u ż b y i n t e n d e n t u r y stanowią: intendenci, oficerowie administracyjni, szeregowi służby intendentury, agenci wojskowi (agents militaires) oraz urzędnicy cywilni i robotnicy.

I n t e n d e n c i, powołani do kierowania służbą intendentury, posiadają własny korpus osobowy, którego poszczególne stopnie służbowe odpowiadają stopniom oficerskim ogólnej hierarchji wojskowej. Etat korpusu intendentów obejmuje 7 generalnych intendentów 1 klasy (odpowiadających stopniowi generała dywizji), 27 generalnych intendentów 2 kl. (generałów brygady), 70 intendentów wojskowych 1 kl. (pułkowników), 90 intendentów wojskowych 2 kl. (podpułkowników), 95 intendentów 3 kl. (majorów) i 50 intendentów wojskowych adjunktów (kapitanów). Cyfry te nieobejmują kilkunastu intendentów oddanych do dyspozycji Ministra Emerytur i opłacanych z budżetu tegoż ministerstwa.

Intendenci rekrutują się drogą konkursu z pośród oficerów wszystkich rodzajów broni, tudzież oficerów administracyjnych niektórych służb (intendentury i zdrowia).

Do korpusu intendentów można się dostać normalnie (4/5 rocznych wakansów) w stopniu intendenta wojskwego adjunkta (kapitana) lub też wyjątkowo (1/5 rocznych wakansów) w stopniu intendenta wojskowego 3 kl. (majora), lub intendenta wojskowego 2 kl. (podpułkownika).

Kandydaci ubiegający się do korpusu intendentów drogą normalną, a więc w stopniu intendenta adjunkta, muszą posiadać stopień kapitana (równorzędny) z dwuletniem conajmniej starszeństwem. Kandydaci posiadający warunki stopnia i starszeństwa poddają się kon-

kursowi, który polega na zdaniu egzaminu wstępnego, ukończeniu w Wyższej Szkole Intendentury z pomyślnym wynikiem dwuletnich studjów (kollokwia z każdego przedmiotu, zdawanego przed profesorami) w końcu, złożeniu trzech egzaminów końcowych (jeden po pierwszym roku studjów z administracji ogólnej i administracji jednostek administracyjnych i 2-ch po 2-gim roku studjów z całej części technicznej służby intendentury, oraz administracji w czasie wojny). Suma punktów uzyskanych z egzamnu wstępnego, kolokwjów i egzaminów końcowych stanowi o lokacie uzyskanej w konkursie. Kandydaci, którzy ukończyli szkołę z pomyślnym wynikiem, zostają przeniesieni, bezpośrednio po skończeniu szkoły, do korpusu intendentów w stopniu intendentów wojskowych adjunktów, z nowem wspólnem starszeństwem z daty ukończenia szkoły, tudzież w kolejności lokat uzyskanych w konkursie. Przy tym systemie zdarza się bardzo często, że kapitan z wyższem starszeństwem (np. 8-letniem) otrzymuje przy przeniesieniu do korpusu intendentów niższą lokatę, niż jego kolega z 2-letniem tylko starszeństwem, systemowi temu nic jednak zarzucić nie można, gdyż opiera się na konsekwentnie przeprowadzonej zasadzie konkursu.

Natomiast, wobec nadawania każdej nowej promocji wspólnego starszeństwa po przejściu do korpusu intendentów, z datą ukończenia szkoły bez względu na datę starszeństwa posiadanego przez kandydatów, unika się, znanego u nas, t. zw. „szczeblowania", dzięki czemu każdy kandydat stający do konkursu jest spokojny o swe przyszłe starszeństwo, jakie raz w korpusie intendentów zdobył. Adjunkci nie otrzymują po ukończeniu szkoły stałych przydziałów, lecz przechodzą w ciągu 2-ch lat praktykę kolejno w poszczególnych kierownictwach służby intendentury. W czasie tej praktyki, zastępują często nieobecnych intedentów, nie mają jednak pełni praw intendentów; uzyskują oni te prawa dopiero z chwilą awansowania ich na stopień intendenta wojskowego 3 kl. (majora), co następuje najwcześniej po 2-ch latach służby w stopniu adjunkta.

Jedna piąta (1/5) rocznych wakansów w stopniach intendentów wojsk. 3 kl. i 2 kl. jest zarezerwowana dla oficerów broni i niektórych służb, odpowiadających następującym warunkom: — na stopień intendenta 3 kl. — mogą konkurować majorowie broni lub administracyjni bez warunków starszeństwa, tudzież kapitanowie broni lub administracyjni, mający conajmniej 7 lat starszeństwa w tym stopniu; — na stopień intendenta 2 kl. — majorowie broni lub administracyjni, mający conajmniej 4 lata starszeństwa w tym stopniu.

Kandydaci poddani zostają egzaminowi konkursowemu, obejmującemu mniej więcej cały program Wyższej Szkoły Intendentury,

i dostają się do korpusu intendentów w ramach wakansów, w kolejności lokat uzyskanych w konkursie. Jeżeli przyjęcie nowych kandydatów do korpusu int. odbywa się z awansami, w odnośnych stopniach, nowoprzyjęci otrzymają lokaty starszeństwa po awansowanych.

Oficerowie administracyji służby intendentury posiadają własny korpus osobowy podzielony na trzy grupy: oficerów administracyjnych służby: biurowej, żywności i mundurowej.

Oficerowie administracyjni służby biurowej, powołani do prac w biurach organów kierowniczych służby intendentury posiadają etat: 10 podpułkowników admin., 36 majorów admin., 160 kapitanów, admin. i 194 poruczników i podporuczników admin.

Oficerowie administracyjni służby żywności, powołani do zarządu i prac w zakładach żywnościowych służby intendentury, tudzież dowodzenia oddziałami służby intendentury (sections de commis et ouvriers d'administration) posiadają etat: 9 podpułkowników admin., 31 majorów admin., 140 kapitanów admin. i 165 poruczników — podporuczników admin.

Oficerowie administracyjni służby mundurowej, powołani do zarządu i prac w zakładach mundurowych i kwaterunkowych służby intendentury posiadają etat: 2 podpułkowników admin. 7 majorów admin., 35 kapitanów admin. i 40 poruczników i podporuczników admin.

Oficerowie administracyjni służby intendentury rekrutują się, podobnie jak oficerowie administracyjni wszystkich innych służb, w $^{9}/_{10}$ ze szkoły administracji wojskowej w Vincennes, a w 1/10 z pośród chorążych (adjutants) z oddziałów służby intendentury (sections de commis et ouvriers d'administration). Uczniowie szkoły administracji wojskowej rekrutują się z podoficerów wszystkich broni i służb, którzy wysłużyli conajmniej 2 lata w stopniu podoficera oraz zdali z pomyślnym wynikiem egzamin wstępny.

Wybór chorążych, celem mianowania podporucznikami admin. w służbie intendentury, na 1/10 rocznych wakansów, odbywa się w sposób następujący: dowódcy oddziałów służby intendentury sporządzają rok rocznie wykazy chorążych, posiadających odpowiednie warunki, t. j. conajmniej 10 lat służby czynnej i dobre kwalifikacje służbowe. Wykazy te, opinjowane przez przełożonych hierarchicznych przedkłada się Ministrowi Wojny (Dyrekcja Intendentury), który dokonuje wyboru.

Kadra pomocnicza (rezerwa). Korpusy: intendentów i oficerów administracyjnych służby intendentury posiadają własną rezerwę, w szczególności zaś korpus intendentów posiada t. zw.

„attachés" 1 i 2 kl. (poruczników i podporuczników) oraz funkcjonarjuszy intendentury w stopniach począwszy od intenedenta wojskowego adjunkta (kapitana) do intendenta wojskowego 1 klasy [1]) (pułkownika), korpus zaś oficerów rezerwy od stopnia podporucznika do podpułkownika administracyjnego włącznie.

Intendenci rezerwowi rekrutują się: 1) na stopień attachés: a) drogą konkursu z pośród podporuczników i poruczników rezerwy lub podoficerów w służbie czynnej lub w rezerwie posiadających ten stopień conajmniej 2 lata i studja cywilne prawniczo-ekonomiczne, b) drogą nominacji bez egzaminu z pośród funkcjonarjuszów z wyższem wykształceniem cywilnem, zajmujących wyższe stanowiska w administracji państwowej, członkowie Rady Stanu (membres du Conseil d'Etat), członkowie Izby Obrachunkowej (membres de la Cour des comptes) podprefekci (sous-préfets), radcy prefektury (couseilleurs de prefecture), wyżsi urzędnicy administracji centralnej i profesorowie agronomji), mających stopień podoficera lub oficera rezerwy. 2. stopień intendenta wojsk. adjunkta lub stopnie wyższe: a) drogą normalnego awansu w rezerwie z pośród „attachés" i intendentów adjunktów rezerwowych, b) drogą nominacji bez egzaminu z pośród intendentów przeniesionych w stan spoczynku lub przeniesionych do rezerwy, inspektorów żeglugi śródlądowej i lasów państwowych, którzy odbyli pewien „stage" w jednem z kierownictw służby intendentury, wreszcie funkcjonarjuszy państwowych wymienionych w punkcie 1-szym, o ile posiadają w rezerwie odpowiedni stopień (np. major piechoty mianowany intendentem w rezerwie uzyskuje odrazu stopień intendenta rezerwy 3 klasy); c) drogą przesunięcia do korpusu intendentów rezerwy, na wniosek dyrektora intendentury okręgu wojskowego, niektórych oficerów broni, lub administracyjnych, w momencie ich przejścia do rezerwy, lub będących już w rezerwie.

Oficerowie administracyjni rezerwy rekrutują się a) bez egzaminu: z pośród podoficerów zawodowych służby int. przeniesionych w stan spoczynku, chorążych z oddziałów służby intendentury, chorążych rezerwy i oficerów administracyjnych, którzy przeszli do rezerwy lub w stan spoczynku; b) z pośród uczniów szkoły dla rezerwowych oficerów administracyjnych, po skończeniu 6-miesięcznego kur-

[1]) Widzimy, że o ile w korpusie intendentów zawodowych najniższym jest stopień intendenta adjunkta (kapitana), to w korpusie intendentów rezerwy istnieją „attachés" w stopniach odpowiadających porucznikom i podporucznikom, którzy jednakowoż praw intendentów nie mają i mogą sprawować tylko funkcje pomocnicze (referendarskie). Z chwilą awansu na stopień int. adjunkta otrzymują oni ograniczone prawa int. (załatwianie służby bieżącej), a dopiero z chwilą uzyskania stopnia int. 3 kl. uzyskają pełnię praw intendenckich.

su w szkole administracji wojskowej w Vincennes i c) po złożeniu egzaminu: z pośród oficerów rezerwy w stopniu podporucznika wszystkich innych korpusów osobowych prócz służby intendentury i z pośród byłych podoficerów służby czynnej, którzy posiadają w rezerwie stopień chorążego.

Zastępstwo intendentów. Szereg atrybucyj specjalnych, przyznanych wyłącznie korpusowi intendentów tudzież szereg innych okoliczności, wymaga często ich bezpośredniej akcji. Takie np. stwierdzenie straty powstałej w jednostce administracyjnej, wystawienie dokumentów transportowych, lub tp. wypadki, wymagają obecności intendenta, to też zastępstwo właściwych intendentów w wypadku ich nieobecności lub przeszkody zostało specjalnie troskliwie i wyczerpująco uregulowane, drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej [1]) według następujących zasad:

a) zastępstwo czasowe. Dyrektora Intendentury okręgu wojskowego, o ile nie posiada organizacyjnego zastępcy, zastępuje w razie nieobecności lub przeszkody najstarszy stopniem i starszeństwem intendent [2]) danego okręgu wojskowego. Intendenci wojskowi, stojący na czele różnych kierownictw intendentur na terenie okręgu wojskowego (t. zw. sous-intendances) zastępują się wzajemnie według planu z góry ułożonego, lub na skutek każdorazowych rozkazów dowódcy okręgu wojskowego, na wniosek dyrektora intendentury okręgu wojskowego. Jeżeli zastępstwa intendenta wojskowego nie może objąć inny intendent wojskowy (gdy w danym garnizonie znajduje się np. tylko jedno kierownictwo intendentury), zastępstwo obejmuje wówczas intendent adjunkt odbywający praktykę w danem kierownictwie intendentury, lub w braku adjunkta kwatermistrz garnizonu lub inny oficer wyznaczony przez d-cę O. W. na wniosek dyrektora intendentury O. W.

b) Zastępstwo stałe. W garnizonach, które nie są siedzibą organów kierowniczych służby intendentury, zastępstwo intendenta piastuje kwatermistrz garnizonu, lub w razie nieistnienia tej funkcji, inny oficer wyznaczony przez d-cę O. W. W miejscowościach, w których nie ma garnizonu wojskowego, zastępstwo intendenta sprawuje naczelnik gminy (maire).

Przy analizowaniu biegu poszczególnych działów zaopatrzenia służby intendentury spotkamy się nieraz z działalnością zastępców intendentów, już obecnie jednak stwierdzić należy, że o ile intendenci wojskowi, zastępujący się wzajemnie, przejmują pełnię władzy „za-

[1]) Postanowienie art. 14 — 17 dekretu z dnia 10 lutego 1890 r. (B. O. e. m. Nr. 64).

[2]) Jest nim z reguły kierownik int. służby żywności (chef du service des subsistances) w siedzibie okręgu wojskowego.

stąpionego", o tyle wszyscy inni zastępcy czasowi lub stali (intendenci adjunkci, oficerowie wyznaczeni przez dowódcę okręgu wojskowego i naczelnicy gmin) posiadają ograniczony zakres działania, podyktowany koniecznościami służby bieżącej. Zakres działania zastępców o kompetencjach ograniczonych określają limitatywnie różne regulaminy i instrukcje Min. Wojny. Dekret organizacyjny służby intendentury z 10 lutego 1890 r. wyłącza już z góry z atrybucyj zastępców wojskowych (intendenta adjunkta, kwatermistrza garnizonu lub wyznaczonego oficera):

a) prawo nadzoru administracyjnego nad jednostkami administracyjnemi, b) prawo asygnowania wydatków z wyjątkiem tymczasowego asygnowania kosztów podróży i c) prawo widymowania dowodów rachunkowych jednostek administracyjnych i zakładów, kompetencje zaś naczelnika gminy (maire) ogranicza do: a) dostarczenia i rozdziału świadczeń w naturze przysługujących oddziałom w czasie przemarszu przez daną miejscowość lub w niej zakwaterowanych (np. zaprowiantowanie żołnierzy u miejscowej ludności), b) umieszczania w miejscowym szpitalu chorych wojskowych, c) wydawania wojskowym lub oddziałom bonów uprawniających do użycia podwód aż do najbliższego miejsca postoju intendenta lub wojskowego zastępcy intendenta, d) stwierdzenia zapomocą protokółu, podlegającego w każdym poszczególnym wypadku zatwierdzeniu przez właściwego intendenta, strat lub innych wypadków w oddziałach będących w przemarszu.

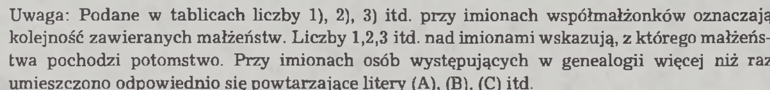
S z e r e g o w i s ł u ż b y i n t e n d e n t u r y. Służba intedendentury posiada własny kontygent szeregowych zawodowych, nadterminowych i pełniących obowiązkową służbę wojskową, zgrupowanych w 26 oddziałów służby intendentury (sections des commis et ouvriers d'administration), czyli, że na każdy okręg wojskowy przypada w zasadzie oddział służby intendentury. Po odbyciu wyszkolenia rekruckiego szeregowi służby intendentury przechodzą na funkcje do poszczególnych formacyj służby intendentury, gdzie szkolą się praktycznie, zależnie od ich przeznaczenia mobilizacyjnego. Cały kontygens szeregowych według zapotrzebowania wojennego służba intendentury szkoli we własnym zakresie we wszystkich specjalnościach.

A g e n c i w o j s k o w i oraz p e r s o n e l c y w i l n y. Z konieczności ograniczenia ram niniejszej pracy wspomnę jedynie, że zarówno w biurach kierownictwa jak i w zakładach służby intendentury, zatrudniony jest personel cywilny, na który składają się: agenci wojskowi, urzędnicy cywilni referendarscy, personel pomocniczy i robotniczy.

Agenci wojskowi stanowią nową instytucję, stworzoną ustawodaw-


KRÓLOWIE JEROZOLIMSCY I CYPRYJSCY ORAZ IBELINOWIE

- AMALRYK I
  * 1) Agnieszka z Courtenay
  2) Maria Komnena * 2) Balian z Ibelinu
  - 2 IZABELA
    * 1) Onufry z Toronu
    2) Konrad z Montferrat
    3) Henryk z Szampanii
    4) AMALRYK II jerozolimski (I cypryjski) * 1) Eschiva z Ibelinu
    - JAN Z BRIENNE
      * 2) Stefania armeńska
      3) Berengaria kastylijska
      - 3 Maria
        * Baldwin II, łaciński cesarz Konstantynopola
    - 2 * 1)MARIA „La Marquise”
      - JOLANTA (IZABELA II)
        * FRYDERYK II, cesarz
        - KONRAD
          * Elżbieta bawarska
          - KONRADYN
    - 3 Alicja
      * 1) Hugon I cypryjski (A)
      2) Boemund V z Antiochii
      3) Ralf z Soissons
      - 1 Maria
        * Walter z Brienne
        - Hugon z Brienne
      - 1 Henryk I cypryjski
        * 1) Alicja z Montferrat
        2) Stefania z Lambronu
        3) Placencja z Antiochii
        - 3 Hugon II
          * Izabela z Ibelinu (B)
      - 1 Izabela
        * Henryk z Antiochii
        - HUGON III cypryjski (I jerozolimski)
          * Izabela z Ibelinu
          - Boemund
          - JAN I jerozolimski i cypryjski
          - HENRYK I jerozolimski, II cypryjski
            * Konstancja aragońska
          - Amalryk, senior Tyru
            * Izabela armeńska (patrz tabl. nr 4)
          - Gwidon (J)
            * Eschiva z Ibelinu
            - HUGON II jerozolimski (IV cypryjski)
              * 1) Maria z Ibelinu
              2) Alicja z Ibelinu
              - 1 GWIDON, książę Galilei
                * Maria z Burbonii
                - Hugon, książę Galilei
              - 2 PIOTR I jerozolimski i cypryjski
                * 1) Eschiva z Montfort
                2) Eleonora aragońska
                - 1 PIOTR II
                - 1 Małgorzata
                  * Jakub, hrabia Trypolisu
              - 2 Jan, książę Antiochii
              - 2 JAKUB I jerozolimski i cypryjski
                * Heloiza brunszwicka
                - Dynastia królów Jerozolimy i Cypru
            - Izabela
              * Eudes z Dampierre
          - Maria
            * Jakub II aragoński
          - Małgorzata
            * Toros III z Armenii
          - Alicja
            * Balian z Ibelinu (E)
          - Izabela
            * Oszin armeński
        - Małgorzata
          * Jan z Montfort (C)
    - 3 Filipa
      * Erart z Brienne
    - 4 Sybilla
      * Leon II armeński
    - 4 Melisanda
      * Boemund IV z Antiochii
      - Maria (pretendentka)
    - Burgundia
      * Walter z Montbéliard
      - Eschiva
        * 1) Walter z Montaigu
        2) Balian z Bejrutu (H)
        - 1 Alicja
          * Jan z Cezarei (D)
        - 2 Jan II z Bejrutu
          * Alicja de la Roche z Aten
          - Izabela z Bejrutu
            * 1) Hugon II cypryjski (B)
            2) Hamon l'Estrange
            3) Mikołaj Niemiec
            4) Wilhelm Barlais
          - Eschiva
            * 1) Onufry z Montfort, senior Tyru
            2) Gwidon cypryjski (J)
        - 2 Hugon Maria z Tyberiady
        - 2 Izabela
          * Henryk Embriaco z Dżubajlu
    - Hugon I
      * Alicja jerozolimska, córka Henryka z Szampanii (A)
    - Helwiza
      * Rajmund Ruben z Antiochii
  - Jan I „Le Vieux Sire de Barut”
    * Melisanda z Arsufu
    - Balian z Bejrutu
      * Eschiva (H)
    - Hugon
    - Baldwin, seneszalk Cypru
      * Alicja z Bajsanu
      - Jan
      - Filip, konetabl Cypru
        * Simona z Tyberiady
        - Balian
          * Alicja cypryjska (E)
          - Jakub
        - Maria
          * Gwidon z Ibelinu i Jafy (F)
      - Gwidon
        * Maria armeńska
        - Toros
          * Sybilla de la Roche z Aten
        - Izabela
          * Hetum z Armenii (historyk Hayton)
      - Balian
        * Małgorzata, córka wicehrabiego Trypolisu
      - Hugon
        * Alicja z Le Tor
    - Jan II z Arsufu
      * Alicja z Hajfy
      - Balian, bajlif Jerozolimy
        * 1) Placencja z Antiochii
        2) Łucja z Gauvain
        - 1 Jan III z Arsufu
          * Izabela z Ibelinu (G)
        - 1 Joanna
          * Baldwin ze Stamboli
        - Nicola
          * Tybald z Bajsanu
    - Gwidon, konetabl Cypru
      * Filipa Barlais
      - Balian, seneszalk Cypru
        * Alicja z Lambronu
        - Gwidon, seneszalk Cypru
          - Izabela
            * Jan III z Arsufu (G)
          - HUGON IV cypryjski (II jerozolimski)
            * Alicja
      - Baldwin, konetabl Cypru
      - Filip, bajlif Jerozolimy
        * 1) Maria Galeran
        2) Maria Embriaco
        - 1 Gwidon
        - 1 Balian
        - 1 Izabela
          * Ferdynand z Majorki, książę Morei
      - Izabela
        * HUGON III cypryjski (I jerozolimski)
      - Alicja
        * Odon z Dampierre
  - Filip, bajlif Cypru
    * Alicja z Montbéliard
    - Jan, hrabia Jafy (pisarz)
      * Maria armeńska
      - Gwidon, hrabia Jafy
        * Maria z Ibelinu, córka konetabla Filipa (F)
        - Izabela
          * Symbat I armeński
  - Helwiza
    * 1) Renald Garnier, senior Sydonu
    2) Gwidon z Montfort
    - 1 Balian I z Sydonu
      * Małgorzata z Brienne
      - Julian z Sydonu
        * Eufemia z Armenii
        - Balian II z Sydonu
        - Małgorzata
          * Gwidon II z Dżubajlu
      - Agnieszka
        * Wilhelm z Al-Batrunu
    - 2 Filip z Montfort, senior Tyru
      * 1) Eleonora z Auxerre
      2) Maria armeńska, dziedziczka Toronu
      - 2 Jan z Montfort, senior Tyru i Toronu
        * Małgorzata z książąt Antiochii i Lusignanów (C)
      - 2 Onufry, senior Tyru i Bejrutu
        * Eschiva z Ibelinu, dziedziczka Bejrutu
        - Ruben
  - Małgorzata
    * 1) Hugon I z Tyberiady
    2) Walter III, senior Cezarei
    - 2 Jan
      * Alicja z Montaigu (D)
      - Małgorzata, dziedziczka Cezarei
        * Jan Niemiec
        - Mikołaj
          * Izabela z Ibelinu, dziedziczka Bejrutu


Uwaga: Podane w tablicach liczby 1), 2), 3) itd. przy imionach współmałżonków oznaczają kolejność zawieranych małżeństw. Liczby 1,2,3 itd. nad imionami wskazują, z którego małżeństwa pochodzi potomstwo. Przy imionach osób występujących w genealogii więcej niż raz umieszczono odpowiednio się powtarzające litery (A), (B), (C) itd.

Tom III
Tablica 5

RÓD AJJUBIDÓW
(Opracował B.R. Zagórski)





stwem powojennem. Stworzenie tej instytucji miało na celu zredukowanie wojskowych zawodowych pracujących w biurach i zastąpienie ich specjalną kategorją urzędników cywilnych pod nazwą agentów wojskowych rekrutujących się wyłącznie z pośród wojskowych w stanie spoczynku na skutek superrewizji lub przeniesionych do rezerwy. Agenci wojskowi użyci są przedewszystkiem w ośrodkach mobilizacyjnych.

Równolegle do nowostworzonej instytucji agentów wojskowych pracuje w formacjach służby int. personel ściśle cywilny, są to urzędnicy referendarze, personel pomocniczy tudzież robotnicy cywilni.

Shemat organizacyjny. (Patrz załączone schematy: Nr 1 — organizacja instytucyj centralnych, Nr 2 organizacja instytucyj terytorjalnych). Służba intendentury zorganizowana jest w organa kierownicze, doradcze i studjów, oraz w formacje wykonawcze. Organami kierowniczemi są: Dyrekcja Intedentury Ministerstwa Wojny (Direction de l'Intendance de l'Administration Centrale), dyrekcje intendentur okręgów wojskowych (directions de l'intendançe des regions) oraz kierownictwa intendentur (sous-intendances). Organami doradczemi i studjów są stałe inspekcje: Żywnościowa (Inspekction Genéralé des Subsistances militaires) i Mundurowa (Inspection Genéralé de l'Habillement)[1]), Wyższa Szkoła Intendentury (Ecole Superieure de l'Intendance), oraz Szkoła Administracji Wojskowej w Vincennes (Ecole d'Administration militaire à Vincennes). Formacjami wykonawczemi służby intndentury na czas pokoju są: Składnice żywnościowe ewent. z młynami i piekarniami wojskowemi (Manutantions militaires), składnice mundurowe, wyekwipowania obozowego i kawaleryjskiego, warsztaty konstrukcyjne w Vincennes (atelier de constructtion de Vincennes), muzeum umundurowania (le dépôt des modeles de l'babillement) oraz oddziały służby intendentury (sections des commis et ouvriers militaires). Na czas wojny powołane będą nadto do życia na obszarze kraju następujące organa wykonawcze: Składy główne (żywności, umundurowania, kooperatywy i t. p.) oraz komisje zbiórki mobilizacji żywności (commissions de reception du ravitaillement national).

[1]) Do roku 1926 istniała nadto trzecia inspekcja pod nazwą: „Inspekcja Służb Administracyjnych" (Inspection Générale des Services administratifes), której zadaniem były studja nad regulaminami administracyjnemi tudzież szkolenie intendentów i oficerów administracyjnych wszystkich służb. Po zniesieniu tej inspekcji powstały autonomiczne szkoły: Wyższa Szkoła Intendentury (zwana poprzednio: „Stage de l'intendance") i Szkoła Administracji Wojskowej, podległe obecnie wprost Ministrowi Wojny (Dyrekcji Intendentury).

Dyrekcja intendentury — jako 5-ta Dyrekcja Ministerstwa Wojny, jest centralnym organem kierowniczym służby intendentury. Na czele tej dyrekcji stoi generalny intendent 1-szej lub 2-ej klasy, posiadający stałego pomocnika (adjoint) w stopniu generalnego intendenta 2 klasy, raz trzech wice - dyrektorów (sous - directeurs) w stopniach intendentów wojskowych 1-szej lub 2-ej klasy.

Organem pracy Dyrektora jest Dyrekcja Intendentury Ministerstwa Wojny, posiadająca następujące komórki organizacyjne: 1 Gabinet Dyrektora, który zajmuje się sprawami zastrzeżonemi przez dyrektora do jego osobistego przestudjowania, sprawami robotniczemi, oraz rekursami (questions contentieuses); 2. Samodzielną Sekcję Mobilizacyjną, która zajmuje się sprawami organizacji i mobilizacji służby; 3. Wydział 1-szy (1-e Bureau), który zajmuje się personaljami służby intedentury (intendenci, oficerowie admin., szeregowi, ich szkolenie, awanse, przydziały, dekoracje) oraz personelem cywilnym (przyjmowanie urz., ustalenie ich płac i t. d.); 4. Poddyrekcję wyżywienia, która obejmuje: a) Samodzielną Sekcję Mobilizacji Żywności (Section du Ravitaillement national), zajmującą się mob. żywności, Składami Głównemi (Stations-Magasins) oraz zaopatrzeniem frontów zewnętrznych (poza Francją kontynentalną), b) Wydział 2-gi Żywności i paszy i c) Wydział 3-ci opału i światła oraz rachunkowości żywnościowej; 5. Poddyrekcję uposażenia i transportów, która obejmuje: a) Wydział 4-ty uposażenia (solde) i Wydział 6-ty transporty i koszta przesiedlenia; 6. Poddyrekcję mundurową, która obejmuje Samodzielną Sekcję mobilizacji umundurowania (section du Ravitaillement en effets d'habillement) i Wydział 5-ty Mundurowy zajmujący się umundurowaniem, wyekwipowaniem kawaleryjskiem, wyekwipowaniem obozowem oraz sprzętem koszarowym.

Na czele gabinetu dyrektora, poszczególnych wydziałów i samodzielnych sekcyj stoją intendenci wojskowi 1, 2 lub 3 klasy. Stanowiska referendarskie w tych organach zajmują, bądź oficerowie administracyjni służby biurowej, bądź też urzędnicy cywilni. Intendenci z wyjątkiem intendentów adjunktów, funkcyj referendarskich w zasadzie nie pełnią.

Dyrekcja Intendentury Ministerstwa Wojny posiada w swych atrybucjach tylko czynności administracyjne w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. j. zajmuje się sprawami dotyczącemi opracowania i wykonania budżetu we wszystkich fazach, nie zajmuje się natomiast opracowaniem norm czy przepisów, co należy do właściwych inspekcyj z wyjątkiem przepisów dotyczących administracji jednostek adm. i rachunkowości pieniężnej w kier. int., które to rozprawy, po zlikwi-

dowaniu Generalnej Inspekcji służb administracyjnych, zostały powierzone wydziałowi uposażenia (Bureau de solde) Dyrekcji int. Min. Wojny. Poszczególne fachowe wydziały posiadają całkowitą samodzielność w gospodarowaniu kredytami, w tym znaczeniu, że nie ma w Dyrekcji osobnego Wydziału R. B. Każdy z nich rozdziela lub asygnuje kredyty, któremi administruje, każdy z nich otrzymuje również do cenzury sprawozdania rachunkowe z administrowanych przez siebie działów budżetu. Bieg zaopatrzenia pieniężnego i sprawozdawczości przedstawię nieco dalej.

Dyrekcja Intendentury Okręgu Wojskowego. Obszar państwa podzielony jest na okręgi wojskowe (dawne okręgi korpusów). Na czele służby intendentury w każdym okręgu wojskowym stoi generalny intendent 1 kl. lub 2 kl., mający w zasadzie pomocnika[1]) (adjoint) w stopniu intendenta wojskowego 1 kl. Są to dwaj jedyni intendenci w dyrekcji intendentury okręgu wojskowego. W wypadku gdy dyrektor int. okręgu wojskowego nie posiada stałego pomocnika, zastępstwo tymczasowe reguluje d-ca O. W. w sposób poprzednio opisany.

Organem pracy Dyrektora Intendentury okręgu wojskowego jest „dyrekcja" zorganizowana „w Gabinet Dyrektora" i w 3 lub 4 „biura" (Bureaux). Na czele Gabinetu Dyrektora stoi sztabowy oficer administracyjny służby biurowej, poszczególne zaś biura prowadzą oficerowie adm. w stopniu kapitana lub porucznika. Do prac referendarskich i pomocniczych służy personel szeregowych bądź też personel cywilny.

Szef Gabinetu jest zarazem przełożonym wszystkich biur, kierując ich pracą według wytycznych lub wskazówek dyrektora. Zakres poszczególnych organów dyrekcji int. jest następujący: Gabinet dyrektora opracowuje sprawy dotyczące personelu wojskowego służby czynnej (przydziały, zastępstwa, awanse, odznaczenia, kwalifikacje i t. p.), wyszkolenia rezerwy tudzież doskonalenia kadry pomocniczej (intendentów i oficerów administracyjnych rezerwy), oraz opracowuje raporty i sprawozdania przedłożone przez Kierowników intendentur na obszarze okręgu (sprawy podniesione szczególnie przy sposobności wykonywania nadzoru nad jednostkami administracyjnemi lub formacjami wykonawczemi służby intendentury). I-sze Biuro zajmuje się sprawami mobilizacji służby intendentury okręgu, oraz administracją personelu cywilnego i robotniczego, pracującego w biurach

[1]) W razie mobilizacji Dyrektor Intendentury odchodzi na front jako dyrektor int. Korpusu, pomocnik zaś zostaje na miejscu, jako dyrektor intendentury okręgu wojskowego.

i zakładach służby intendentury, poborowej, sprawiedliwości, i remontu, na obszarze danego okręgu wojskowego. II-gie Biuro zajmuje się gospodarką żywności, paszy, opału i światła (wytyczne co do zakupów i rozmieszczenia zapasów, opracowanie wykazów i raportów dla władz centralnych i t. p.). III-cie Biuro zajmuje się rachunkowością wszystkich kredytów przydzielanych przez Min. Wojny na potrzeby służby intendentury okręgu (zapotrzebowanie, rozdział i rozliczenie kredytów), interpretacją przepisów o uposażeniu, weryfikacją i centralizacją sprawozdań rachunkowych kierowników int. na obszarze okręgu, z wydatków przez nich asygnowanych, weryfikacją i oceną rachunków gospodarki ryczałtowej i materjałowej jednostek administracyjnych (roczny rachunek ryczałtu lub rachunek materjałowy), zatwierdzeniem wykazów certyfikacji materjału i wybrakowania koni celem przekazania Zarządowi Dóbr Państwowych do sprzedaży w drodze licytacji (wykazy sporządzone przez jednostki admin. lub zakłady wszyskich służb i zweryfikowane przez właściwych kierowników int.), opracowuje decyzje w drodze instancji, dotyczące szkód podczas manewrów, wreszcie załatwia wszelkie inne drobne sprawy, które nie wchodzą w zakres 1, 2 i 4 referatu, lub Gabinetu Dyrektora. Zakresem działania IV-go Biura są sprawy mundurowe, wyekwipowania obozowego, wyekwipowania kawaleryjskiego, i urządzeń koszarowych w zakresie analogicznym jak sprawy żywnościowe w referacie 2-gim.

W dyrekcjach niektórych okręgów wojskowych IV-te Biuro zostało tytułem próby zniesione, agendy zaś jego przejął kierownik intendentury umundurowania (sous - intendent d'habillement) w siedzibie danego okręgu, który wszelkie sprawy tych działów zaopatrzenia załatwia samodzielnie, posiadające do tego stałe regulaminowe upoważnienie dyrektora int. okręgu. Kierownik int. umundurowania obowiązany jest jednak informować stale dyrektora int. okręgu o wszystkich sprawach zasadniczego znaczenia dla okręgu i zasięgać jego dyrektyw. Powszechne wprowadzenie tego systemu uzależnione jest od wyniku prób czynionych, jak wspomniałem w kilku okręgach.

K i e r o w n i c t w a i n t e n d e n t u r w okręgu wojskowym (Sous - intendances). Ze względu na specyficzne warunki i charakter zaopatrzenia intendenckiego, nie mającego w niektórych działach, zwłaszcza w uposażeniu i żywności, analogji z innemi służbami armji, ustawodawca z roku 1882 przewidział już w ustawie o administracji armji zasadę decentralizacji asygnowania kredytów poza eszelon niegdyś korpusu, a dziś okręgu wojskowego.

Asygnowanie uposażenia, zwłaszcza dla osób nienależących do jednostek administracyjnych (t. z. „isolés"), oraz popierana polityką

ogólno-państwową akcja zakupów żywności bezpośrednio od producentów, wymagają zbliżenia władz asygnujących do elementów zaopatrywanych i źródeł zaopatrzenia. Te powody zadecydowały, że w organizacji służby intendentury we Francji, dyrektor intendentury okręgu wojskowego, w przeciwieństwie do wszystkich inych służb administracyjnych, nie jest bezpośrednio administratorem w stosunku do jednostek administracyjnych lub zakładów służby int., w żadnym z działów zaopatrzenia intendenckiego. Cały ciężar bezpośredniej administracji intendenckiej spoczywa w ręku organów organizacyjnie niezwykle giętkich i sprawnych, zwanych „Podintendenturami" (sous-intendances) [1]), a które w pracy niniejszej nazywać będziemy „Kierownictwami Intendentur". W stosunku do tych organów dyrektor intendentury okręgu jest bezpośrednim przełożonym, zachowując w swym ręku jedynie [2]) rozdział zadań, ogólne kierownictwo i koordynację ich pracy.

Podział administracji intendenckiej pomiędzy kierowników intendentur na terenie okręgu wojskowego nie jest oparty na żadnym schemacie, lecz dostosowany ściśle do warunków i potrzeb dyslokacyjnych i terytorjalnych. W większych garnizonach, a zwłaszcza w siedzibach okr. wojskowych lub garnizonach obozów warownych, kierownictwa intendentur są w zasadzie specjalizowane,, co nie wyklucza racjonalnego rozdziału pracy według lokalnych warunków w myśl każdorazowych rozkazów d-cy okręgu wojskowego, na wniosek dyrektora int. okręgu. W innych mniejszych garnizonach, w których znajduje się jedno kierownictwo intendentury, wszystkie lokalne atrybucje intendenckie kumuluje to kierownictwo z nazwą, ustaloną według najważniejszej funkcji.

Kierownictwa intendentur otrzymują tytuły według jednego z czterech najważniejszych działów zaopatrzenia intendenckiego, jakie dominują w ich atrybucjach, a mianowicie: Kierownictwa int. żywności (sous-intendances des subsistances), Kierownictwa int. umundurowania (sous-intendances de l'habillement), Kierownictwa int.

[1]) Nazwa „sous intendance" prawdopodobnie ulegnie zmianie na „Intendance militaire" a to w związku ze zmianą nazw intendentów ze „sous intendants" na „intendants militaires", dokonaną ustawą z dn. 28 marca 1928 r. o etatach i stanach liczebnych armji.

[2]) W większości okr. wojsk. dyrektorzy int. okr. wojsk. rezerwują sobie do wyłącznej ich dyspozycji asygnowanie uposażenia generałów dowódców okręgów wojskowych. Jest to oczywiście akt raczej wysokiej kurtuazji w stosunku do przełożonego a nie zasady administracyjnej.

jednostek administracyjnych (sous-intendances des corps de troupe[1]) Kierownictwa int. transportów i kosztów podróży (sous-intendances des frais de deplacement et des transports).

Ilość kierownictw intendentur w każdym okręgu wojskowym jest różna, zależnie od wielkości okręgu i dyslokacji wojsk. Jako ogólną zasadę organizacyjną można przyjąć, że na każdy okręg wojskowy przypada jedno osobne kierownictwo intendentury umundurowania, z miejscem postoju w siedzibie okręgu wojskowego, na każdy departament (2—6 departamentów w okręgu wojskowym) przypada jedno osobne kierownictwo intendentury żywności z miejscem postoju w siedzibie departamentu, na każdy departament jedno kierownictwo transportów i kosztów podróży (którem, zależnie od warunków lokalnych może być równocześnie każde z kierownictw żywności wyżej wymienionych lub też kier. int. osobne) dla centralizowania w imieniu wszystkich innych kier. int. rozrachunku kosztów podróży i przeniesień z kasą skarbową departamentu (Tresorier Payeur Général du departament), w końcu, na cały okręg osobno jedno lub kilka kierownictw intendentury jednostek administracyjnych, o ile tej administracji nie da się rozdzielić między wymienione wyżej kierownictwa intendentur (żywności, umundurowania i transportów), bez tworzenia z nich zbyt ciężkiej maszyny.

Rolę kierownictw intendentur, z puktu widzenia biegu poszczególnych działów zaopatrzenia, poznamy nieco później, już obecnie jednak zestawię schematycznie organizację sieci Kierownictw intendentur i podział między nich bezpośredniej administracji na obszarze okręgu wojskowego: W każdym departamencie posiadającym jeden lub dwa minimalne garnizony albo nawet bez garnizonów wojskowych znajduje się przynajmniej jedno kierownictwo intendentury w siedzibie tegoż departamentu, do którego zadań należeć będą w pierwszym rzędzie sprawy mob. żywności departamentu, następnie centralizacja kosztów podróży, wreszcie administracja jednostek administracyjnych i osób poza jednostkami admin. Jeżeli jednak w danym departamencie znajduje się jeden lub kilka większych garnizonów, wówczas w departamencie tym, w jego siedzibie lub w różnych garnizonach, mamy dwa lub więcej kierownictw int. z tem, iż tylko jedno z nich na cały departament zajmuje się sprawami żywności i jedno centralizacją kosztów podróży, administracja natomiast jednostek administracyjnych i osób poza jednostkami administracyj-

[1]) Nasze nowo-wprowadzone od r. 1929 „Kierownictwa Administracji Pieniężnej" są w dużej mierze naśladownictwem francuskich kierownictw int. jednostek administracyjnych o czem wspomniałem na samym wstępie niniejszej pracy i do czego jeszcze powrócę.

nemi, zostaje rozdzieloną racjonalnie między wszystkie kierownictwa. Oczywiście, że przy podziale pracy, kierownictwo intendentury jednostek administracyjnych, o ile do tego celu, z uwagi na większe skupienie wojsk w tym garnizonie i okolicy, zostało stworzone równolegle do istniejącego w tym samym garnizonie (siedziba departamentu) kierownictwa int. żywności, otrzymuje znacznie większą ilość jednostek administracyjnych i pojedyńczych osób do administrowania, aniżeli kier. int. żywności, którego głównem zadanem są inne sprawy. W garnizonie, który jest równocześnie siedzibą departamentu i okręgu wojskowego, przybywa poza wyżej wymienionemi kier. int. (z reguły w siedzibie okręgu wojskowego istniejącemi) osobne kier. intendentury umundurowania, które, poza centralizowaniem spraw umundurowania dla całego O. W., otrzymuje również do administracji swą część jednostek administracyjnych, lub osób poza jednostkami administracyjnemi. Nawet najbardziej przeciążone swoim działem służby kierownictwa intendentury umundurowania lub żywności, administrują przynajmniej uposażeniem personelu podległych im składnic żywnościowej lub mundurowej, tak, że można przyjąć jako regułę, że każde kier. int. posiada w swych atrybucjach administrację jednostek administracyjnych, lub pojedyńczych osób.

Organizacja wszystkich kierownictw intendentur jest bardzo do siebie zbliżona, różnica polega jedynie w ilości personelu, indywidualnie ustalonego dla każdego kierownictwa, według jego potrzeb faktycznych. Na czele kierownictwa intendentury stoi intendent wojskowy 1, 2 lub 3 klasy, będąc w tem kierownictwie jedynym oficerem korpusu intendentów. W razie jego nieobecności zastępstwo reguluje dowódca okręgu wojskowego na wniosek dyrektora intendentury, w sposób poprzednio wskazany. Organem pracy kierownika intendentury jest jego „biuro" (bureau) na czele którego stoi oficer administracyjny służby biurowej w stopniu kapitana lub porucznika. Oficer ten, według dyrektyw intendenta, kieruje pracą personelu biura, złożonego z oficera lub oficerów adm. młodszych, szeregowych przydzielonych z oddziału służby int. tudzież cywilnych urzędników.

Kierownictwa intendentur żywności i umundurowania są organami terytorjalnemi związanemi z terytorjum zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny. Głównem ich zadaniem w czasie pokoju są przygotowania na czas wojny, zaopatrzenie zaś bieżące jest tylko dopełnieniem ich zajęć pokojowych. Natomiast kierownictwa intendentur transportów i kosztów podróży, oraz administracji oddziałów, istnieją względnie powstają w miarę potrzeb dyslokacyjnych jednostek admin. Głównem ich zadaniem jest administracja pokojowa.

Organa doradcze i studjów. Organami doradczemi Ministra Wojny (Dyrekcji Intendentury) w zakresie zaopatrzenia intendenckiego są Główne Inspekcje: Żywnościowa i Umundurowania. Inspekcje te spełniają podwójną rolę: organów doradczych i organów decentralizacji. Jako organa doradcze, przedkładają one Minitsrowi wojny, na jego żądanie lub z własnej inicjatywy wnioski, dotyczące ulepszeń lub uproszczeń w służbie (zmiana lub opracowanie nowych przepisów technicznych). Jako organa decentralizacji opracowują one, na podstawie wytycznych ministra wojny (odnośnie wysokości i jakości zapasów, które należy zgromadzić) wnioski co do sposobów najekonomiczniejszego nabycia zapasów (w kraju, w kolonjach lub zagranicą). Na polecenie ministra uskuteczniają przetargi[1]) na przedmioty których zakup centralny jest specjalnie wskazany, lub też dają dyrekcjom okręgowym wytyczne, co do przeprowadzenia przetargów miejscowych, przygotowując w tym celu zbiór warunków umownych, opisy techniczne i t. d. Inspekcje opracowują plany mobilizacji zakładów przemysłowych, przewidzianych do produkcji materjału wojennego.

Intendenci generalni 1 lub 2 kl. stojący na czele inspekcyj dokonują osobiście inspekcyj zakładów intendentury prowadzonych w zarządzie wojskowym lub w przedsiębiorstwach arendacyjnych, badając racjonalne użycie siły roboczej, należytą organizację pracy, możliwości udoskonaleń w materjale technicznem i t. d. Inspektorzy obowiązani są zwrócić w czasie inspekcji szczególną uwagę na należyte przygotowanie mobilizacji służby intendentury we wszystkich formacjach, które z tem zagadnieniem mają do czynienia.

Generalna Inspekcja Żywności zorganizowana jest w gabinet inspektora który zajmuje się sprawami natury ogólnej i w 3 sekcje z których 1-sza „Sekcja instalacyj mechanicznych" zajmuje się studjami nad urządzeniem składów głównych i mechanizacją pracy w zakładach służby żywności; 2-ga „Sekcja produkcji przemysłu żywnościowego" zajmuje się sprawami fabrykacji konserw mięsnych, sucharów, sprzętu piekarskiego i t. d. tudzież mobilizacją zakładów tej branży, wreszcie 3-cia „Sekcja zakupów" zajmuje się

[1]) W ostatnich czasach inspekcje przeprowadzają przetargi tylko w wyjątkowych wypadkach. Najczęściej posługują się one przy przetargach centralnych właściwemi Kierownictwami Int. Tak np. na sukno na mundury dla całej armji przeprowadza przetargi Kierownictwo Intendentury Umundurowania Gubernatorstwa Wojskowego Paryża. Zakupy kawy lub innych egzotycznych artykułów (ryż) przeprowadzają dla całej armji Kier. Int. Żywności mające siedzibę w portach, które koncentrują handel tych artykułów.

sporządzeniem planów zakupów żywnościowych, opracowaniem warunków technicznych, instrukcyj dla organów terytorjalnych i t. d.

Generalna Inspekcja Żywności dysponuje nadto: 1) laboratorjum chemicznem do przeprowadzania analiz mąki i innych artykułów żywności, 2) laboratorjum mikrobiologicznem powołanem szczególnie do studjów i kontroli nad konserwami mięsnemi, 3) warsztatami konstrukcyjnemi w Vincennes (na prawach składnicy) dla prób i doświadczeń nad sprzętem intendenckim, jak również dla naprawy sprzętu użytku bieżącego (szczególnie maszyn do wyrobu ciasta), 4) fabryką konserw kawowych (na prawach składnicy) w Billencourt.

Przy Inspekcji Żywności znajduje się nadto „Wyższa Rada Nadzoru wód (Conseil Supérieur de surveillace des eaux) przeznaczonych do picia i do przygotowania potraw w armji. Rada ta składa się z 20 członków mianowanych przez Ministra z pośród inżynierów geologów i niektórych szefów służb administracji centralnej (zdrowia i inż. sap.). Odpowiednikami tej Rady w poszczególnych garnizonach są „Biura Hygjeny Wojskowej" (Bureaux d'hygiene militaire) złożone z 5-ciu członków, którymi z urzędu są: jeden z miejscowych Kier. Int., oficer inż. i sap. i lekarz wojskowy oraz 2 członków cywilnych.

Generalna Inspekcja Umundurowania zorganizowana jest w Biuro Inspektora do spraw ogólnych i w 3 sekcje, a mianowicie: 1-szą „sekcję surowców" (prócz skór), sprzętu koszarowego i biurowego; 2-gą sekcję konfekcji umundurowania i wyekwipowania obozowego; wreszcie 3-cią sekcję „skór, obuwia i ekwipunku".

Inspekcja Generalna Umundurowania dysponuje nadto: 1) laboratorjum umundurowania i 2) Muzeum Umundurowania (dépôt de modéles) na prawach składnicy.

Wyższa Szkoła Intendentury — zaliczona do typu wyższych uczelni wojskowych posiada za zadanie szkolić kandydatów na intendentów z pośród oficerów wszystkich broni i niektórych służb. Na czele szkoły stoi komendant szkoły (Directeur de l'Eecole) w stopniu intendenta generalnego 2 klasy, który posiada stałego pomocnika (sous-directeur) w stopniu intendenta wojskowego 1 klasy. Pomocnik komendanta szkoły jest równocześnie dyrektorem nauk i profesorem przedmiotu „administracji w jednostkach administracyjnych".

Organ administracji wewnętrznej szkoły stanowi „biuro szkoły", złożone ze sztabowego oficera administracyjnego służby biurowej, szeregowych przydzielonych z oddziału służby intendentury i personelu pomocniczego cywilnego (maszynistki i personel manipulacyjny).

Słuchacze normalni szkoły, podzieleni na 2 roczniki, z chwilą przyjęcia ich do szkoły należą do etatu szkoły, czyli, że już z tą chwilą obciążają etat ogólny służby intendentury.

Poza pomocnikiem komendanta szkoły, wykładowcy przedmiotu administracji jednostek administracyjnych i profesorem służby intendentury w polu, którym jest intendent wojskowy 1 klasy, stały profesor administracji wojskowej w Wyższej Szkole Wojennej, wszyscy inni wykładowcy są dochodzący. Przedmioty wojskowe wykładają intendenci wojskowi z Inspekcyj Generalnych, z Dyrekcji Intendentury Ministra Wojny i z Kierownictw Int. garnizonu Paryża; nauki socjalne, ekonomiczne i rachunkowości handlowej wykładają profesorowie wyższych uczelni cywilnych, w szczególności zaś Wyższej Szkoły Handlowej i Szkoły Nauk Politycznych.

Szkoła Administracji Wojskowej w Vincennes, zaliczona do typu szkół oficerskich podstawowych (écoles de formation) jest centrum szkolenia oficerów administracyjnych na potrzeby wszystkich służb.

Formacje wykonawcze służby intendentury — dzielą się na 2 grupy:

1) składnice służby intendentury, których zadaniem jest gospodarka materjałem intendenckim, zanim materjał ten dostanie się do rąk zaopatrywanych, oraz

2) oddziały służby intendentury, których zadaniem jest szkolenie szeregowych na potrzeby własne służby intendentury w czasie pokoju i na wypadek wojny.

Każda składnica posiad zarządcę, odpowiedzialnego rachunkozdawcę, w osobie sztabowego oficera administracyjnego służby żywności lub umundurowania, który tytułem gwarancji i zabezpieczenia ew. strat Skarbu Państwa, składa kaucję w gotówce, w papierach wartościowych lub ewent. w gwarancji hypotecznej na majątku nieruchomym, w wysokości ustalonej przez Ministra Wojny.

Zarządca posiada pod swemi rozkazami personel eksploatacyjny składnicy, złożony z młodszych oficerów administracyjnych danej grupy, szeregowych przydzielonych z oddziału służby intendentury, oraz personelu cywilnego i robotniczego. Zakłady pokrewne, któremi są: warsztaty konstrukcyjne, muzeum umundurowania i fabryka konserw kawowych zorganizowane są w sposób analogiczny jak składnice. Poza wyjątkami poprzednio podanemi, składnice podlegają właściwym kierownikom int. żywności lub umundurowania.

Organzację wewnętrzną składnic i zasady ich rozmieszczenia na obszarze państwa, organizację komisyj zbiórki i ich wewnętrzne działanie, jak również instytucję przedsiębiorstw arendacyjnych, omówimy obszerniej przy analizowaniu biegu odnośnych działów zaopatrzenia.

Oddziały służby intendentury zorganizowane są na wzór analogicznych oddziałów broni. Na każdy okręg wojskowy przypada w zasadzie jeden oddział służby intendentury. Dowództwo w tych oddziałach sprawują oficerowie administracyjni działu żywnościowego. Oddziały służby intendentury dostarczają do wszystkich instytucyj służby intendentury szeregowych funkcyjnych po ich wyszkoleniu zasadniczem w oddziale. Wysokość kontyngentu tudzież zasady szkolenia oparte są na wojennem zapotrzebowaniu szeregowych funkcyjnych w wojennych formacjach kierowniczych i wykonawczych służby intendentury, zarówno na froncie jak i w kraju, przyczem obowiązuje zasada, że służba intendentury szkoli sama wszystkich potrzebnych jej szeregowych. Oddział służby intendentury podlega bezpośrednio dyrektorowi intendentury okręgu wojskowego.

Na zakończenie analizy ogólnej organizacji służby intendentury naszkicujemy w najogólniejszym skrócie zasady gospodarki i sprawozdawczości pieniężnej i materjałowej.

Gospodarka pieniężna w armji stanowi integralną część rachunkowości publicznej, której podstawowe zasady są następujące:

Ustawa skarbowa daje ministrom poszczególnych resortów państwowych prawo dysponowania funduszami publicznemi w ramach kredytów otwartych rokrocznie tą ustawą. Fundusze te, aż do czasu ich uéycia zgodnie z przeznaczeniem, powierzone są rachunkozdawcom skarbowym (comptables), podporządkowanym władzy Ministra Finansów. Rachunkozdawcy Skarbu Państwa mają za zadanie pobierać dochody i uskuteczniać wydatki Państwa, na podstawie wezwania (invitation) ministrów, lub upoważnionych przez nich delegatów. Wezwanie to nazywa się w stosunku do wydatków „asygnowaniem" (ordonnancement) w stosunku zaś do dochodów „poleceniem wpłaty" (l'ordre de versement). Minister jest główną władzą asygnującą (ordonnateur principal), szefowie zaś służb okręgowych, którym władzę tę minister deleguje, są władzami asygnującemi II instytucji (ordonnateurs secondaires). W służbie intendentury istnieją nadto władze asygnujące III instancji (ordonnateurs sous-delegataires).

Wezwanie do wypłaty (asygnata) wystawione przez władzę asygnującą, nie jest wystarczające dla rachunkozdawcy do wypłaty wydatku. Do wezwania musi być dołączony oryginalny dowód rachunkowy, pozwalający rachunkozdawcy stwierdzić (veriffier) ważność (validité) i prawidłowość (regularité) wierzytelności osoby zgłaszającej się po wypłatę do Skarbu Państwa. Jest to fundamentalna zasada rachunkowości publicznej we Francji, stworzona jeszcze przez Wielką Rewolucję. Ma ona na celu poddać władzę asygnującą kontroli uprzedniej, stawiając między nią, a stroną kontraktującą, rachun-

kozdawcę, (jest nim Główny Płatnik departamentu t. zw. Tresorier Payeur Général du departament), który pod własną odpowiedzialnością materjalną ocenia dostateczność udokumentowania, dołączonego do tytułu wypłaty, jakim jest asygnata. Przy tym systemie rachunkowości, wszyskie oryginalne dowody rachunkowe całej administracji państwowej koncentrują się w rękach organów skarbowych. Sprawozdania rachunkowe, sporządzane przez organa skarbowe, na zasadzie tych dowodów wraz z asygnatami, podlegają jurysdykcji Izby Obrachunkowej (Cour des Comptes), która w stosunku do tych rachunkozdawców Skarbu Państwa posiada władzę sądową, polegającą na wydawaniu prawdziwych wyroków (arrêts), uwalniających rachunkozdawców od odpowiedzialności lub skazujących ich na zapłacenie wydatków nienależycie udokumentowanych.

Natomiast w stosunku do władz asygnujących, które ze swej strony sporządzają również sprawozdania rachunkowe, Izba Obrachunkowa nie posiada tej samej władzy. Jeżeli nawet władza asygnująca wyasygnowała wydatek mimo braku kredytu, lub też mimo braku należytego udokumentowania, to i tak odpowiedzialność za to wobec Izby Obrachunkowej, a tem samem wobec Skarbu Państwa, ponosi rachunkozdawca skarbowy, który przed wykonaniem zlecenia wypłaty winien był upewnić się co do ważności i prawidłowości wydatku. Niemniej jednak, Izba Ibrachunkowa bada sprawozdania rachunkowe władz asygnujących, a to w celu stwierdzenia ich zgodności ze sprawozdaniami rachunkozdawców skarbowych i sprawozdaniem ogólnem Ministra Skarbu. Rezultatem tego badania są przesyłane Ministrowi Wojny „orzeczenia zgodności" (declarations de conformité), a nie wyroki (arrêts) jak w stosunku do rachunkozdawców skarbowych.

W ramach powyższych podstawowych zasad, gospodarka kredytów w armji odbywa się w następujący sposób: Ustalone ustawą skarbową kredyty rozdzielane są miesięcznie w miarę potrzeb, na podstawie zapotrzebowań władz asygnujących. W tym celu kierownicy intendentur sporządzają z końcem każdego miesiąca i przedkładają dyrektorowi intendentury okręgu wojskowego zapotrzebowania kredytów, z rozbiciem na tytuły i podtytuły budżetowe, obejmujące potrzeby 2-ch następnych miesięcy (np. zapotrzebowanie z 1.I. dotyczy wydatków przewidzianych w lutym i w marcu). Dyrektor intendentury okręgu wojskowego zestawia zapotrzebowania kierowników intendentur, dorzuca kredyty jemu potrzebne i kieruje zapotrzebowanie do Min. Wojny. Dyrekcja Intendentury Ministra Wojny (poszczególne resortowe wydziały) zestawia z kolei zapotrzebowania Dyrektorów intendentur O. W. dorzuca kredyty przewidziane dla własnej

administracji i przesyła ogólne zapotrzebowanie kredytów służby intendentury do Dyrekcji Kontroli (9-ta Dyrekcja). Dyrekcja Kontroli sporządza ogólny wykaz kredytów zapotrzebowanych przez resort wojskowy i przesyła go Ministrowi Skarbu, który po upewnieniu się, że zapotrzebowania mieszczą się w ramach kredytów budżetowych, sporządza i przedkłada Prezydentowi Republiki projekt dekretu miesięcznego rozdziału funduszów. Po zatwierdzeniu dekretu, Minister Skarbu przesyła poszczególnym ministrom wyciągi dekretu ich dotyczące. Właściwe dyrekcje Min. Wojny zachowują dla siebie kredyty przeznaczone do wypłat centralnych, odnośnie zaś reszty sporządzają asygnacje delegacyjne (ordonnances de délégation), za pomocą których przekazują kredyty władzom asygnującym II instancji. Dyrektorzy intendentur okręgów wojskowych zachowują dla siebie kredyty, któremi sami zamierzają bezpośrednio administrować, resztę zaś rozdzielają między podległych im kierowników intendentur, zapomocą rozdzielnika (état de repartition). Minister Wojny zawiadamia Ministra Skarbu o dokonanym rozdziale kredytów między władze asygnujące II. instancji, ten zaś z kolei uwiadamia o tem właściwe organa skarbowe. Dyrektor intendentury okręgu wojskowego zawiadamia o rozdziale kredytów, między kierowników intendentur całego obszaru okręgu wojskowego, Głównego Płatnika departamentu w siedzibie okręgu wojskowego, który ze swej strony zawiadamia o tem głównych płatników innych departamentów tego samego okręgu wojskowego, w dotyczącem ich zakresie.

Dalsza gospodarka kredytami obejmuje uznawanie (liquidation) i asygnowanie (ordonnancement) wydatków.

Uznawanie wydatków można podzielić na 2 fazy z których 1-szą stanowi stwierdzenie istnienia, (l'existance), ważność (validité) i prawidłowość (régularité) wierzytelności tudzież wykonanie całkowite zobowiązań wierzyciela względem Państwa, 2-gą zaś, zapisanie stwierdzonej należności do wykazów likwidacyjnych, stanowiących właściwe sprawozdanie rachunkowe.

Istnieją dwie formy wykazów likwidacyjnych: jedna, specjalnie dla uposażenia i ryczałtu żywnościowego [1]) jednostek administracyjnych, pod nazwą „przeglądu likwidacyjnego" (revue de liquidation), stanowi wspólny akt rachunkowy jednostki administracyjnej i Kierow-

[1]) Czytelnika zaciekawi zapewne dlaczego ryczałt żywnościowy stanowi wyjątek z pośród innych ryczałtów co do formy rozliczenia, to też już obecnie należy podać parę słów wyjaśnienia. Otóż w armji francuskiej istnieje tradycyjna zasada, z czasów, gdy żołd i ryczałt żywnościowy stanowiły jedną należność, że kierownicy intendentur asygnują jednostkom administracyjnym należności z tytułu uposażenia i ryczałtu żywnościowego z jednej tylko pozycji budżetowej, a mianowicie:

nika intendentury jednostek administracyjnych, który to akt bliżej omówimy przy rozpatrywaniu administracji jednostek administracyjnych, druga zaś, dla wszystkich innych wydatków budżetowych nie wyłączając wszystkich innych ryczałtów, pod nazwą „wykazów likwidacyjnych" (etats de liquidation) stanowi dokumenty rozliczeniowe kierowników intendentur z przyznanych im kredytów. Oryginały wykazów likwidacyjnych prowadzi się bieżąco i chronologicznie w miarę potrzeby. Z końcem kwartału zamyka się je i odpisy wraz z duplikatami dowodów rachunkowych (bez stempli) przedkłada się dyrektorowi intendentury okręgu wojskowego, który ze swej strony dokonuje uznania (likwidacji) asygnowań kierowników intendentur i sporządza „raporty likwidacyjne" (rapports de liquidation) rekapitulując w nich wykazy likwidacyjne poszczególnych kierowników intendentur według działów budżetu i włączając ewent. własne asygnowania. Raporty likwidacyjne z dołączonemi wykazami likwidacyjnemi kierowników intendentur, dowodami rachunkowemi, i ewent. orzeczeniami cenzuralnemi przesyłają dyrektorzy intendentur okręgów wojskowych do Ministra Wojny (Dyrekcji Intendentury, a raczej jej właściwych wydziałów), gdzie następuje dalsze uznawanie (likwidacja) i ewent. prostowanie błędów.

Dyrekcja intendentury Ministra Wojny, po dokonaniu uznania asygnowań niższych władz asygnujących przesyła powyższe dokumenty do Dyrekcji Kontroli, która dokonuje ostatecznej rewizji wykazów i raportów likwidacyjnych przedkładając Ministrowi do aprobaty ostateczne rezultaty sprawozdawczości władz asygnujących. Tak zatwierdzone sprawozdanie władz asygnujących odchodzą następnie do Izby Obrachunkowej, o czem wspomnieliśmy już poprzednio.

Asygnowanie wydatków jako trzecia i ostatnia faza rachunkowości władz asygnujących, poza wystawieniem asygnaty, uprawniającej wierzyciela do podjęcia należności z Kas Skarbu posiada tę szczególną cechę, że musi być w każdym wypadku udokumentowane oryginalnemi dowodami rachunkowemi, należycie ostemplowanemi. Przed dokonaniem wypłaty, Płatnik Skarbowy obowiązany jest stwierdzić pod własną materjalną odpowiedzialnością:

z pozycji „uposażenie". Rozbicie i przeksięgowanie tych wydatków na właściwe tytuły budżetowe następuje na podstawie „przeglądu likwidacyjnego" dopiero przy uznaniu (cenzurze) tych „przeglądów likwidacyjnych" w Dyrekcji Intendentury Ministra Wojny (Wydział Uposażenia).

Izba Obrachunkowa i Parlament już niejednokrotnie usiłowały zmienić tą zasadę jako nieodpowiednią. Intendentura wojskowa potrafiła ją jednak utrzymać przy życiu, tworząc w ten sposób w swym ręku fundusz obrotowy do zakupów żywności zwłaszcza zboża chlebowego, na które poza zapasami wojennemi cały kredyt roczny znajduje się tylko w ryczałcie żywnościowym.

1) czy władza asygnująca posiada do dyspozycji kredyt na rachunek którego asygnata została wystawioną;

2) czy wszystkie dowody rchunkowe, wymagane przepisami zostały dołączone do asygnaty; wreszcie

3) czy dowody te zaopatrzone są w odpowiednie klauzule, stwierdzające odbiór materjału, względnie wykonanie pracy na rachunek Skarbu Państwa. W razie braku choćby jednego z powyższych warunków płatnik skarbowy ma prawo odmówić honorowania asyganty z wyjątkiem asygnat opiewających na uposażenie, które bez względu na wysokość otwartego kredytu muszą być honorowane na żądanie i odpowiedzialność władzy asygnującej.

Gospodarka materjałowa. Widzieliśmy wyżej, że gospodarka pieniężna podlega jurysdykcji Izby Obrachunkowej i że odpowiedzialnymi rachunkozdawcami są Płatnicy Skarbu Państwa. W przeciwieństwie do tej zasady, gospodarka materjałowa podlega orzecznictwu władz administracyjnych t. j. władz asygnujących, odpowiedzialnymi zaś rachunkozdawcami są zarządcy materjału (gestionaires), któremi z reguły są zarządcy poszczególnych składnic. Zasady gospodarki materjałowej są identyczne z temi, jakie obowiązywały u nas w przepisie znanym pod sygnaturą O — 11/12, dlatego też ograniczę się jedynie do przedstawienia systemu sprawozdawczości i weryfikacji tej sprawozdawczości.

Dokumentem sprawozdawczym gospodarki materjałowej jest główna księga materjałowa (compte de gestion), zawierająca konta poszczególnych przedmiotów (jednostki szczegółowe). Księgę tą zamyka zarządca z końcem roku i w ciągu 2-ch miesięcy po zamknięciu sporządza jej odpis, który przesyła wraz z dowodami rachunkowemi do właściwego kierownika int. (kier. int. żywności odnośnie składnicy żywnościowej i t. d.). Kierownik int. przeprowadza gruntowną cenzurę tego sprawozdania, nakazując sprostowanie zauważonych błędów, omyłek lub braków, zapomocą sprostowań.

Po 2-ch dalszych miesiącach (z końcem kwietnia) kier. int. przesyła skontrolowane sprawozdanie do Min. Wojny (na szczeblu intendentury O. W. nie przeprowadza się szczegółowej cenzury materjałowej lecz załatwia się jedynie w toku instancji odwołania od sprostowań), gdzie następuje ponowna cenzura sprawozdań oraz sumaryczne ich zestawienie, które przesyła się w 2-ch egzemplarzach do Dyrekcji Kontroli. Jedno z tych zestawień wraz ze sprawozdaniami zarządców materjału i dowodami rachunkowemi, przesyła Dyrekcja Kontroli do Izby Obrachunkowej, inne zaś, w postaci ogólnego sprawozdania materjałowego Min. Wojny przesyła się do ciał ustawodawczych.

Izba Obrachunkowa otrzymuje sprawozdania materjałowe dla dopełnienia kontroli wykonania budżetu i porównania obrotu materjału z obrotem kredytów odnoszących się do tego materjału. Jednakowoż, podobnie jak w stosunku do sprawozdań pieniężnych władz asygnujących, rola Izby Obrachunkowej ogranicza się jedynie do wskazania zauważonych usterek, lub niezgodności, zapomocą „orzeczeń zgodności" (declarations de conformité). Dopiero Minister Wojny ma prawo na podstawie tych orzeczeń przypisać do zwrotu odnośnym zarządcom stwierdzone braki, polecić dokonanie sprostowań lub ostatecznie uznać sprawozdanie za należyte, poczem dopiero może być zwolniona kaucja zarządcy, w razie gdy ewentualnie przestał w międzyczasie pełnić tę funkcję. Min. Wojny podaje do wiadomości Izby Obrachunkowej zarządzenia wydane na skutek jej uwag nad sprawozdaniami zarządców materjału.

Na tem zakończylibyśmy analizę części ogólnej organizacji służby intendentury we Francji. Dalszą część tej pracy poświęcimy bardziej szczegółowemu rozpatrywaniu głównych działów zaopatrzenia intendenckiego, zwłaszcza na szczeblu Kierownictw Intendentur, gdzie jak wspomniałem koncentruje się bezpośrednia administracja, zarówno w stosunku do własnych formacyj wykonawczych służby int. jak i jednostek administracyjnych, dzięki czemu śmiało można powiedzieć, że te kierownictwa int. stanowią właśnie o wartości i żywotności całego systemu organizacji służby intendentury we Francji.

(c. d. n.).

Kpt. int. Śliwa Roman.

Organizacja, budżety i gospodarka Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Studjując dość szczupłe dotychczas podręczniki polskie z dziedziny w. f. i p. w., jak również liczne artykuły zamieszczone na powyższe tematy w wydawnictwach perjodycznych i prasie codziennej, nie znalazłem tam prawie zupełnie prac, któreby poświęcone były zagadnieniom zaopatrzenia, odgrywającym przecież w tej dziedzinie pracy bynajmniej niepośledni rolę; śmiem twierdzić na podstawie dwuletnich moich doświadczeń i praktycznego zaznajomienia się z dotychczasowym stanem tych prac, że zagadnienia gospodarcze wysuwają się z każdym rokiem co raz bardziej w pracy p. w. i w. f. na czoło i zmuszają siłą faktu do rozpatrywania i rozwiązywania co raz większej ilości kwestyj codziennych, szarych, wegetacyjnych.

Problemy tego rodzaju nie leżą naogół w sferze naszych upodobań i zamiłowań, sądzę jednak, że w chwili obecnej, kiedy uwaga całego narodu skupia się z konieczności na zagadnieniach ekonomicznych i administracyjnych, a przeżywany kryzys finansowy zmusza do jaknajdalej posuniętej oszczędności oraz celowej i racjonalnej gospodarki groszem publicznym, i w dziedzinie administracji środkami na cele p. w. i w. f. organy zaopatrzenia będą miały szerokie pole do inicjatywy i twórczej działalności.

Gorączkowa, usilna praca codzienna usuwa w praktyce niejedno niedomaganie, jest jednak z samej swej istoty bierna, często szablonowa i nie służy sprawie postępu, o ile nie idzie w parze z teoretyczną analizą każdorazowego stanu rzeczy i o ile w oparciu o cudze i własne doświadczenie nie szuka drogi do właściwych reform; na odwrót czysto teoretyczne regulowanie pewnych zagadnień, bez praktycznego zgłębienia warunków istotnych pracy i narzucanych

przez samo życie wymogów, również pożądanych zmian ku lepszemu i koniecznej ewolucji nigdy nie przyniesie.

Wychodząc z powyższych założeń postanowiłem w szeregu artykułów, ogłaszanych na łamach „Przeglądu Intendenckiego", poruszyć wszystkie te sprawy z dziedziny zaopatrzenia we władzach i organizacjach p. w. i w. f., które albo dotychczas wogóle uregulowane nie zostały, albo też uregulowane zarządzeniami władz kierowniczych niewystarczająco względnie nieżyciowo.

Logicznie biorąc, wypadało zacząć od rozpatrzenia systemu administracji, obowiązującego we władzach wojskowych p. w. (Okręgowe Urzędy, Obwodowe i Powiatowe Komendy P. W. i Okręgowe Ośrodki W. F.), jednakże i tu życie narzuciło konieczność odłożenia tego tematu jako mniej pilnego na później, a rozpatrzenie przedewszystkiem bardzo aktualnej dzisiaj sprawy budżetów i gospodarki powiatowych i miejskich komitetów w. f. i p. w., na które zwłaszcza wobec uchwalonej już przez Sejm redukcji budżetu P. U. W. F. i P. W. na rok 1930/31 o 1,500.000 zł. z konieczności trzeba będzie przelać gros prac organizacyjnych, wychowawczo-obywatelskich, propagandy, inwestycyjnych i w dużej mierze zaopatrzeniowych, pozostawiając w ręku władz wojskowych kierownictwo całokształtem prac oraz sprawy prowadzenia wyszkolenia i ewidencji, a pomoc materjalną dla komitetów ograniczając tylko do koniecznych i wyjątkowych wypadków, gdy miejscowe warunki będą tego bezwzględnie wymagały.

W artykule niniejszym naszkicuję najpierw ogólnie podstawy prawne działalności komitetów i ich organizację, natomiast możliwie obszernie i szczegółowo postaram się rozpatrzyć sprawę budżetów i gospodarki komitetów.

A. ORGANIZACJA KOMITETÓW.

I. Rola i zadania komitetów.

Idea wzmożenia tężyzny fizycznej i moralnej narodu oraz przysposobienia wszystkich obywateli do obrony granic Rzeczypospolitej i jej niepodległości przenika obecnie do najszerszych warstw społeczeństwa i obejmuje z każdym rokiem coraz szersze kręgi.

Dla kierowania akcją p. w. i w. f. i uzgodnienia wysiłków całego narodu został powołany w styczniu 1927 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który objął agendy p. w. i w. f., rozsiane dotychczas po trzech ministerstwach, a mianowicie Min. Wyznań Rel. iOśw. Publ., Min. Spraw Wojsk.

i Min. Spraw Wewn.; równocześnie powołano do życia Radę Naukową Wychowania Fizycznego jako fachowy organ doradczy przy Ministrze Spraw Wojskowych oraz wojewódzkie i powiatowe (miejskie) komitety w. f. i p. w.

Na terenie Rzeczypospolitej prace związane z przysposobieniem wojskowem i wychowaniem fizycznem prowadzą zatem organy wojskowe, podległe P. U. W. F. i P. W., szkoły przez hufce szkolne i akademickie oddziały p. w. oraz społeczeństwo przez zastępy młodzieży, zgrupowanej w jednostki p. w. i stowarzyszenia, organizacje i kluby sportowe. Pomocy i poparcia powyższej akcji udzielają władze administracyjne, samorządy i społeczeństwo bądź bezpośrednio, bądź też przez stowarzyszenia i organizacje, które w swoich programach przewidują wymienioną pomoc.

Aby wysiłki tak różnorodnych czynników dały należyte wyniki, muszą one być uzgodnione, a praca wszystkich czynników sharmonizowana. Do akcji koordynowania działalności na polu p. w. i w. f. w terenie powołane są komitety p. w. i w. f. Rola więc jaką winny odgrywać komitety jest bardzo doniosła; na pierwszy plan wysuwa się tu sprawność funkcjonowania komitetów, bez której cała praca na odpowiednim terenie zamiera. Jak osiągnąć harmonijną współpracę wszystkich członków komitetu, niech każdemu podyktuje jego doświadczenie życiowe oraz cel — dobro Państwa; współpraca ta będzie realizowana przedewszystkiem w łonie samego komitetu, a stąd zataczając coraz szersze kręgi, idea współpracy całego narodu musi dotrzeć do jaknajszerszych warstw społeczeństwa. Umiejętny podział pracy i jej należyta organizacja, jak również staranny dobór członków komitetu, da niewątpliwie jaknajlepsze rezultaty i pozwoli uniknąć niepotrzebnych wysiłków.

Drugim warunkiem sprawności funkcjonowania komitetów jest planowość pracy. Nie wystarczy tu jednak samo opracowanie choćby najlepszego planu, dopiero ścisłe jego wykonanie da pożądane wyniki. Opracowany plan musi być realny t. j. uwzględniać z jednej strony potrzeby miejscowe, z drugiej zaś opierać przewidywania na posiadanych środkach i zasobach.

Komitety istnieją stosunkowo niedługo, lecz praca przez nie dokonana jest bardzo znaczna pomimo poważnych trudności, spowodowanych brakiem doświadczenia i nieuniknionymi w okresie organizacyjnym błędami i niedomaganiami, o ile zaś chodzi o dziedzinę zaopatrzenia brakiem jednolitych, jasnych przepisów, możliwie dokładnie regulujących gospodarkę komitetów, jednakże bez ich krępowania zbędnemi formalnościami.

II. Organizacja Komitetów W. F. i P. W.

Wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety w. f. i p. w. powołane zostały do życia rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1927 r. [1]) jako organy pomocnicze P. U. W. F. i P. W. do dostarczania środków materjalnych i oparcia pracy o zorganizowany czynnik samorządowo-społeczny. Według brzmienia wyżej podanego rozporządzenia wojewódzkie komitety powołuje do życia minister spraw wojskowych; zadaniem tych komitetów jest koordynowanie i popieranie działalności organów państwowych, samorzadowych i społecznych na obszarze danego województwa w sprawach w. f. i p. w.

W skład wojewódzkiego komitetu wchodzą:

a) wojewoda dowódca O. K. i kurator okręgu szkolnego miejsca siedziby województwa — względnie delegaci tychże osób,

b) czterech dalszych członków powołanych przez ministra spraw wojskowych względnie przez osobę do powołania ich przez ministra spraw wojskowych upoważnioną.

Wojewódzki komitet działa w myśl ogólnych dyrektyw P. U. W. F. i P. W., składa temuż sprawozdania ze swej działalności i przedstawia swoje wnioski w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Ponadto wykonywa on ogólny nadzór nad powiatowemi i miejskiemi komitetami w. f. i p. w. i wydaje im zarządzenia w myśl dyrektyw P. U. W. F. i P. W.

W miastach powiatowych względnie wydzielonych z powiatów utworzone zostały powiatowe (miejskie) komitety w. f. i p. w. dla koordynowania na obszarze powiatu (miasta) działalności organów państwowych, samorządowych i społecznych w sprawach w. f. i p. w. oraz popierania wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w powiecie (mieście).

Powiatowe i miejskie komitety powołuje przewodniczący wojewódzkiego komitetu w. f. i p. w. W skład tych komitetów wchodzą w charakterze członków osoby powołane przez wymienionego przewodniczącego, ponadto zaś członkami tych komitetów są z urzędu obwodowy komendant p. w. pułku i powiatowy komendant p. w. Ilość członków komitetu nie może przenosić 20-tu. Przewodniczącego komitetu wyznacza przewodniczący wojew. komitetu w. f. i p. w.

Powiatowe (miejskie) komitety tworzyć mogą w poszczególnych miejscowościach powiatu, względnie w miastach będących siedzibą

[1]) Monitor Polski Nr. 26 z dnia 3.II.1927 r. w sprawie utworzenia Państwowego Urzędu W. F. i P. W., Rady Naukowej W F. oraz Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Komitetów W. F. i P. W

miejskiego komitetu, miejscowe „Komisje sportowe", składające się z powołanych przedstawicieli miejscowych klubów i organizacyj sportowych; miejscowe komisje sportowe mają na celu współpracę z powiatowemi (miejskiemi) komitetami.

W powyższy sposób rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28.I. 1927 r. ujęło ramy organizacyjne pracy w. f. i p. w.; wydana na podstawie tego rozporządzenia przez P. U. W. F. i P. W. w dniu 29.IV. 1927 r. tymczasowa instrukcja w sprawie wojewódzkich i powiatowych (miejskich) komitetów [1]) określiła zadania komitetów, ich organizację i źródła finansowe na prowadzeniu pracy.

O zadaniach wspomniałem już wyżej, o ile idzie o organizację i fundusze, wspomniana instrukcja zawiera następujące zasadnicze wytyczne:

1) na czele wojew. komitetu stoi przewodniczący - wojewoda;

2) wojew. komitety urzędują k o l e g j a l n i e na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu; przewodniczący może niektóre sprawy poruczać poszczególnym członkom komitetu lub jego komisjom. Sekretarza komitetu wyznacza dowódca O. K.

3) Wojewódzki komitet w stosunku do P. U. W. F. i P. W. działa w myśl ogólnych wytycznych tegoż, przedstawia swe wnioski w zakresie potrzeb ruchu w. f. i p. w. i sportu w województwie, składa sprawozdania ze swej działalności oraz z działalności powiatowych (miejskich) komitetów.

4) Wojewódzki komitet w stosunku do powiatowych (miejskich) komitetów wykonywa ogólny nadzór, przeprowadza inspekcję ich działalności, zwraca się o sprawozdania z działalności, nadaje kierunek pracy, a wreszcie opinjuje podania komitetów do władz centralnych o subsydja i ustala wysokość nieodzownej pomocy finansowej dla tych komitetów.

5) Podstawą finansową pracy komitetów są **b u d ż e t y w ł a s n e** i ciał samorządowych.

Fundusze wojew. komitetów składają się z:

a) subsydjów otrzymanych od władz państwowych, związków komunalnych, poszczególnych stowarzyszeń i osób,

b) ofiar i darowizn,

c) dochodów z imprez i zawodów sportowych, urządzanych na cele wojew. komitetu.

Odnośnie powiatowych (miejskich) komitetów instrukcja zakreśliła nieco odmienne ramy; przewodniczącymi tych komitetów są starostowie (prezydenci miast). Powiatowy komitet urzęduje k o l e-

[1]) Instrukcja P. U. W. F. i P. W. Licz. 319/W. F. 27.

gjalnie z tem, że jego przewodniczący może niektóre sprawy poruczać poszczególnym członkom komitetu lub jego komisjom. Sekretarzem komitetu jest z urzędu powiatowy komendant p. w.; sekretarz prowadzi całokształt bieżących spraw oraz wprowadza w życie uchwały komitetu.

Na fundusze powiatoweno, (miejskiego) komitetu składają się te same źródła, jak wyżej pod a, b, i c.

III. Nowe formy organizacyjne komitetów.

Powyżej przedstawione ramy organizacyjne przebyły próbę życiową przez lata 1927, 1928 i 1929; doświadczenia tych lat i kontrole przeprowadzone w wojewódzkich i powiatowych komitetach przez władze wojskowe, jak również sprawozdania komitetów z działalności własnej, dały obfity materjał do oceny dotychczasowej pracy na polu p. w. i w. f. oraz wykazały cały szereg niedomagań, braków i niedokładności, wynikających czy to z wadliwego ujęcia organizacyjnego i wadliwej gospodarki, czy też wypływających z niezrozumienia istotnych zadań i obowiązków komitetów.

Stwierdzony stan rzeczy spowodował wydanie przez pana ministra spraw wewnętrznych w listopadzie 1929 r. okólnika [1]) w sprawie uregulowania pracy w komitetach.

Wymieniony okólnik podkreśla na wstępie, że wojewódzkie i powiatowe komitety w. f. i p. w., jako powołane do życia przez ministra spraw wojskowych w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.I.1927 r. są instytucjami urzędowemi i że panowie wojewodowie i starostowie, pełniący z urzędu obowiązki przewodniczących komitetów, są odpowiedzialni służbowo za prawidłowy rozwój pracy komitetów na terenie ich województw i powiatów; jako główne zadanie okólnik ten stawia ujednostajnienie i usprawnienie organizacji pracy w komitetach i unormowanie ich gospodarki.

Wojewódzkie komitety w myśl tegoż okólnika jako nieprowadzące bezpośrednio pracy w terenie są organami nadzorczemi i kierowniczemi, to też do ich obowiązków należy oprócz zadań wyszczególnionych wyżej w rozdziale II punkt 4. zatwierdzanie preliminarzy budżetowych podległych komitetów.

Wojewódzkie komitety winny utrzymywać ścisły kontakt z Okręgowemi Urzędami W. F. i P. W. przez kierowników względnie delegatów tych urzędów, wchodzących w skład komitetów, przez przesyłanie tym urzędom w odpisie planu prac komitetu, preliminarzy

[1]) Okólnik Min. Spraw Wewn. Nr. 257 z dnia 18.XI.1929 r. Nr. Wojsk. 3165/I.

budżetowych, zestawień ze sprawozdań powiatowych, (miejskich) komitetów oraz protokółów zebrań wojewódzkich komitetów.

Naodwrót Okręgowe Urzędy powinny informować wojewódzkie komitety o swych zarządzeniach i zamierzeniach.

Odnośnie do władz okręgowych stowarzyszeń i organizacyj w. f. i p. w., komitety wojewódzkie winny występować z wnioskami i opinją do P. U. W. F. i P. W., charakteryzując działalność tych organizacyj na terenie ich województw i stawiając wnioski co do udzielania im pomocy, względnie co do pozbawiania ich uprawnień do prowadzenia pracy p. w.

Gospodarkę budżetową i pieniężną winny wojewódzkie komitety prowadzić według obowiązujących przepisów o rachunkowości i kasowości, ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 45 i 46/1921 r. a także w myśl specjalnych zarządzeń P. U. W. F. i P. W.

W celu usprawnienia działalności wojew. komitetów i należytego podziału pracy okólnik, ten zaleca, by komitety posiadały w swym składzie następujące dwie komisje:

a) komisję ogólno-organizacyjną,
b) komisję budżetowo-gospodarczą.

Pierwsza sprawuje nadzór nad prawidłowym rozwojem pracy, układa ogólny plan działania, przeprowadza inspekcje i odbiera sprawozdania od powiatowych (miejskich) komitetów, informuje społeczeństwo o postępach pracy i koordynuje działalność stowarzyszeń i organizacyj w. f. i p. w.

Do zadań komisji budżetowo-gospodarczej należy:

a) zatwierdzanie budżetów powiatowych i miejskich komitetów, po uzgodnieniu ich z ogólnym planem działania i zamierzeniami budżetowemi Okręg. Urzędów W. F. i P. W. oraz po stwierdzeniu, że pozycje dochodowe tych budżetów są oparte na realnych podstawach,
b) dopilnowanie całkowitego wykonania budżetów przez powiatowe (miejskie) komitety w myśl planu realizacji,
c) przeprowadzanie kontroli gospodarki pieniężnej i materjałowej w komitetach,
d) prowadzenie własnej gospodarki kasowej przez wyznaczonego w tym celu skarbnika,
e) sporządzanie i przedstawianie P. U. W. F. i P. W. w ustalonych terminach sprawozdań kasowych.

Odnośnie powiatowych (miejskich) komitetów okólnik stwierdza, że są one organami wykonawczemi. Obowiązki tych komitetów i za-

kres ich działania określają instrukcje i zarządzenia P. U. W. F. i P. W.[1]).

Dla uporządkowania wewnętrznej organizacji powiatowych komitetów ustala okólnik z 18.XI.1929 r. następującą organizację pracy.

1) Zasadniczy kierunek pracy nadaje **ogólne zebranie komitetu,** które uchwala ogólny plan działania komitetu na rok bieżący i na lata przyszłe, uchwala preliminarz budżetowy, plan realizacji, w razie potrzeby wszelkie zmiany w planie realizacji budżetu, odbiera sprawozdania od kierowników sekcyj, zatwierdza ich działalność i udziela im wytycznych do dalszej pracy.

Ogólne zebranie komitetu zwołuje przewodniczący przynajmniej 4 razy na rok.

2) **Organami wykonawczemi komitetu są:**

a) prezydjum,

b) wydział wykonawczy komitetu,

c) sekcje administracyjno - gospodarcza, wychowania społecznego i propagandy oraz sekcja w. f. i p. w.

3) **Prezydjum komitetu** składa się z przewodniczącego, którym jest z urzędu starosta powiatowy, z powiatowego komendanta p. w. sekretarza i intendenta.

Prezydjum zbiera się przynajmniej co dwa tygodnie.

Do zadań prezydjum należy rozpatrywanie i załatwianie spraw bieżących mniejszej wagi oraz spraw niecierpiących zwłoki, prowadzenie korespondencji komitetu, układanie porządku dziennego ogólnych zebrań komitetu oraz zebrań wydziału wykonawczego, wreszcie reprezentowanie komitetu nazewnątrz.

4) W skład **wydziału wykonawczego** komitetu wchodzą: przewodniczący komitetu, przedstawiciel władz wojskowych, wyznaczony przez dowódcę o. k. powiatowy komendant p. w., sekretarz komitetu i kierownicy trzech sekcyj komitetu.

Przewodniczący komitetu zbiera wydział wykonawczy przynajmniej raz na miesiąc.

[1]) Instrukcja tymczasowa w sprawie wojew. i powiat. (miejskich) komitetów M. S. Wojsk. Licz. 319/W. F. z 29.IV.27.

Wytyczne prac komitetów na rok 1929/30 (M. S. Wojsk. P. U. W. F. i P. W. L. 280/Og. z dnia 17.I.1929 r.

Plan prac i preliminarze budżetowe komitetów na rok 1929/30 (M. S. Wojsk. P. U. W. F. i P. W. Licz. 290/Og. z 17.I.1929 r.).

Ogólne zasady administrowania funduszem w. f. i p. w. przez komitety (M. S Wojsk. P. U. W. F. i P. W. Licz. 1591 r. b. z 20.VIII.1927): Okólnik Nr: 1 M: S; Wewn. Nr. Wojsk. 64/27 z dnia 10.I.1927.

Do obowiązków wydziału wykonawczego należy: koordynowanie działalności, czuwanie nad postępem prac w poszczególnych sekcjach w myśl uchwał komitetu i zarządzeń władz p. w. i w. f.

5) **Sekcje** dzielą między sobą całokształt prac komitetu w następujący sposób:

Sekcja wychowania społecznego i propagandy prowadzi pracę organizacyjną, propagandową i oświatową; sekcja w. f. i p. w. organizuje imprezy sportowe, pokazy, zawody wojskowo-sportowe, współdziała z powiatowym komendantem p. w. w organizowaniu większych ćwiczeń wojskowych, zawodów strzeleckich, marszowych i t. p., czuwa nad dostatecznem zaopatrzeniem powiatu w instruktorów w. f. i p. w., wreszcie opracowuje i przedstawia komitetowi wnioski odnośnie potrzeb w. f. i p. w. na terenie powiatu.

Zadania sekcji **administracyjno-gospodarczej** z uwagi na temat niniejszego artykułu przedstawię szczegółowo; do zadań tej sekcji należy:

a) zdobywanie środków materjalnych dla komitetu;
b) układanie preliminarza budżetowego i planu realizacji budżetu;
c) administracja posiadanymi przez komitet budynkami, salami gimnastycznemi, boiskami, strzelnicami, pływalniami i t. p.,
d) prowadzenie prac inwestycyjnych, dokonywanie zakupu sprzętu, broni małokalibrowej, amunicji, umundurowania, i t. d., zgodnie z uchwałami komitetu;
e) przprowadzanie kontroli celowości i sposobu wydatkowania zapomóg udzielonych stowarzyszeniom i organizacjom p. w. i w. f. przez powiatowy (miejski) komitet w myśl instrukcji P. U. W. F. i P. W. *) (do instrukcji tej powrócę jeszcze w części III niniejszego artykułu przy rozpatrywaniu zasad gospodarki pieniężnej);
f) przedstawianie komitetowi sprawozdania ze swej działalności. Jak z powyżej przedstawionego zakresu obowiązków i uprawnień sekcji admin.-gospodarczej wynika, jest to śmiem twierdzić, najważniejsza sekcja komitetu, gdyż bez zdobycia przez nią źródeł finansowych — cała nawet najlepiej ułożona strona organizacyjna, z konieczności rzeczy wobec prawie zupełnego braku inwestycyj stałych, niezbędnych dla należytego rozwoju prac w. f. i p. w., niewystarczalności posiadanego sprzętu, broni małokalibrowej, amunicji, umundurowania i kredytów na in-

[1]) M. S. Wojsk. P. U. W. F. i P. W. L. cz. 1591 R. B z 20.VIII.1927 r. „Ogólne zasady administrowania funduszem w f. i p. w. przez wojew. i powiatowe (miejskie) komitety".

struktorów kontraktowych, — pozostanie pięknym projektem papierowym; to też okólnik pana ministra spraw wewnętrznych stawia tę sekcję na pierwszem miejscu.

6) Przewodniczącymi sekcyj winni być członkowie komitetu, inni zaś członkowie sekcyj mogą być dobierani z poza komitetu; ilość członków każdej sekcji nie powinna przekraczać liczby dziesięciu.

Sekcje odbywają swe zebrania przynajmniej raz na miesiąc.

7) Powiatowi komendanci p. w., którzy w myśl instrukcji P. U. W. F. i P. W. z dnia 29.IV.1927 r. byli z urzędu sekretarzami i zarazem skarbnikami komitetów, ze względu na przeciążenie pracą organizacyjną i wyszkoleniową w jednostkach p. w. przestali być z dniem 1 stycznia 1930 r. sekretarzami komitetów, pozostając jednak nadal ich członkami jako reprezentanci władz p. w. i w. f.

Jak już wyżej nadmieniłem, wchodzą oni w skład prezydjum i wydziału wykonawczego komitetów, a zakres ich obowiązków i uprawnień określił okólnik Min. Spraw Wewn. następująco:

a) występowanie wobec komitetu z opracowanemi wnioskami, dotyczącemi ogólnej działalności tegoż, zaspokojenia potrzeb i propagandy p. w. i w. f. na terenie powiatu;
b) informowanie komitetu o zarządzeniach władz p. w. i w. f. i o postępach pracy na terenie powiatu;
c) dopilnowanie wykonania budżetu w myśl zatwierdzonego planu realizacji;
d) występowanie wrazie potrzeby z wnioskiem poczynienia zmian w wykonaniu budżetu oraz opinjowanie wniosków na udzielanie subsydjów i pomocy stowarzyszeniom i organizacjom w. f. i p. w.;
e) występowanie w charakterze rzeczoznawcy wojskowego przy opracowaniu planów budowli i urządzeń, mających służyć p. w. i w. f. oraz przy zakupach sprzętu wychowania fizycznego i wyszkoleniowego, charakteryzując użyteczność tych urządzeń i zakupów z punktu widzenia fachowego.

Żadne z urządzeń czy zakupów nie może być uskutecznione bez zasięgnięcia opinji powiatowego komendanta p. w.

Przewodniczący powiatowych (miejskich) komitetów winni współdziałać z powiatowymi komendantami p. w. i okazywać im jaknajdalej idącą pomoc.

Jak z powyższego wynika, powiatowym komendantom daje okólnik ogromny wpływ na zestawienie i realizację budżetu; każdy wydatek wymaga zgody powiatowego komendanta, co uznać należy za bardzo celowe i pożyteczne, gdyż tylko komendant powiatowy pro-

wadząc pracę w terenie, ma możność zaznajomienia się gruntownego z istotnemi potrzebami, ustalenia kolejności ich zaspokojenia i jaknajbardziej celowego zużycia pieniędzy.

8) Funkcję sekretarzy komitetów objęli z dniem 1 stycznia 1930 r. (względnie winni byli objąć) referenci mob. lub referenci wojskowi starostw, wchodząc tem samem w skład komitetów.

Jak jednak miałem możność osobiście stwierdzić w miesiącu styczniu 1930 r. z okazji przeprowadzenia kontroli kilku komitetów na terenie okręgu korpusu warszawskiego, a należących do czterech różnych województw, samo wykonanie tego punktu okólnika nie poszło tak łatwo; do tej pory bowiem komitety powiatowe i miejskie były w znacznej ilości wypadków instytucjami istniejącemi tylko na papierze, zbierającemi się najwyżej 2 — 4 razy w roku dla rozpatrzenia i uchwalenia preliminarza budżetowego i przedyskutowania sprawy urządzenia w powiecie święta p. w. i w. f. lub zawodów sportowych. I w znacznej części do tego się cała ich działalność ograniczała.

Zasadniczym powodem takiego niepożądanego stanu rzeczy był brak jednolitej organizacji wewnętrznej komitetów, niewłaściwy podział pracy, i nieustalenie ścisłe kompetencji poszczególnych czynników.

Ciężar właściwej pracy spadał w tych warunkach na barki przewodniczącego komitetu i sekretarza t. zn. powiatowego komendanta p. w. Ponieważ jednak zarówno jeden jak i drugi, miał poza komitetem całą masę właściwych prac i obowiązków wytworzył się taki stan rzeczy, że dosłownie w każdym powiecie inaczej wyglądała organizacja komitetu, podział pracy i współpraca poszczególnych czynników.

Braki te usuwa okólnik Nr. 257, wydany ostatnio i o ile zostanie on ściśle wprowadzony w życie, doniosłe znaczenie jego wydania nie da w praktyce na siebie długo czekać; ujednostajniona i sprawna organizacja oraz prawidłowa gospodarka funduszami komitetów, wydadzą rychło dodatnie rezultaty w pracy w. f. i p. w. i zapewnią jej jaknajlepszy rozwój.

Stadjum reorganizacyjne miało być ukończone w myśl okólnika do dnia 31.XII.1929 r., jednak przeciągło się znacznie dłużej i jeszcze w lutym nie było wszędzie zakończone; sądzę, że nowe zasady organizacji próbę życiową wytrzymają, pod warunkiem jednak, że osoby dobierane do komitetu i jego instytucyj, wykażą zrozumienie ważności zagadnień w. f. i p. w., osobiste zainteresowanie tą akcją i możliwie dużo inicjatywy. Szczególnie pożądanem jest tu pociągnięcie do współpracy na terenie powiatu nauczycielstwa, które ze względu na

swój bezpośredni kontakt z młodzieżą ma najlepsze warunki wydatnej pracy na polu organizacji i rozwoju pracy p. w. i w. f.

9) O ile strona organizacyjna ujęta jest w okólniku obszernie i oparta na doświadczeniach ubiegłych trzech lat i wnioskach, wyciągniętych z przeprowadzonych kontroli działalności komitetów, o tyle dziedzina zaopatrzenia, odgrywająca w pracy p. w. i w. f. bardzo ważną rolę, znalazła w okólniku bardzo skromny wyraz. Poświęcono jej, poza postanowieniami już wyżej wspomnianemi, zaledwie 7 wierszy w punkcie 6, rozdziału II.

W myśl tego punktu prowadzenie gospodarki pieniężnej i materjałowej winni przewodniczący komitetów powierzyć intendentom komitetów. wybranym przez nie z pośród członków względnie na wniosek panów starostów z pośród urzędników starostw, wynagradzając ich ewentualnie za prowadzenie kancelarji i rachunkowości komitetów z sum powiatowych komitetów. Intendent wchodzi z urzędu w skład sekcji administracyjno-gospodarczej.

W jaki sposób i według jakich przepisów ma być prowadzona gospodarka pieniężna i materjałowa powiatowych (miejskich) komitetów, punkt ten wogóle nie wspomina, natomiast na początku tego rozdziału jest powołanie się na instrukcję o ogólnych zasadach administrowania funduszem f. w. i p. w. przez komitety [1]), z czego można wnosić, że instrukcja ta stanowi podstawę do prowadzenia gospodarki. Do instrukcji tej powrócę jeszcze w części C niniejszego artykulu, przy rozpatrzeniu systemu gospodarki i rachunkowości komitetów. Tu zaznaczę tylko, że wymieniona instrukcja wogóle nie jest przestrzegana w praktyce i z powodu nieżyciowości i niepraktyczności swych postanowień samo życie przeszło nad nią do porządku dziennego.

Ostatni punkt rozdziału II okólnika normuje sprawę inspekcji ogólnej działalności i gospodarki pieniężnej i materjałowej komitetów, które mogą przeprowadzać:

a) delegaci M. S. Wewn. i wojewódzkich komitetów w. f. i p. w.;
b) przedstawiciele P. U. W. F. i P. W. i Okr. Urzędu W. F. i P. W.,
c) obwodowi i rejonowi komendanci tylko pod względem ogólnej działalności, kierunku pracy i osiągniętych wyników; komendanci obwodowi i rejonowi p. w. nie mają natomiast prawa rewizji gospodarki pieniężnej i materjałowej komitetów; jest to zresztą zupełnie słuszne, gdyż nie są oni fachowcami w tym kierunku.

* * *

[1]) M. S. Wojsk. P. U. W. F. i P. W. Licz. 1591 R. B. z dnia 20.VIII 1927 r.

Reasumując ogólnie znaczenie dla dalszej akcji p. w. i w. f. omówionego wyżej okólnika M. S. Wewn. trzeba stwierdzić, że okólnik ten:

1) daje możność i warunki ujednostajnienia organizacji wewnętrznej komitetów,

2) jasno określa kompetencje poszczególnych czynników, umożliwiając racjonalny podział pracy, a tem samem sprawność funkcjonowania,

3) daje ogólne wytyczne i zasady gospodarki pieniężnej, pozostawiając ustalenie szczegółów władzy kierowniczej t. j. P. U. W. i P. W.,

4) ustala odpowiedzialność za prawidłowy rozwój pracy komitetów.

Jako ujemną stronę okólnika trzeba uznać zbyt ogólnikowe ujęcie spraw administracyjno-gospodarczych, choć jak z samego układu jego paragrafów wynika, do spraw tych przywiązuje się dużą wagę i kładzie na nich specjalny nacisk; jako dowód oczywisty niech posłuży fakt, że sprawami temi zajmować się ma w komitetach powiatowych i miejskich oprócz sekcji administracyjno-gospodarczej i powiatowego komendanta, specjalnie dla tych spraw powołany **intendent komitetu,** będący członkiem powyższej sekcji i prezydjum komitetu.

Uzupełnienie okólnika ujednostajnieniem czynności tego rodzaju jak:

a) ogólne zasady budżetowania,

b) podział budżetu na wydatki i dochody zwyczajne i nadzwyczajne,

c) ustalenie jednolitej i możliwie jaknajprostszej formy zestawiania preliminarza budżetowego, (t. j. szematu budżetowego),

d) terminy i sposób zestawiania i zatwierdzania budżetu,

e) zaległości budżetowe, przenoszenie kredytów (virement) i budżety dodatkowe —

byłoby dalszym, wielkim krokiem naprzód w unormowaniu pracy komitetów, ułatwiłoby znakomicie i ujednostajniło na terenie całego państwa te prace i dałoby wreszcie możność czynnikom kierowniczym zorjentowania się rzeczywiście dokładnego w tych wysiłkach finansowych, jakie komitety podejmują dla rozwoju zaczętej przed trzema laty akcji i jakie konkretne wyniki wkłady finansowe poczynione dotychczas dały.

Że takie uzupełnienie okólnika jest istotnie konieczne, postaram się na przykładach i faktach wykazać w części B artykułu, do której obecnie przechodzę.

B. BUDŻETY KOMITETÓW.

I. Uwagi ogólne.

Gospodarka komitetów, tak samo jak i każdej instytucji państwowej, samorządowej czy to społecznej, nie może być prowadzona dowolnie, lecz musi się opierać na zgóry określonym planie prac, ustalającym ich kolejność stosownie do pilności potrzeb i posiadanych środków materjalnych. Plan prac musi przewidywać całokształt działalności komitetów na ich terenie, w danym okresie czasu (zasadniczo w roku budżetowym), może on jednak obejmować również zamierzenia na dłuższy okres czasu niż jeden rok; dotyczy to zwłaszcza inwestycyj. Zamierzenia tego rodzaju muszą być z konieczności realizowane przez szereg lat i w tym wypadku ogólny plan musi być podzielony na etapy roczne.

Plan prac znajduje swój wyraz w budżecie, który obejmuje przewidywanie wydatków i dochodów na pewien ściśle oznaczony okres czasu.

Wskazówki dla sporządzenia planów prac powiatowych i miejskich komitetów na terenie województwa opracowują wojewódzkie komitety w. f. i p. w.

Podstawą do opracowania planu prac są wydane przez P. U. W. F. i P. W. „W y t y c z n e d l a p r a c k o m i t e t ó w w. f. i p. w. n a r o k 1929/30"[1]).

Ze względu na ścisłą łączność planów prac z budżetami, gdyż plan pracy musi uwzględniać wysokość budżetu i na nim opierać swoje zamierzenia, które znów stanowią uzasadnienie poszczególnych pozycyj preliminarza budżetowego — uważam za konieczne omówić choć ogólnie wyżej wspomniane wytyczne dla prac komitetów.

Po omówieniu zamierzeń P. U. W. F. i P. W. na rok 1929/30 i wyjaśnieniu kompetencji oraz zakresu pracy komitetów, instrukcja przechodzi do skonkretyzowania zadań komitetów na najbliższą przyszłość.

W ogólnych zarysch zadania te przedstawiają się następująco:

a) **wzmocnienie stanu ilościowego i organizacyjnego** p. w. i w. f. przez rozwinięcie szerokiej propagandy w kierunku ożywienia ruchu, do czego środkami będą prasa, odczyty informacyjne, i inicjtywa urządzania świąt p. w. i w. f. oraz zawodów propagandowych, udzielanie poparcia stowarzyszeniom już zorganizowanym, a wreszcie pomoc w tworzeniu nowych jednostek p. w. i w. f.;

[1]) Instrukcja M. S. Wojsk. P. U. W. F. i P. W. Licz. 280 og. z dnia 17.I. 1929 r.

b) rozbudowa urządzeń potrzebnych do prac na polu p. w. i w. f. oraz zaopatrzenie w sprzęt.

Tu należy uzyskanie i przygotowanie terenów ćwiczeń, przyczem praca w kierunku realizowania tego programu ma być rozpoczęta od najniezbędniejszych urządzeń prymitywnych, zachowując następującą kolejność:

— urządzenia boiskowe i higjeniczne,

— urządzenia techniczne,

— urządzenia widowiskowe i dochodowe, które powinny być pozostawione na lata późniejsze, po zaspokojeniu potrzeb najniezbędniejszych.

Równolegle z akcją pozyskania i urządzenia terenów podkreśla instrukcja potrzebę budowy strzelnic dla broni małokalibrowej — w gminach i ośrodkach miejskich i strzelnic dla broni wojskowej w powiatach, w których brak odpowiednich strzelnic wojskowych.

W trzeciej kolejności idzie budowa sal gimnastycznych w szkołach, domach ludowych względnie hal gimnastycznych w większych ośrodkach miejskich.

Niezależnie od akcji powyższej zaleca instrukcja budowę w miastach i miasteczkach ogrodów dla dzieci t. zw. Jordanowskich.

Wszystkie urządzenia mają być zaopatrzone w sprzęt p. w. i w. f., aby nie stały bezużytecznie; ponieważ zasadniczo sprzęt pomocniczy do wyszkolenia p. w. dostarcza wojsko, do komitetów należeć będzie uzupełnienie tego sprzętu przez zakup broni małokalibrowej i amunicji do niej.

c) Środki materjalne.

Komitety winny opierać swoją pracę zasadniczo na funduszach społecznych (odnośne pozycje budżetów samorządowych, ofiary społeczne i t. p.).

P. U. W. F. i P. W. pokrywa ze swego budżetu przedewszystkiem wydatki na cele ogólno-państwowe, a dopiero następnie w miarę posiadanych funduszów i tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy miejscowe warunki będą tego bezwzględnie wymagały, subsydjuje najkonieczniejsze potrzeby lokalne komitetów.

Fundusze przeznaczone dla danego terenu na ściśle określony cel, przekazuje P. U. W. i P. W. na podstawie umotywowanego wniosku wojewódzkiego komitetu za pośrednictwem właściwego Okr. Urzędu W. F. i P. W.

d) **Wydatkowanie.**

Ze względu na dwoistość dróg, jakiemi może iść pomoc materjalna dla prac p. w. i w. f. (mianowicie ze strony państwa i społeczeństwa), ustalają wymienione „Wytyczne pracy" poniższy podział kompetencji wydatkowania na poszczególne cele związane z pracą p. w. i w. f.

Tabela I.

Fundusze skarbowe		Fundusze społeczne
Wojsko	Komitety	
1. Budowa boisk, strzelnic, hal gimnastycznych, pływalni i t. p.		
2. Sprzęt wyszkolenia wojskowego. 3. Broń. 4. Amunicja. 5. Organizacja i utrzymanie na kursach instruktorskich. 6. Djety i dodatki ćwiczebne kadry zawodowej. 7. Opłata instruktorów kontraktowych. 8. Przejazdy instruktorów. 9. Środki lokomocji. 10. Subwencje (doraźne i stałe).	2. Fundusze na inne, ściśle określone cele, przydzielane na podstawie umotywowanych wniosków wojewódzkich komitetów.	2. Święta p. w. i w. f., zawody lekkoatletyczne i t.p. 3. Zakup sprzętu w. f. 4. Zakup broni małokalibrowej i amunicji do niej. 5. Pomoc w wysyłaniu kandydatów na pomocników instruktorów na kursy organizowane przez ośrodki w. f. 6. Zakup nagród. 7. Pokrycie innych wydatków, nieprzewidzianych w budżecie państwa. 8. Pomoc władzom wojskowym w dostarczaniu instruktorów, środków lokomocji i utrzymaniu instruktorów kontraktowych. 9. Zaopatrzenie członków p.w. w mundury.

Wobec szczupłości rozporządzalnych na cele p. w. i w. f. funduszów, a jednocześnie olbrzymich zadań do wykonania, użycie funduszów musi być jaknajbardziej planowe, dla celów najkonieczniejszych, a w pierwszym rzędzie na cele inwestycyjne.

Powyższe wytyczne dały ogólne ramy pracy komitetów, wskazując jedynie najpilniejsze potrzeby i kolejność ich zaspokojenia, nie wyczerpały one jednak wszelkich możliwości, pozostawiając inicjatywie komitetów zupełną swobodę.

II. PLAN PRAC I PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

1. Plan prac.

Druga wydana jednocześnie z poprzednią, instrukcja P. U. W. F. i P. W. o planie prac i preliminarzach budżetowych komitetów na

rok 1929/30 [1]) określiła formę planu prac i preliminarza budżetowego wojewódzkich komitetów, ustalając ostateczny termin zestawienia na 20 lutego 1929 r.

Instrukcja ta nie określa sposobu zestawienia planów prac przez komitety powiatowe i miejskie, ponieważ, jak już wyżej wspomniałem na początku rozdziału I, wskazówki co do planów prac tych komitetów winny opracowywać wojewódzkie komitety w. f. i p. w.

Plan prac wojewódzkiego komitetu winien być opracowany zwięźle i przejrzyście oraz musi uwzględniać działalność komitetów na terenie całego województwa; instrukcja zaleca zestawienie planu według następujących działów:

a) propaganda i prasa,
b) rozbudowa urządzeń dla prac p. w. i w. f.,
c) zaopatrzenie w sprzęt,
d) pomoc władzom wojskowym (środki lokomocji, zakup sprzętu, dostarczanie lokali i t. p.),
e) pomoc władzom szkolnym,
f) pomoc stowarzyszeniom i organizacjom w. f. i p. w.,
g) i t. d.

2. Preliminarz budżetowy.

a) Jako najdogodniejszą formę zestawienia preliminarza budżetowego komitetów wojewódzkich dla P. U. W. F. i P. W. instrukcja powyższa podała poniższy wzór (wzór Nr. 1).

Wzór Nr 1.

A. Dochody.

Komitety	Od Sejmików pow. wzgl. rad miejskich	Od samorządów gminnych	Z imprez dochodowych	Pozostałość z poprzedniego okresu budżetowego	i t. p.	Razem
Wojewódzki						
Powiat x						
Powiaty						
Miejski z						
i t. d.						
Razem						

[1]) M. S. Wojsk. P. U. W. F. i P. W. Licz. 290 OG. z dnia 17.I. 1929 r.

Samo podanie w instrukcji formy zestawienia preliminarza budżetowego wojewódzkich komitetów i określenie terminu jego nadesłania do dnia 20 lutego każdego roku do P. U. W. F. i P. W. — kwestji tej, zdaniem mojem, nie rozwiązuje; bez szczegółowego uregulowania i ujednostajnienia spraw wyżej podanych czy to w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, czy też wspólnego rozporządzenia zainteresowanych w danych sprawach ministrów, czy wreszcie uzupełnienia okólnika Min. Spraw Wewn. z dnia 18.XI.1929 r., budżety komitetów będą w dalszym ciągu zestawiane w bardzo różnolity sposób nietylko w poszczególnych województwach, ale i na terenie poszczególnych powiatów tego samego województwa. Ponadto budżety te, sporządzane w sposób dowolny i zależny ściśle od znajomości zasad budżetowania u osób układających je, nie będą nigdy obrazem całokształtu zamierzeń i gospodarki danych komitetów; wreszcie niejednolity układ budżetów, uniemożliwia porównanie gospodarki jednego komitetu z gospodarką innych komitetów na tym samym terenie.

Owe porównawcze badanie gospodarki poszczególnych komitetów jest możliwe dopiero przy jednolitym systemie budżetowania; aby zaś osiągnąć ową jednolitość, trzeba wprowadzić przymusowo jednolitą formę budżetu (schemat budżetowy) dla wszystkich komitetów.

Jednolity sposób budżetowania jest jeszcze konieczny ze względów statystycznych. Statystyka może zobrazować całokształt prac dokonanych przez komitety oraz ich dochodów i wydatków tylko wtedy, gdy ma do czynienia z jednolitym budżetem. Materjały statystyczne są zaś niezbędne dla prowadzenia racjonalnej polityki administracyjnej i gospodarczej w dziedzinie zaopatrzenia p. w. i w. f. Dopóki nie wiemy, ile i na jakie cele komitety wydatkują i ile i z jakich źródeł czerpią na pokrycie swych wydatków, dopóty mowy być nie może o racjonalnej polityce gospodarczej.

Dane statystyczne wreszcie są niezbędnie potrzebne dla samych działaczy na polu p. w. i w. f., umożliwiają im one bowiem szerszy pogląd na sprawy i przeprowadzenie koniecznych porównań.

Wszystkie wyżej przytoczone względy przemawiają za koniecznością wydania przez władze centralne szczegółowej instrukcji budżetowej dla komitetów w. f. i p. w. w całej Rzeczypospolitej, która z jednej strony pouczałaby o sposobie budżetowania, z drugiej zaś nakazywała jednolity układ budżetu komitetów.

Że nie są to tylko teoretyczne rozważania, udowodnię poniżej na kilku przykładach z życia.

1) W wyniku wydanych instrukcyj otrzymał P. U. W. F. i P. W. w pierwszych miesiącach 1929 roku od komitetów wojewódzkich po raz pierwszy plany prac i preliminarze budżetowe. Sposób zestawień tych dwu elaboratów, pomimo ustalenia dla tych komitetów formy preliminarza i planów prac, pomijając nadesłanie tychże przeważnie ze znacznem opóźnieniem, był tak różnolity i odmienny, że zmusiło to P. U. W. F. i P. W. do wydania w październiku 1929 r. zarządzenia [1]), zawierającego:

a) uwagi ogólne o wadach, niedomaganiach, i błędach w nadesłanych planach pracy i preliminarzach budżetowych;
b) uwagi szczegółowe do poszczególnych działów pracy komitetów i ich zamierzeń;
c) polecenia wprowadzenia w życie w całej pełni zamierzonego planu pracy i racjonalnego wykorzystania przez komitety kredytów.

Niestety zarządzenie to wydane dopiero z końcem siódmego miesiąca roku budżetowego (jednakże bez winy ze strony P. U. W. F. i P. W.), musiało w konsekwencji wpłynąć w niezbyt wielkim stopniu na pożądane zmiany w poszczególnych planach prac i realizację budżetów w roku bieżącym (1929/30).

2) Niedawno, bo w grudniu 1929 r. i styczniu 1930 r. skontrolowałem 5 komitetów powiatowych i tak się dziwnie złożyło, że choć komitety te znajdują się na terenie D. O. K. I Warszawa, każdy z nich należy do innego województwa, a zatem podlega innemu komitetowi wojewódzkiemu. Przeprowadzałem w nich szczegółową kontrolę gospodarki, poczynając od budżetu i jego realizacji, a kończąc na badaniu ksiąg kasowych i materjałowych oraz dowodów do nich. Była to robota bardzo żmudna i ciężka, bo w każdym komitecie trzeba było poświęcić dużo czasu na zaznajomienie się z układem budżetu, wszędzie odmiennym, różnemi sposobami księgowości i przyjętemi formami wydatkowania.

Kontrole te, jak i poprzednio przeprowadzane, dały mi bardzo bogaty i ciekawy materjał, pozwalający na uświadomienie sobie w pełni tych wszystkich ujemnych stron, które niesie ze sobą brak uregulowania tej dziedziny pracy.

Dla przykładu podam kilka charakterystycznych wad i niedomagań, zauważonych zarówno przy układaniu budżetów jak i przy ich realizowaniu:

a) w przeważnej ilości wypadków (mam tu na myśli naturalnie znany mi teren O. K. I Warszawa), budżety były nie-

[1]) P. U. W. F. i P. W. Licz. 5325/og. z dnia 23.X.1929 r.

realne a zamierzenia komitetów przekraczały ich możliwości finansowe. Niektóre komitety wstawiały do rubryki „subwencje z P. U. W. F. i P. W." dowolne sumy, nie mając nie tylko gwarancji, ale nawet żadnych widoków na otrzymanie tej subwencji; inne znów komitety umieszczały po stronie dochodów znaczne kwoty, jako zamierzone pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, co było jedynie ich życzeniem, nieopartem na realnych podstawach. Naturalnie przy takiem opracowaniu strony dochodowej budżetu, strona wydatków i opartych na dochodach planów zawisła w powietrzu. Niejednokrotnie i same cyfry budżetu były tak fantastyczne, że pierwszy rzut oka wystarczał, by stwierdzić, że to fikcja, robiona nie wiadomo dla jakich celów. Spotkałem się i z takiemi wypadkami, gdy suma dochodów ustalona została na 8.000 zł., a wydatków na 13.850 złotych; zamierzenia ustalono naturalnie na sumę 13.850 zł., a zatem znów nie licząc się z przewidywanymi dochodami;

b) w niektórych budżetach wydatki administracyjne przytłoczyły swemi cyframi wszelkie inne wydatki; i tak jeden z komitetów na ogólną sumę budżetu 13.810 zł. — przewiduje z tego na:
spłatę długu na strzelnicę z ubiegłego okresu budżet.—9 560 zł.
na wydatki administracyjne 3 500 zł.
na zakup sprzętu 750 zł
a zatem cały ten rok działalności będzie dla tego komitetu poświęcony spłacie długów i pokrywaniu wydatków ściśle konsumpcyjnych; na właściwą pracę natomiast środków nie stanie.
W innych wypadkach w budżecie wynoszącym 18.000 zł. — wydatki czysto administracyjne ustalono na sumę aż 6.000 zł., czyli pełne 33% całego budżetu, podczas gdy wydatki te będące złem koniecznem, powinny być jaknajmniejsze;

c) stosunek wysokości pozycyj na różne cele w wielu wypadkach przeczy nietylko zasadom zawartym w instrukcjach P. U. W. F. i P. W. licz. 280/Og. 29 i licz. 290/Og. 29, lecz nawet opracowanym przez same komitety planom;

d) plany prac niektórych województw zawierają mechaniczne zestawienie zamierzeń komitetów powiatowych i miejskich, nieuzgodnionych między sobą; niewykorzystanie przez te komitety wojewódzkie swojej roli kierowniczej wpływa ujemnie na planowość i jednolitość pracy w dziedzinie p. w. i w. f. na terenie danego województwa.

Błędy popełnione w tym kierunku przez komitety wojewódzkie można jednak wytłumaczyć zbyt krótkim, bo tylko jednomiesięcz-

nym terminem, danym tym komitetom na wydanie zarządzeń dla komitetów powiatowych, zebranie w całość ich planów i preliminarzy oraz ich zatwierdzenie, podczas gdy czynności te wymagały normalnie przynajmniej dwu miesięcy czasu. Ponadto same prace nad budżetem zostały zbyt późno rozpoczęte, to też i preliminarze nie wpłynęły w jednym terminie, lecz stopniowo w ciągu kilku miesięcy.

e) Znaczna część postanowień wymienionych instrukcyj P. U. W. F. i P. W. nie została wogóle wprowadzona w życie; budżety nie były częstokroć uzgadniane z Okr. Urzędami W. F. i P. W., nie były wogóle zatwierdzane, ani kontrolowane odnośnie wykonania przez komitety wojewódzkie, co spowodowało takie fakty, że podczas kontroli pewnego komitetu przedstawiono mi cztery różne budżety na rok 1929/30, wszystkie podpisane przez przewodniczącego komitetu, lecz każdy na inną sumę wydatków — od 40.000 zł. — 19.000 zł.!

O ile chodzi o wykonanie budżetu — stan tegoż po upływie dziewięciu miesięcy roku budżetowego 1929/30 t. zn. z końcem grudnia i na początku stycznia 1930 r. był nader skromny. Uwydatni to najlepiej kilka cyfr wziętych z życia. I tak na pięć zbadanych ostatnio komitetów — cyfry powyższe były następujące:

Tabela II.

Województwo	Komitet	Kwota budżetu zł.	Wykonanie budżetu do końca grudnia 1929	% wykonania
Białostockie	Ostrów Mazow.	23.900	6.379	26%
Pomorskie	Działdowo	8.960	5.435	60%
Lubelskie	Garwolin	10.190	4.420	43%
Lubelskie	Puławy	11.250	1.310 *)	11%
Warszawskie	Mława	17.500	17.240	ok. 100%

Przeciętnie daje to cyfrę 48% wykonania budżetu w ciągu 9 miesięcy. Wprawdzie złożyły się na ten stan różnorodne przyczyny, jak zbyt późne zatwierdzenie budżetów sejmików przez władze nadzorcze, brak płynnych środków finansowych, będąca w toku reorganizacja komitetów, ale przy większym nacisku ze strony władz kierowniczych, cyfry te mogły być znacznie wyższe.

Na tem zakończę uwagi o brakach, błędach i niedomaganiach dotychczasowych budżetów komitetów, bo przykładów możnaby tu

przytaczać bez liku, a przejdę do omówienia zasad projektowanej instrukcji budżetowej.

III. PROJEKT INSTRUKCJI BUDŻETOWEJ.

1. Uwagi wstępne.

Aby budżet dobrze spełniał swe zadanie — powinien jasno i przejrzyście ujmować zarówno wydatki, jak i dochody. Jasność i przejrzystość budżetu jest potrzebna przedewszystkiem dla samych organów komitetów. jak i dla władz kierowniczych i nadzorczych. Zarówno bowiem ogólne zebranie komitetu jak i jego organy (prezydjum, wydział wykonawczy i sekcje), muszą się dobrze orjentować w poszczególnych dziedzinach gospodarki, by móc każdej chwili uświadomić sobie, jakie wydatki komitet ma ponieść i ile z poszczególnych źródeł na pokrycie wydatków może otrzymać. Dla osiągnięcia tego celu układ budżetu powinien być prosty, jasny i przejrzysty.

Sprawa ta jest o tyle jeszcze ważna, że finansowanie akcji p. w. wobec ograniczonej pomocy Państwa, spada w dużej części na społeczeństwo; celem przeto umożliwienia szerokim kołom obywateli zaznajomienia się z pracą i gospodarką komitetów, zachodzi potrzeba prostej i nieskomplikowanej organizacji tej gospodarki i prostego, łatwo zrozumiałego tej gospodarki obrazu. Obrazem takim jest właśnie budżet.

Właściwy układ budżetu to pierwszy warunek jego jasności i przejrzystości; dalszym warunkiem jest jednolity system budżetowania, o którego ważności i zaletach pisałem już szerzej w poprzednim rozdziale. Aby obydwa te warunki były spełnione i dały nam wreszcie dobre i prawidłowe budżety komitetów, konieczne jest wydanie przez władze centralne instrukcji budżetowej dla komitetów, obowiązującej na terenie całego Państwa. Instrukcja ta mogłaby być wydana w formie rozporządzenia Rady Ministrów, zawierającego ogólne zasady pokrywania wydatków przez komitety i przepisów wykonawczych Min. Spraw Wewn., obejmujących szczegółowe przepisy budżetowe oraz wskazówki z budżetowaniem związane. Pracę powyższą może ułatwić znakomicie gotowy już podobny wzór w postaci rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej i rozporządzeń wykonawczych Min. Spraw Wewn. w sprawie budżetów związków komunalnych [1]).

[1]) Dz. Ust. R. P. Nr. 51 z 1924 r. poz. 511, Nr. 15 z 1925 r. poz. 99, Nr. 18 z 1926 r. poz. 104, Nr. 75 z 1926 r. poz. 433.

[2]) Okólnik Min. Spraw Wewn. Nr. 70 z 1926 r. Nr. S. F. 5274 — 26.

W ten sposób opracowana instrukcja budżetowa objęłaby całokształt przepisów, dotyczących budżetowania komitetów, a uzupełniona jeszcze przepisami gospodarki kasowej i wzorami ksiąg, pozwoliłaby odrazu postawić całą gospodarkę na właściwym poziomie i usunęłaby z tej dziedziny wszelką dowolność, różnolitość i improwizację.

W powyższy sposób opracowana instrukcja powinnaby regulować następujące zagadnienia:

a) zasady ogólne budżetowania komitetów;
b) podział wydatków i dochodów na zwyczajne i nadzwyczajne;
c) forma zestawienia budżetu (schemat budżetowy) z podziałem naddziały, paragrafy i pozycje;
d) termin i sposób zestawiania preliminarza budżetowego;
e) zatwierdzenie preliminarza budżetowego;
f) pozostałości budżetowe, przenoszenie kredytów (virement) i budżety dodatkowe;
g) wreszcie postanowienia końcowe.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają mi na szczegółowe omówienie każdego z wyżej wymienionych zagadnień; zresztą będzie to zadaniem władzy centralnej, kierowniczej, która prędzej czy później taką instrukcję we własnym interesie wydać musi. Tutaj omówię niektóre z powyższych zagadnień tylko ogólnie, poświęcając więcej miejsca zagadnieniom dzisiaj najbardziej na czasie, t. j. wymienionym w punktach c), d), e) i f).

2. Zasady ogólne budżetowanie komitetów.

a) Gospodarka finansowa komitetów w. f. i p. w. może być prowadzona jedynie na podstawie budżetu. Budżet ten, uchwalony i zatwierdzony w sposób instrukcją przewidziany, stanowi plan gospodarczy odnośnego komitetu na dany okres obrachunkowy, wyrażający się w liczbowem zestawieniu zamierzonych w tym okresie wydatków i przewidzianych na ich pokrycie dochodów.

   O ile budżet wyjątkowo nie zostanie uchwalony i zatwierdzony przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego, komitet gospodaruje na podstawie ustalonych przez siebie miesięcznych prowizorjów budżetowych, przyczem poszczególne wydatki miesięczne nie mogą przekraczać $^1/_{12}$ części odnośnych wydatków zwyczajnych budżetu ubiegłego okresu.

   Rok budżetowy rozpoczyna się 1. kwietnia i trwa do 31. marca następnego roku.

b) Budżet komitetu powinien obejmować wszystkie wydatki oraz wszystkie dochody, które dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne.

Jako wydatki zwyczajne należy uważać wszelkie wydatki związane z normalnem funkcjonowaniem komitetu i wypełnieniem przezeń zadań wymienionych w części B. rozdz. I. punkt d) (tabela I) niniejszego artykułu; do wydatków zaś nadzwyczajnych trzeba zaliczyć wydatki na powiększenie majątku komitetu, budowę urządzeń stałych, jak boiska, strzelnice, sale gimnastyczne i t. p. Do dochodów zwyczajnych należą:

fundusze przewidziane w budżetach związków komunalnych na cele p. w. i w. f.;

dochody z imprez i zawodów sportowych, urządzanych na cele komitetu.

Do dochodów nadzwyczajnych zalicza się wpływy z pożyczek długoterminowych, ewentualnych subwencyj władz państwowych (P. U. W. F. i P. W.), subsydja od poszczególnych stowarzyszeń i osób oraz ofiary i darowizny.

c) Budżet powinien być zrównoważony t. j. przewidywać całkowite pokrycie zaprojektowanych wydatków, przyczem dochody należy preliminować tylko w takiej wysokości, w jakiej mogą być rzeczywiście osiągnięte. Dochody z pożyczek mogą być preliminowane tylko wtedy, gdy istnieje rzeczywiście możliwość ich otrzymania. Przy preliminowaniu wpływów z pożyczek komitet powinien wskazać, na pokrycie których wydatków służyć mają wpływy z poszczególnych pożyczek i które zatem wydatki nie mogą być realizowane do czasu otrzymania przewidywanych pożyczek.

d) Wydatki zwyczajne nie mogą być pokrywane z dochodów nadzwyczajnych to znaczy, że suma wydatków zwyczajnych nie może być wyższą od sumy dochodów zwyczajnych.

Suma zwyczajnych dochodów może natomiast przewyższać sumę wydatków zwyczajnych; z nadwyżki zwyczajnych dochodów mogą być w tym wypadku pokryte częściowo lub całkowicie wydatki nadzwyczajne.

e) Budżet powinien zawierać w zasadzie tylko takie dochody i wydatki, których źródło względnie przeznaczenie jest ściśle określone.

W wydatkach budżetu może komitet preliminować wydatki nieprzewidziane tylko wyjątkowo, w razie istotnej potrzeby i w minimalnych kwotach, przyczem wydatki takie należy zamieścić dla każdego działu wydatków osobno.

Komitety mogą również w razie potrzeby preliminować pewne kwoty na wydatki reprezentacyjne, związane z uroczystościami, świętami w. f. i p. w., zawodami; kredytami temi może dysponować pre-

zydjum komitetu. Wydatki tego rodzaju nie mogą przekraczać 1% budżetu.

3. Podział budżetu i forma jego zestawienia (schemat budżetowy).

a) W budżecie wydatki powinny być zamieszczane oddzielnie od dochodów, przyczem najpierw wydatki, a potem dochody. Zarówno w wydatkach, jak i w dochodach naprzód zamieszcza się wydatki względnie dochody zwyczajne, a następnie bezpośrednio nadzwyczajne.

b) Budżet zarówno w wydatkach jak i dochodach dzieli się na działy i paragrafy oraz ewentualnie jeszcze dalej na pozycje i podpozycje.

c) Budżet każdego komitetu powinien zawierać następujące działy i w następującej kolejności:

W wydatkach (zarówno zwyczajnych jak i nadzwyczajnych):

I. propaganda i prasa,
II. rozbudowa urządzeń w. f. i p. w.,
III. zaopatrzenie w sprzęt w. f. i p. w.,
IV. pomoc władzom wojskowym,
V. pomoc stowarzyszeniom i organizacjom,
VI. pomoc władzom szkolnym,
VII. wydatki administracyjne,
VIII. wydatki reprezentacyjne.

W dochodach zwyczajnych:

I. subwencja sejmiku powiatowego,
II. subwencja rady miejskiej,
III. subwencje gmin wiejskich,
IV. dochód z imprez,

W dochodach nadzwyczajnych:

I. pożyczki.
II. subwencja P. U. W. F. i P. W.,
III. subwencje stowarzyszeń i osób,
V. ofiary i darowizny.
VI. pozostałość z poprzedniego okresu budżetowego.

W przypadku, gdy w pewnym dziale nie będzie wydatków względnie dochodów zwyczajnych, umieszcza się w rubryce przeznaczonej do zamieszczenia sum preliminowanych kreskę poziomą.

Natomiast w wydatkach względnie dochodach nadzwyczajnych zamieszcza się tylko te działy, które w danym roku budżetowym zawierać mają preliminowane sumy.

Jaki ma być dalszy podział działów na paragrafy i pozycje względnie podpozycje, nie będę tu rozpatrywał, gdyż projekt w tej sprawie podaję poniżej w formie proponowanego schematu i formularza budżetowego; schemat ten ujmuje możliwie dokładnie wszystkie te pozycje, które obowiązujące dzisiaj instrukcje i praktyka życiowa narzucają. Podaję go w formie wzoru budżetu powiatowego komitetu; Wszystkie pozycje zamieszczone we wzorze są tylko przykładem, nie wszystkie spotkamy jednak w praktyce na terenie całego państwa. (patrz Wzór Nr 2 na str. 65 i Wzór Nr 3 na str. 66).

Na końcu budżetu t. j. po zamieszczeniu dochodów sporządza się zestawienie wydatków i dochodów według następujących wzorów: (patrz Wzór Nr 4 na str. 66 i Wzór Nr 5 na str. 67).

4. Termin i sposób zestawienia preliminarza budżetowego.

Powiatowy (miejski) komitet układa preliminarz budżetowy w takim czasie, by mógł być uchwalony i zatwierdzony przed rozpoczęciem się roku obrachunkowego.

Biorąc pod uwagę, że środki materjalne komitetów pochodzą przedewszystkiem z dotacyj ciał samorządowych, trzeba przy ustalaniu powyższych terminów brać pod uwagę terminy ustalone dla uchwalania i przedłożenia do zatwierdzenia budżetów gmin wiejskich, miejskich i powiatowych związków komunalnych.

Terminy te są następujące:

a) dla gmin wiejskich — 1 stycznia;
b) dla gmin miejskich — 1 lutego;
c) dla pow. związków komunalnych — 1 marca każdego roku, poprzedzającego nowy rok budżetowy.

Budżety komitetów mogą być zatem układane dopiero po uchwaleniu budżetów instytucyj samorządowych; uważam że termin 1 marca każdego roku poprzedzającego rok budżetowy (np. dn. 1 marca 1930 r. na rok budżetowy 1930/31) nie będzie ani za wczesny, ani za późny. W tym bowiem czasie znane już będą komitetowi cyfry ustalonych subwencyj przez wszystkie instytucje samorządowe t. j. gminy i sejmik.

Pracę nad zestawieniem preliminarza budżetowego prowadzi w komitecie sekcja administracyjno-gospodarcza przy ścisłej współpracy powiatowego komendanta p. w.; opracowany projekt preliminarza po przedyskutowaniu przez wydział wykonawczy przechodzi pod obrady plenum komitetu, który uchwala preliminarz budżetowy.

5. Zatwierdzanie preliminarza budżetowego.

Preliminarz uchwalony przez komitet powiatowy (miejski) podlega zatwierdzeniu wojewódzkiego komitetu w. f. i p. w., który winien

Wzór Nr 2.

Wzór budżetu powiatowego Komitetu W. F. i P. W.

A. WYDATKI

§	Pozycja	Dział i treść wydatku	Sumy preliminowane Zł. gr.	Razem dział	Wydatki faktyczne ubiegłego roku	Objaśnienia
1		**Dział I. Propaganda i prasa.**				
	a	odczyty propagandowe				
	b	prenumerata pism				
	c	zakładanie bibljotek				
	d	zakup aparatów projekcyjnych i kinematograficznych . . .				
	e	wypożyczanie filmów sport. .				
2	a	organizacja świąt p. w. i w. f.				
	b	organizacja zawodów				
		Dział II. Rozbudowa urządzeń w. f. i p. w.				
3	a	zakup terenu				
	b	urządzenie boiska				
	c	„ strzelnicy małok. .				
	d	budowa sali gimnastycznej . .				
	e	urządzenie sali gimnastycznej				
	f	budowa ogrodu Jordanowskiego				
		Dział III. Zaopatrzenie w sprzęt w. f. i p. w.				
4	a	zakup sprzęgła w. f.				
	b	„ broni małokalibr. i amunicji do niej				
	c					
		Dział IV. Pomoc władzom wojskowym.				
5	a	czynsz dzierżawny za lokale .				
	b	wynagrodzenie instrukt. kontr.				
	c	przejazdy na kursy członków p.w.				
	d	zakup umundurowania				
	e	środki lokomocji				
6		**Dział V Pomoc stowarzyszeniom i organizacjom.**				
	a	opłata czynszu za lokale wynajęte dla stowarzyszeń . . .				
	b	koszta przejazdów członków na kursy, obozy i zawody . . .				
	c	subwencje w gotówce				
7		**Dział VI. Pomoc władzom szkolnym.**				
	a	sprzęt sportowy dla szkół . .				
8		**Dział VII. Wydatki administracyjne.**				
	a	utrzymanie biura				
	b	wydatki kancelaryjne				
	c	wynagrodzenie intendenta . .				
10		**Dział VIII. Wydatki reprezentacyjne.**				
	a	reprezentacja komitetu				
	b	nagrody				
		Ogółem wydatki . .				

Wzór Nr 3

B. Dochody.

Dział	§	poz.	Treść	Suma wykonania budżetu w r. .... (poprzednim np. 1928/29	Suma uchwalona na r. .... (bieżący 1929/30)	Suma preliminowana na r. .... (następny 1930/31)	Objaśnienia
I.	1	—	Subwencja Sejmiku .				
II.	2	—	Subwencja Rady Miejskiej				
III.	3	—	Subwencje gmin wiejskich				
		a.	Subwencja gminy x .				
		b.	Subwencja gminy y .				
		c.	Subwencja gminy z . i t. d.				
IV.	4	—	Dochód z imprez . .				
V.	5	—	Pozostałość z poprzedniego okresu budżetowego . . .				
			Razem dochody				

Wzór Nr 4.

Zestawienie wydatków

Nazwa działu	Zwyczajne	Nadzwyczajne	Razem
I. Propaganda i prasa			
II. Rozbudowa urządzeń			
III. Zaopatrzenie w sprzęt . . .			
IV. Pomoc władzom wojskowym .			
V. Pomoc stowarzyszeniom i organizacjom			
VI. Pomoc władzom szkolnym . .			
VII. Wydatki administr.			
VIII. Wydatki reprezentacyjne . .			
Razem			

Wzór Nr 5.

Zestawienie dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych

Nazwa działu	Dochody zwyczajne	Dochody nadzwyczane	Razem dochody
I. Subwencja sejmiku			
II. Subwencja Rady Miejskiej . .			
III. Subwencja gmin wiejskich . .			
IV. Dochód z imprez			
V. Pozostałość z roku poprzedniego			
VI. Pożyczki			
VII. Subwencja P. U. W. F. . . .			
i. t. d.			
Razem			

dokonać zatwierdzenia w ciągu dni 30-tu, a najwyżej dni 60-ciu, licząc od dnia otrzymania preliminarza.

Komitet wojewódzki powinien ściśle przestrzegać terminu 30-dniowego przy zatwierdzeniu preliminarza budżetowego. Jeżeli budżet nie może być zatwierdzony w tym terminie, zachodzi konieczność zawiadomienia o tem zainteresowanego komitetu przed upływem terminu i zażądania dodatkowych wyjaśnień, potrzebnych do zatwierdzenia budżetu.

Badanie i zatwierdzanie budżetów winno być przeprowadzone komisyjnie; czynność tę wykonuje komisja budżetowo-gospodarcza wojewódzkiego komitetu, badając przedewszystkiem, czy w preliminarzu uwzględniono wydatki, do ponoszenia których komitet powiatowy jest zobowiązany instrukcjami i przepisami; następnie komisja powinna stwierdzić celowość wydatków i ich zgodność z ogólnym planem działania i zamierzeniami budżetowemi Okr. Urzędów W. F. i P. W., a wreszcie, czy pozycje dochodowe budżetów powiatowych (miejskich) komitetów są oparte na realnych podstawach.

6. Pozostałości budżetowe, przenoszenie kredytów (virement) i budżety dodatkowe.

a) Nadwyżka budżetowa, która okaże się po ostatecznem zamknięciu księgi kasowej komitetu ubiegłego okresu budżetowego, powinna być przeznaczona na kapitał obrotowy bieżącego okresu i może być preliminowana, o ile nie zostanie użyta na pokry-

cie zaległych wydatków, jako dochód nadzwyczajny następnego okresu budżetowego.

b) Budżet wkłada na komitet obowiązek wykonania go w całości i we właściwym czasie zarówno w wydatkach, jak i dochodach.

Dokładne wykonanie budżetu jest możliwe tylko wtedy, jeżeli budżet ułożony został należycie, a przedewszystkiem — j e ż e l i j e s t r e a l n y.

c) Każdy przewidziany w budżecie komitetu wydatek może być uskuteczniony jedynie na ten cel, na który został przeznaczony i tylko w granicach przewidzianego kredytu.

Zwiększenie pewnego kredytu przez odpowiednie zmniejszenie innych kredytów, zamieszczonych w budżecie (virement), może nastąpić tylko na podstawie uchwały pełnego komitetu. Uchwała taka może dać ogólne upoważnienie prezydjum komitetu do przenoszenia kredytów, lecz jedynie w granicach paragrafu (z pozycji na pozycję); virement kredytów w granicach działów (z działu na dział) może nastąpić tylko na podstawie uchwały komitetu, zatwierdzonej przez właściwą władzę nadzorczą t. j. komitet wojewódzki.

d) W razie, gdy kwota przewidziana w budżecie na pewien cel okaże się niewystarczająca i nie może być zwiększona w sposób podany wyżej w punkcie c) (virement), prezydjum komitetu sporządza budżet dodatkowy; w dodatkowym budżecie należy wskazać tylko dział, paragraf i pozycję, do których wprowadza się zmiany.

* *
*

Na tem wyczerpałbym całokształt projektowanej w ogólnym zarysie instrukcji budżetowej, którą uważam za warunek sine qua non dobrej, celowej i racjonalnej gospodarki. Wydanie takiej instrukcji i jej wprowadzenie w życie uważam za możliwe jeszcze w pierwszym miesiącu nadchodzącego roku budżetowego 1930/31; do tego czasu komitety mogłyby tymczasowo gospodarować na podstawie ustalonych przez siebie miesięcznych prowizorjów budżetowych.

C. GOSPODARKA PIENIĘŻNA I MATERJAŁOWA KOMITETÓW.

I. Przepisy obowiązujące.

O ile chodzi o przepisy obowiązujące w dziedzinie gospodarki komitetów, to trzeba stwierdzić, że materjał dotychczasowy w tym dziale jest nader ubogi i wyraża się w formie jednej krótkiej instruk-

cji, wydanej jeszcze w sierpniu 1927 r., a zatytułowanej: **„Ogólne zasady administrowania funduszami w. f. i p. w. przez wojewódzkie i powiatowe (miejskie) komitety w. f. i p. w."** [1]).

O instrukcji tej wspomniałem już pokrótce w części A i B niniejszego artykułu; na tem miejscu uważam za konieczne bardziej szczegółowe jej omówienie w formie streszczenia ustalonego w niej sposobu administrowania funduszami na cele p. w. i w. f.

Wymieniona instrukcja na samym wstępie podkreśla, że ustala sposób administrowania środkami, o d d a n e m i p r z e z P a ń s t w o w y U r z ą d W. F. i P. W. d o d y s p o z y c j i k o m i t e t ó w, a zatem pomija całkowicie tak zasadniczą sprawę, jak gospodarka środkami **własnemi** komitetów, które w myśl wszystkich później wydanych instrukcyj, stanowić muszą podstawę finansową pracy, podczas gdy fundusze państwowe winny iść na cele ogólno-państwowe, a dopiero w wyjątkowych wypadkach na najkonieczniejsze potrzeby lokalne komitetów.

Zasady przyjęte w wymienionej instrukcji są następujące:

1) Wojewódzkie komitety otrzymują od P. U. W. F. i P. W. kredyty na cele p. w. i w. f. na podstawie przedłożonych miesięcznych zapotrzebowań, opartych na zatwierdzonym przez P. U. W. F. i P. W. ogólnym rocznym planie zamierzeń komitetów; zapotrzebowanie to winno być nadesłane najdalej do dnia 10 poprzedniego miesiąca.

P. U. W. F. i P. W. przekazuje kredyty komitetom za pośrednictwem Centralnej Kasy Państwowej.

2) Komitety otrzymane do swej dyspozycji środki p r z e c h o w u j ą na rachunkach bieżących w kasach skarbowych (Centr. Kasie Państw.). Komitety po otwarciu tych rachunków natychmiast podają nazwy rachunków i ich numery P. U. W. F. i P. W. w celu bezpośredniego przekazywania przydzielonych środków.

W miejscowościach, gdzie niema kas skarbowych, rachunki mogą być otwarte w miejscowej P. K. O. wzgl. Banku Polskim.

Przechowywanie środków komitetów w prywatnych instytucjach kredytowych jest niedopuszczalne.

3) D y s p o n o w a n i e przez komitety funduszami na cele p. w. i w. f. może się odbywać w sposób dwojaki:

a) drogą udzielania stowarzyszeniom p. w. i w. f. subwencyj,

b) drogą dokonywania wydatków na wspomniane cele bezpośrednio przez komitety.

[1]) P. U. W. F. i P. W. Licz. 1591/Rach. Budż. z 20.VIII.1927 r.

Odnośnie subwencyj — instrukcja postanawia, że mogą one być udzielane tylko stowarzyszeniom p. w. i w. f. zalegalizowanym, posiadającym osobowość prawną i zdolnym do zawierania umów. Przy udzielaniu subwencyj komitety ustalają stosunek władz państwowych do majątku stowarzyszeń drogą spisania odpowiedniej umowy, ustalającej prawa władz państwowych i nakładającej na stowarzyszenia obowiązek świadczeń na rzecz ogółu według miejscowych potrzeb, określonych przez komitety, o ile statut stowarzyszenia nie zawiera takich postanowień.

Do wspomnianej umowy winien być dołączony statut stowarzyszenia.

Komitety przy udzielaniu stowarzyszeniom subwencyj komunikują im postulaty, wyrażone w okólniku P. U. W. F. i P. W. Licz. 947/R. B. z dnia 6 czerwca 1927r., traktującym o konieczności przedkładania komitetom na ich żądanie planów, kosztorysów, sprawozdań, tudzież poddania się nadzorowi i kontroli władz wojskowych i kontroli państwowej.

4) Odnośnie wydatków, wymienionych wyżej pod b), dokonywanych bezpośrednio przez komitety, instrukcja postanawia, że wydatki na cele inwestycyjne mogą być dokonywane jedynie na mocy uchwały komitetu, opartej na dokładnem uzasadnieniu oraz ocenie fachowych organów województwa względnie wojska lub ciał samorządowych z zachowaniem wszelkich przepisów, dotyczących administrowania funduszami Skarbu Państwa.

Zamierzenia tego rodzaju, objęte w miarę możności zgóry ułożonym planem działań, winny uzyskać aprobatę P. U. W. F. i P. W.

Wydatki na utrzymanie biura komitetu oraz na pokrycie kosztów funkcjonowania komitetu (rozjazdy, djety i t. p.) dokonywane są w ramach zatwierdzonego przez P. U. W. F. i P. W. budżetu na mocy decyzji przewodniczącego komitetu.

Z przydzielonych komitetowi kredytów nie mogą być udzielane stowarzyszeniom pożyczki, nawet krótkoterminowe.

5) A s y g n o w a n i e s u m. Za podstawę do wyasygnowania przez komitet funduszów służy plan zamierzeń komitetu, zatwierdzony przez P. U. W. F. i P. W., na podstawie którego następuje uchwała komitetu, zawarta w protokóle posiedzeń. W tym celu komitet ma obowiązek prowadzić osobną księgę protokółów.

Komitety na udzielane stowarzyszeniom subwencje otrzymują od zarządów stowarzyszeń formalne potwierdzenia odbioru, zaopatrzone dwoma podpisami osób, uprawnionych statutem do podpisania potwierdzenia odbioru subwencji i wogóle dokumentów pieniężnych i zobowiązań oraz pieczęcią.

Pokwitowanie winno zawierać powołanie się na liczbę i dzień protokółu posiedzeń komitetu, na którem zapadła uchwała udzielania subwencji oraz zawierać właściwy tytuł udzielonej subwencji.

6) N a d z ó r i k o n t r o l a. Stowarzyszenia podejmując subwencję składają komitetowi pisemne zobowiązania poddania swej działalności w ramach przyznanych subsydjów nadzorowi i kontroli władz wojskowych i kontroli państwowej.

Przy prowadzeniu przez stowarzyszenia prac natury inwestycyjnej, komitet deleguje ze swojego ramienia przedstawicieli celem informowania się na miejscu o poczynionych postępach prac i przedłożenia komitetowi wyczerpujących sprawozdań, które służą za podstawę polityki subwencyjnej komitetu.

7) R a c h u n k o w o ś ć i s p r a w o z d a n i a. Komitety prowadzą rachunkowość według przepisów obowiązujących dla władz II i III instancji (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 45/1921 i dodatek do Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 1/1922.

Powiatowe (miejskie) komitety przedkładają komitetom wojewódzkim, te zaś Państwowemu Urzędowi — miesięczne sprawozdania z wydatkowanych definitywnie kwot z funduszów Skarbu Państwa, załączając odpisu protokułów, na mocy których zostały wyasygnowane poszczególne kwoty.

Za dowód wyliczenia z udzielonych stowarzyszeniom subwencyj służy wykazane wyżej w punkcie 5) potwierdzenie z odbioru.

Sprawozdania nadsyłają komitety do dnia 25. następnego miesiąca. Niezależnie od tego komitety składają P. U. W. F. i P. W. kwartalne sprawozdania z wydatkowania kwot, otrzymanych z innych źródeł, bez załączenia dowodów kasowych.

Wojewódzkie komitety otrzymując sprawozdania takie od powiatowych (miejskich) komitetów, sporządzają ogólne sprawozdania kwartalne i nadsyłają je do P. U. W. F. i P. W., załączając sprawozdania poszczególnych powiatów.

Odpowiedzialnymi za prawidłowe prowadzenie rachunkowości i terminowe składanie sprawozdań są sekretarze komitetów.

Na podstawie powyższej instrukcji miały komitety wojewódzkie wydać odpowiednie zarządzenia podległym komitetom o sposobie administrowania funduszami na cele p. w. i w. f. i składaniu sprawozdań, co przeważnie się jednak nie stało.

Nie będę szczegółowo analizował poszczególnych postanowień tej instrukcji, gdyż przeważnie nie weszły one w życie, a to głównie z powodu utworzenia w niespełna rok później, bo 1.IV.1928. Okręgo-

wych Urzędów W. F. i P. W. przy każdem D. O. K.[1]) jako władzy administrującej na terenie O. K. kredytami i materjałami, oddanemi na cele p. w. i w. f.

W chwili opracowywania przez P. U. W. F. i P. W. omówionej wyżej instrukcji, nie było jeszcze na szczeblu okręgu korpusu odpowiednika, któryby mógł objąć w szerszym zakresie zadania administrowania kredytami i materjałami na cele p. w. i w. f.; toteż przewidywano w tym okresie przekazywanie komitetom większych kredytów na podstawie miesięcznych zapotrzebowań, opartych na zatwierdzanych przez P. U. W. F. i P. W. rocznych planach zamierzeń komitetów.

Jednakowoż już w najbliższyzm czasie okazało się, że szczupłe ramy budżetu P. U. W. F. i P. W. zdołały pomieścić tylko minimalne kredyty dla komitetów, zmuszając do przerzucenia poważnych ciężarów wydatkowych na budżet społeczny.

W następstwie tego już w okresie budżetowym 1929/30 r. dało się zaobserwować znaczne zwiększenie kredytów na cele p. w. i w. f. w budżetach komitetów.

Ze względu na to, że środki pozostające w dyspozycji komitetów są bardzo poważne, konieczne jest unormowanie pracy w dziedzinie administracji funduszami tychże komitetów w poszczególnych etapach, zaczynając od preliminarza budżetowego, który już wyżej szczegółowo omówiłem, do prawidłowej ewidencji tych środków i ich właściwego wydatkowania i rozliczenia włącznie.

Trzeba stwierdzić niestety, że gospodarka komitetów nie stoi na wysokim poziomie, a to głównie z powodu braku szczegółowej instrukcji; z drugiej strony jednakże brak ten jest usprawiedliwiony zbyt szybkim rozwojem form organizacyjnych, i koniecznością gruntownego przestudjowania zagadnienia dostosowania do tych form możliwie najprostszego systemu administracyjnego. Tego rodzaju zaś prace wymagają zawsze gruntownego przemyślenia i dłuższego okresu czasu.

Jeżeli władze wojskowe przeprowadzały w ciągu 11 lat ubiegłych trzy razy zmianę systemu gospodarki i rachunkowości i wszystkie przyjęte systemy nie okazały się doskonałemi, to jest to najlepszym dowodem, że i w komitetach system taki musi wytworzyć w pierwszym rzędzie dłuższa praktyka życiowa i studja teoretyczne.

Poniżej naszkicuję kilka uwag na temat tego, jak zdaniem mojem, powinna być prowadzona gospodarka i rachunkowość komitetów.

[1]) Organizacja władz i jednostek w. f. i p. w. P. S. L. 10 - 1900 z 30.III.1928 r.

Nie będzie to projekt kompletnego systemu rachunkowego komitetów, gdyż na opracowanie takiego projektu miałem zbyt mało czasu; przypuszczam jednak, że zasady poniżej przytoczone i wzięte z życia dadzą się zrealizować i będą stanowić podstawę do dyskusji i dalszej pracy w tym kierunku.

II. GOSPODARKA PIENIĘŻNA.

1. Fundusze komitetu.

Jak w części B. artykułu podałem, fundusze komitetu składają się zasadniczo z subwencji sejmiku, rady miejskiej, gmin wiejskich i ewentualnych dochodów z imprez; nie biorę tu pod uwagę dochodów nadzwyczajnych, gdyż te przeważnie zawodzą.

Nie są to fundusze małe; nie rozporządzam niestety cyframi budżetów komitetów dla całego Państwa, gdyż nie mogłem ich na czas otrzymać i zanalizować. Dla ilustracji podaję zatem znane mi cyfry komitetów województwa warszawskiego i to nie najnowsze.

Preliminarze tych komitetów na rok 1928/29 wynosiły około 1,896.000 zł., nie były to jednak preliminarze realne; realna cyfra wykonania budżetu komitetów za ten rok wyniosła 714.000 zł., przyczem w sumie tej znajdowały się subwencje P. U. W. F. i P. W. w łącznej kwocie 21.000 zł. [1]).

Przeciętnie na cele p. w. i w. f. preliminują powiatowe związki komunalne $\frac{1}{2}\%$ swego budżetu; pozatem cyfry budżetów komitetów z roku na rok się zwiększają.

2. Przechowywanie funduszów.

Znajdujące się w dyspozycji komitetów fundusze są obecnie przechowywane przeważnie w kasach Wydziałów Powiatowych sejmików, co przedstawia dla gospodarki komitetów liczne ujemne strony i uzależnia ją od stanu gotówki w tych kasach. Ze względu na ciężką sytuację finansową samorządów, obciążonych znacznemi pożyczkami inwestycyjnemi, stan tych kas przeważnie nie przedstawia się zbyt pomyślnie, to też nie rzadkie są wypadki, że całe kwoty przewidziane od sejmiku i gmin tytułem subwencyj na cele p. w. i w. f. wpłynęły do kasy Wydziału, jednakże nie zostały użyte na właściwy cel, lecz użyto je do załatania dziur w innych działach. Tem tłumaczy się między innemi tak niski dotychczas przeciętny procent wykonania budżetów komitetów.

[1]) Jednodniówka p. w. i w. f. Województwa Warszawskiego za rok 1928/29.

Stan ten komplikuje ponadto rachunkowość komitetów gdyż wypłaty uskuteczniane są za pośrednictwem kasy wydziału powiatowego i dochody wpływają również do tej kasy; komitet obowiązany jest do prowadzenia samodzielnej rachunkowości, a napotyka tu na cały szereg trudności, nie posiadając niejednokrotnie żadnych zawiadomień o wpływie dochodów; ponadto wszystkie dowody rachunkowe, uzasadniające rozchody, idą przy wypłatach do kasy wydziału z poleceniem wypłaty i w komitecie pozostaje tylko odnotowanie danych wydatków w książce kasowej, a dowodów trzeba w razie kontroli szukać w ogólnym akcie rachunkowym wydziału.

Są i takie wypadki, że komitet otrzymuje na swoje wydatki tylko zaliczki z kasy wydziału powiatowego, a nie mając na nie żadnych dowodów, nie prowadzi wogóle w książce kasowej strony dochodów, którą trzeba znów sprawdzać w książkach wydziału.

Dla zapewnienia komitetom większej swobody w dysponowaniu funduszami na cele p. w. i w. f., a z drugiej umożliwienia prowadzenia prawidłowej rachunkowości, uważam za konieczne zmianę dzisiejszego stanu rzeczy w ten sposób, że fundusze komitetów powinny być przechowywane zasadniczo w Komunalnych Kasach Oszczędności na rachunkach czekowych, a w miejscowościach, gdzie niema Kas Komunalnych — w Kasach Skarbowych na rachunkach bieżących typu B., w P. K. O. wzgl. Banku Polskim lub oddziałach tych banków.

Za Komunalnemi Kasami Oszczędności przemawia jeszcze ten wzgląd, że fundusze komitetu tam przechowywane podlegałyby oprocentowaniu.

Wszelkie wpływy dla komitetu z tytułu subwencyj ciał samorządowych (sejmiku, rady miejskiej, gmin wiejskich) wpływałyby w tym wypadku bezpośrednio na rachunek czekowy komitetu w Kasie Kom. Oszcz., która zawiadamiałaby komitet o każdym wpływie. Zawiadomienia te stanowiłyby dowody przychodowe do książki kasowej.

3. Wydatkowanie funduszów.

a) Wydatkowanie funduszów następuje na podstawie zatwierdzonego przez władze nadzorcze budżetu i tylko na cele w budżecie przewidziane.

Jak należy postępować w wypadku braku budżetu, lub konieczności przeprowadzenia zmian w wykonaniu budżetu, pisałem już w części B. niniejszego artykułu.

Wypłaty powinny być uskuteczniane na podstawie dowodów rachunkowych, zbadanych przed wypłatą pod względem facho-

wym i formalnym i wizowanych przez przewodniczącego komitetu.

Badanie fachowe należy do powiatowego komendanta p .w., badanie formalne do intendenta, a wizowanie do przewodniczącego komitetu.

b) Badanie fachowe polega na stwierdzeniu, czy zamierzona wypłata posiada uzasadnienie w budżecie i obowiązujących instrukcjach i przepisach, czy jest ona celowa, czy cena umowna odpowiada warunkom miejscowym, czy zakupiony materjał został faktycznie przyjęty i zaksięgowany i wreszcie, czy dokonywany wydatek odpowiada istotnym zobowiązaniom komitetu wobec osób trzecich.

Stwierdzenie badania fachowego dowodu rachunkowego wyraża się zapomocą umieszczonej na dowodzie następującej klauzuli: „potwierdzam ilościowe i jakościowe przyjęcie wyszczególnionych materjałów", poczem następuje podpis powiat. komendanta p. w. i data oraz pozycja książki inwentarzowej.

c) Badanie formalne polega na stwierdzeniu, czy rodzaj i przeznaczenie wpływu lub wydatku wyraźnie określono, czy dowody rachunkowe są prawidłowo sporządzone, czy nie budzą one wątpliwości co do tożsamości osoby lub firmy, wystawiającej te dowody; czy obliczenia na dowodach nie zawierają błędów lub niedozwolonych poprawek: czy opłaty skarbowe uiszczono względnie potrącono w myśl obowiązujących przepisów, czy dany dowód został już zbadany pod względem fachowym i zaopatrzony w stwierdzenie zbadania fachowego i wreszcie, czy dowód na zakupiony materjał zaopatrzono w potwierdzenie odbioru i wpisu do odpowiedniej księgi materjałowej.

Dowód rachunkowy zbadany fachowo i formalnie zaopatruje intendent komitetu w swój podpis i datę i przedstawia do wizowania przewodniczącemu komitetu.

d) Wizowanie polega na formalnem stwierdzeniu i uznaniu pretensji lub świadczenia osoby trzeciej w stosunku do komitetu.

Wizowanie ma na celu gwarancję racjonalnego gospodarowania zasobami pieniężnemi komitetu.

Wizowanie wyraża się zapomocą polecenia umieszczonego na dowodzie kasowym „wypłacić" względnie „przyjąć", z podaniem daty wizowania i podpisu przewodniczącego komietu.

Każdy dowód rachunkowy, podlegający wizowaniu, musi być uprzednio zbadany pod względem fachowym i formalnym w myśl punktów b, i c,.

Wszelkie zaliczki wypłacone na zakupy winny być rozliczone natychmiast po załatwieniu zakupu; w wypadku niewydatkowania zaliczki z jakiegokolwiek powodu w przeciągu 2 dni od chwili jej pobrania, powinna osoba, która zaliczkę pobrała, zwrócić ją natychmiast do kasy komitetu.

e) Wszelkie wydatki na cele inwestycyjne mogą być dokonywane jedynie na mocy uchwały komitetu; przystępując do prac inwestycyjnych komitet musi mieć pewność, że:

1) objęcie w posiadanie terenu jest oparte na ściśle określonych warunkach, zapewniających wieczyste lub długoletnie korzystanie;
2) projektowane urządzenia są celowe;
3) plany i kosztorysy są zatwierdzone przez czynniki kompetentne, a prace zostały powierzone osobom, dającym gwarancję należytego wykonania danego objektu;
4) powstające urządzenie będzie służyło dla celów całego ruchu p. w. i w. f. na danym terenie, nie zaś poszczególnych organizacyj;
5) sumy przeznaczone na inwestycje zostaną ściśle na ten cel użyte; wreszcie że
6) została zagwarantowana kontrola nad pracami, ścisłem wykonaniem zatwierdzonego planu i rachunkowością.

Rozpoczynana może być tylko budowa tych objektów, które mają zapewnione środki na budowę chociażby części objektu, ale możliwej do użytkowania.

Odnośnie terenów na komitetach spoczywa obowiązek prowadzenia intenzywnej akcji w kierunku wcielenia w życie uchwał Zjazdu Gospodarczego Związku Miast w Warszawie z dnia 25 i 26 kwietnia 1928 r. w sprawie dostarczania terenów sportowych i organizacji pracy w. f. w miastach.

4. Dowody rachunkowe i księgowość pieniężna komitetów.

A. DOWODY RACHUNKOWE.

W gospodarce pieniężnej komitetów rozróżnia się następujące dowody rachunkowe:

1) czek,
2) dowód wpłaty, (wzór Nr. 6),
3) kwit (wzór Nr. 7),
4) rachunek kupiecki.

W obrotach pieniężnych komitetu można przyjmować i sporządzać również inne dowody.

Omówię pokrótce wyżej wymienione dowody.

Czek służy do podejmowania pieniędzy umieszczonych w komunalnej lub państwowej instytucji bankowej.

Blankiety czeków otrzymuje komitet z odpowiedniej instytucji bankowej. Czeki wystawia intendent komitetu, a podpisuje przewodniczący i intendent; czek powinien być zaopatrzony w okrągłą pieczęć.

Przewodniczący komitetu podaje do wiadomości instytucji, w której są przechowywane fundusze, nazwiska osób uprawnionych do podpisywania czeków, przesyłając jej jednocześnie wzory podpisów tych osób i wzór pieczęci.

Czeki przechowuje się w kasie komitetu.

Dowód wpłaty — jest podstawą do księgowania w dzienniku kasowym wszelkich przychodów pieniężnych i wpisów memorjałowych.

Dowody wpłaty są drukami ścisłego zarachowania w zeszytach po 100 sztuk.

Dowody wpłaty wystawia intendent, a przy dokonywaniu wpłaty bezpośrednio do kasy podręcznej komitetu, podpisuje wypłacający. Potwierdzenie wpłaty podpisane przez przewodniczącego i intendenta komitetu otrzymuje osoba wpłacająca, a przy wpisach memorjałowych jest ono podstawą do wpisu rozchodu w dzienniku kasowym. Poza wypadkami wyżej wymienionemi potwierdzenia wpłaty należy unieważniać i pozostawiać przy grzbiecie dowodu wpłaty.

Dowody wpłaty można wypełniać ołówkiem chemicznym i przez kalkę, jak również uzupełniać treść dowodu w razie potrzeby na odwrotnej jego stronie.

(Patrz wzór Nr 6 na str. 78).

Gotowe zeszyty dowodów wpłaty według wzoru Nr. 14 przepisów gospodarki pieniężnej w wojsku (Cz. II. J. A. — 1.) można nabyć w Drukarni M. S. Wojsk. w Warszawie; w drukach tych należy tylko przeprowadzić przy pomocy odpowiednich pieczątek zmiany dostosowane do potrzeb komitetów; koszta tych druków są minimalne, a zysk z ujednostajnienia znaczny.

Kwit — wzór Nr. 7 — sporządza się przy dokonywaniu wypłat poszczególnym osobom, które kwitują odbiór należności na tych kwitach.

(Patrz wzór Nr 7 na str. 79).

Wzór Nr 6.

SERJA Nr

Dz. kasowy str. poz.

Dowód wpłaty

na zł gr

Słownie: Zł

tytułem

wpłaca

do kasy

dnia 19 r.

Przewodniczący Komitetu Intendent

Podpis wpłacającego

Format 1[illegible]0 × 248 mm

Wzór Nr 6.

SERJA Nr

Dz. kasowy str. poz.

Potwierdzenie wpłaty

na Zł gr

Słownie: Zł

tytułem

wpłaca

do kasy

dnia 19 r.

Przewodniczący Komitetu Intendent

Podpis wpłacającego

(otrzymuje osoba wpłacająca)

Wzór Nr 7.

Str. poz. książki kontowej. Str. poz. dziennika kasowego.

Kwit na zł. ______ gr. ______

Słownie ____

____

które tytułem ____

____

wypłacono p. ____

z kasy komitetu W. F. i P. W., co się niniejszem stwierdza.

______ dnia ______ 19 ___ r.

____
Podpis otrzymującego pieniądze

Wypłacić **Zbadałem**

Podpis przewodniczącego	Podpis pow. komendanta p. w.	Podpis intendenta

Format kwitu 148 × 210 m/m.

R a c h u n e k k u p i e c k i — (bez wzoru) jest dowodem przychodowym na materjały zakupione i winien być przez firmy wystawiany w dwu egzemplarzach; oryginał przechowuje intendent komitetu, w akcie rachunkowym, odpis zaś otrzymuje powiatowy komendant p. w. celem wciągnięcia zakupionego materjału do ewidencji materjałowej, co powinno być dokonywane przez niego przy badaniu fachowem, o którem była mowa wyżej.

B. KSIĘGOWOŚĆ PIENIĘŻNA KOMITETÓW.

Księgowość pieniężna komitetów obejmuje:

1) Dziennik kasowy (wzór Nr. 8),

2) Książka kontowa (wzór Nr. 9).

Książki te prowadzi intendent komitetu.

1) D z i e n n i k k a s o w y służy do wykazywania wszystkich obrotów pieniężnych oraz do każdorazowego stwierdzenia stanu ogólnych zapasów pieniężnych komitetu.

Dziennik prowadzi się chronologicznie, w jednym egzemplarzu przez cały okres budżetowy. Pozycje t. j. kolejne numery wpisów dziennika, rozpoczynają się z dniem 1-ym okresu budżetowego od liczby porządkowej 1 i biegną chronologicznie przez cały ten okres.

Każda pozycja obrotów pieniężnych musi posiadać uzasadnienie w postaci odpowiedniego dowodu rachunkowego. Wszystkie dowody rachunkowe stanowią załączniki do dziennika obrotów pieniężnych.

Wzór tego dziennika podaję poniżej.

Wzór Nr 8.

Dziennik kasowy.

Data		Nr bieżący wpisu i dowodu	książki kontowej		Treść	Przychód		Rozchód		Stan	
dzień	miesiąc		strona	pozycja		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
1	2	3	4	5	6	7		8		9	

Otrzymywane przez komitet przychody pieniężne księguje się na przychód w dzienniku kasowym; przy przychodach odpada wpis strony i pozycji książki kontowej, w której księguje się tylko wydatki.

Wydatki dokonywane przez komitet gotówką z kasy własnej lub przekazywane z rachunku czekowego, księguje się w dzienniku ka-

sowym, wypełniając dokładnie wszystkie rubryki, a jednocześnie wpisuje się na odpowiednie konto w książce kontowej.

W książce kontowej należy otworzyć tyle kont, ile jest pozycyj i podpozycyj w budżecie.

Dla książki kontowej podaję poniższy wzór.

Wzór Nr 9.

Książka konta.

Data		Nr bież. wpisu	Dziennika kasowego	Książki inwent.	Treść wydatku	Sumy szczegółowe		Sumy ogólne	
dzień	miesiąc		pozycja	pozycja		Zł.	gr.	Zł.	gr.
1	2	3	4	5	6	7		8	

Na początku książki kontowej powinien być umieszczony szczegółowy skorowidz.

Obydwie książki winny być przesznurowane, paginowane i zaopatrzone na końcu datą rozpoczęcia, ilością stron i podpisem przewodniczącego oraz pieczęcią lakową komitetu.

III. Gospodarka materjałowa:

Komitety w. f. i p. w. gospodarki materjałowej nie prowadzą. Zakupywany przez nie materjał oddają do dyspozycji powiatowego ko-

mendanta p. w., który na podstawie odpisu rachunku wciąga go do prowadzonej przez siebie ewidencji materjałowej i rozdziela stosownie do potrzeb pomiędzy jednostki p. w., stowarzyszenia i organizacje.

* *

*

Na tem kończę swój artykuł o organizacji, budżetach i gospodarce komitetów; zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że nie poruszyłem w nim jeszcze dużo aktualnych, życiowych i wymagających uregulowania kwestyj, jak nadzór i kontrola, perjodyczne sprawozdania rachunkowe komitetów, sprawozdania z wykonania budżetu i t. p., jednakże przekraczałoby to znacznie ramy artykułu. Do powyższych kwestyi powrócę jeszcze w następnych numerach „Przeglądu Intendenckiego".

Kpt. Int. Śliwa Stanisław.

Systemy aprowizacyjne w Niemczech i w Polsce w czasie wojny w odniesieniu do zboża chlebowego.

W artykule p. t. „Zagadnienie cen w Niemczech i w Polsce podczas wojny" („Przegląd Intendencki" zeszyt 3/15) przedstawiłem ingerencję państwa w dziedzinie cen i starałem się wykazać, że polityka cen może być w czasie wojny tylko wtedy skuteczną, jeżeli będzie nierozerwalnie związana z przepisami dotyczącemi produkcji i rozdziału.

Dobór systemu zaopatrywania w żywność na czas wojny zależy nie tylko od struktury ekonomicznej kraju, lecz również i od pokojowej organizacji władz administracyjnych, samorządowych oraz od warunków czasu, w którym dany system aprowizacyjny ma być zastosowany.

W sprecyzowaniu powyższego, system zaopatrywania w żywność w odniesieniu do państwa, posiadającego wielkie (ponad 100 ha) gospodarstwa rolne, wielkie składy zbożowe, skonsolidowany wielki handel artykułami spożywczemi, dobrze rozwinięty przemysł spożywczy, a co za tem idzie,—wielkie rezerwy tego przemysłu w formie surowca, — będzie inny, aniżeli w państwie w którem brak tych istotnych cech wielkiej produkcji, przerobu i obrotu.

To samo odnosi się również do organizacji władz administracyjnych i samorządowych, ponieważ inny system musi być stosowany w wypadku, gdy władze te nie są przygotowane do prowadzenia gospodarki aprowizacyjnej, — inny zaś, gdy władze te już w czasie pokoju gospodarczą stroną administracji państwowej się zajmowały i do regulowania tych spraw w czasie wojny są w pełnem przygotowaniu.

Również i czas, w którym reglamentacja aprowizacyjna ma być stosowana, odgrywa pierwszorzędną rolę w sposobie rozstrzygania pewnych zagadnień oraz w sposobie uszeregowania rozporządzeń aprowizacyjnych we właściwej kolejności zależnie od pilności. I tak inny sposób reglamentowania spożycia musi być stosowany w wypadku wybuchu wojny w jesieni, gdy po zbiorach zapasy znajdują się w gospodarstwach, inny w zimie, gdy zboża ozime są już wysia-

ne, a zapasy wymłocone, a wreszcie inny sposób na wiosnę, jeżeli rząd w okresie poprzedzającym zezwolił na nadmierny wywóz zboża przez granice państwa.

W końcu przy doborze systemu aprowizacyjnego, jaki powinien być stosowany w wypadku wojny w odniesieniu do pewnych artykułów, nie należy pominąć wysoce ważnego momentu, — a mianowicie psychiki ludności, ograniczanej przez państwo w jej codziennych potrzebach przez zarządzenia państwowe, sięgające do spraw, które w czasie pokoju są regulowane jedynie przez spożywcę, producenta, kupca i przetwórcę zależnie od jego siły ekonomicznej; nie można również pominąć przyzwyczajeń, zwyczajów i t. p. elementów, jako przejawów wolności osobistej.

Przy omawianiu poszczególnych systemów aprowizacyjnych, które w czasie wojny miały zastosowanie w odniesieniu do poszczególnych artykułów żywnościowych, — abstrahując od szeregu powyżej podanych warunków wyboru odnośnego systemu,—należy w pierwszej linji sprecyzować istotę tych poszczególnych systemów.

Systemy te są następujące:

1) wolny obrót,
2) kontyngens,
3) sekwestr,
4) rekwizycja.

1) Wolny obrót może być stosowany przy równoczesnem zamknięciu granic (o ile tego zajdzie potrzeba) w odniesieniu do artykułów, znajdujących się w kraju w takim nadmiarze, że nie tylko zaspokoją potrzeby spożycia bezpośredniego, ale również potrzeby przerobu na inne artykuły, jako namiastki artykułów, których w czasie wojny może się okazać brak.

Wolny obrót może być zwężony za pomocą pewnych zarządzeń administracyjnych w zależności od sytuacji ekonomicznej oraz od sytuacji strategicznej państwa wojnę prowadzącego. Przykładowo biorąc, przyjmujemy, że państwo posiada nadmiar mięsa czy to w formie żywca, czy też mięsa (konserwy, bekony i t. p.). Obrót mięsem może być zupełnie wolny, jednak ograniczony pewną ilością dni bezmięsnych w miesiącu względnie tygodniu zapomocą zarządzeń, zamykających w pewnych dniach ubój w rzeźniach, wydawanie mięsa w restauracjach i jadłodajniach, względnie zarządzeń określających wagę mięsa, które może być wydawane przez poszczególne restaurację, jadłodajnie i t. p.

Przechodząc przez cały szereg podobnych stopniowych ograniczeń wolnego obrotu, dochodzimy do pojęcia reglamentacji, której zakres może być bardzo różnolity, przyczem jednak podkreślić należy, że wszelkie zarządzenia ograniczające normalne życie gospodarcze powinny być nacechowane powściągliwością i ostrożnością, jako, że wstrząsy w dziedzinie całokształtu spraw gospodarczych są wysoce niepożądane i mogą przynieść niepowetowane wprost szkody.

2) Kontyngens jest systemem, polegającym na repartycji pokrycia zapotrzebowania na odpowiednie jednostki terytorjalne państwa na podstawie znajomości odnośnych terytorjów, wysokości produkcji

i potrzeb oraz posiadanych przez te jednostki zapasów, które mogą być oddane na użytek zmobilizowanego wojska i terytorjalnych jednostek deficytowych.

System kontyngensowy nie wymaga bynajmniej doskonale zorganizowanego aparatu administracyjnego i po dostarczeniu wyznaczonego kontyngensu pozwala na wolny obrót pozostałymi po dokonaniu dostawy artykułami, — jednak posiada on, — jak to niezbicie wykazała praktyka wojenna, — o czem szczegółowo poniżej — cechy promotora zwyżki cen. Producent bowiem po dostarczeniu według cen zgóry ustalonych wyznaczonej mu ilości kontyngensu, odbija swój mały zarobek na zwyżce ceny artykułów pozakontyngensowych, a to wytwarza wysoce niepożądane tempo wzrostu cen i powoduje związane z tem zawikłania finansowo - ekonomiczne państwa, pozostającego i tak w nienormalnej sytuacji wojennej.

W szczególności do zwyżki cen artykułów przy systemie kontyngensowym przyczynia się nienormalne zapotrzebowanie ludności, której obawa przed nastaniem gorszych czasów, skłania do robienia zapasów ponad normalne potrzeby poszczególnych gospodarstw domowych,a egoistyczne samozaopatrywanie się ludności bogatszej kosztem ludności ekonomicznie słabszej doprowadza do wzmożenia się różnic między poszczególnemi warstwami społecznemi, co w konsekwencji może doprowadzić do wysoce niepożądanych konfliktów wewnetrznych

3) Sekwestr jest systemem, polegającym na ogólnym wywłaszczeniu odnośnych artykułów na rzecz osoby fizycznej lub prawnej, wskazanej przez państwo, po cenach ustanowionych przez upoważnione instytucje państwowe.

Do stosowania tego systemu konieczna jest doskonała organizacja władz administracyjnych, która mogłaby sprawdzić, czy poszczególne gospodarstwa istotnie zastosowały się do wydanych zarządzeń, a w wypadku przekroczenia, mogłaby z całą surowością prawa wystąpić przeciwko opornym.

Nadto do stosowania z dobrym wynikiem systemu sekwestru, który ma cechy równomiernego traktowania wszystkich gospodarstw produkujących, przedsiębiorstw przetwórczych, składowych i t. p. konieczne jest wyrobienie obywatelskie ludności, która rozumie swój obowiązek względem państwa i z obowiązku tego chce się lojalnie i chętnie wywiązać.

4) Rekwizycja jest pewną odmianą sekwestru, mogącą mieć zastosowanie z natychmiastowym prawem wykonania do pewnych grup gospodarstw, związanych wspólnem terytorjum administracyjnem względnie do gospodarstw indywidualnych.

System rekwizycji posiadający w zastosowaniu praktycznem wybitne cechy nierównomierności, posiadający charakter dorywczy (dla zaspokojenia niecierpiących zwłoki potrzeb podmiotu prawnego, uzbrojonego w to prawo, którego stosowanie oparte jest na dowolności postępowania wykonawcy bez możliwości kontrolowania jego postępowania, czy racjonalnie jest stosowany do gospodarstw faktycznie nadwyżkowo produkujących) jest systemem najmniej wskazanym do stosowania, jako ten, który może wprowadzić chaos

w realnie planowanych zamierzeniach państwowych organów aprowizacyjnych.

Po tych — w bardzo ogólnej formie ujętych rozważaniach na temat systemów aprowizacyjnych — przyjrzymy się bliżej temu zagadnieniu w odniesieniu do Niemiec i Polski — w okresie ubiegłej wojny.

Rozpatrzymy zatem kolejno sytuację aprowizacyjną obu tych państw w odniesieniu do najważniejszego artykułu żywnościowego t. j. zboża chlebowego w okresie poprzedzającym reglamentację spożycia, — oraz formy tej reglamentacji i jej wyniki. — Jakkolwiek bowiem od tego okresu dzieli nas już stosunkowo bardzo znaczny okres czasu, niewątpliwie z pożytkiem będzie, gdy znając stan faktyczny oraz wyniki własne i obcych w okresie, gdy w huku armat nowy na karcie świata powstawał porządek, będziemy w przyszłości przygotowani do wyciągnięcia z bogatych doświadczeń tak dla nas wszystkich niedawnej zda się przeszłości, tego co celowe, wypróbowane i słuszne.

NIEMCY.

W zakresie wyżywienia rozpoczęły Niemcy wojnę zupełnie do niej nieprzygotowane. Nie zatroszczono się ani o stworzenie na wypadek wojny zapasów państwowych, ani o opracowanie państwowego planu aprowizacyjnego. Oparto się na założeniu, że prywatne zapasy i produkcja krajowa wystarczą na wyżywienie kraju w czasie wojny, co do której krótkotrwałości panowało tam powszechne przekonanie.

Istotnie tak bogate gospodarstwo jak niemieckie przed wojną posiadało zamagazynowane ogromne zapasy. Naród z wysoko rozwiniętemi potrzebami konsumcyjnemi nie żyje z chwili na chwilę, — a przewiduje na dość daleką przyszłość. Importerzy, hurtownicy posiadali stale pełne olbrzymie magazyny, ¼ miljona przemysłowych zakładów żywnościowych posiadało również bardzo duże zapasy; wreszcie prywatne gospodarstwa miały dość znaczne rezerwy.

Natomiast rząd nie posiadał żadnych rezerw wojennych. W przeciwieństwie do Francji, gdzie mobilizacja również i w tym kierunku była przygotowana, w Niemczech z pewnych względów w tym kierunku nic nie zrobiono. Powoływano się przytem na kampanję z 1870/71 r., która jednak ograniczała się tylko do Francji i Niemiec, była krótkotrwałą i dotyczyła okresu, w którym Niemcy były jeszcze państwem eksportującem. Ponadto nie chciano obciążać budżetu państwowego, który i tak z trudem utrzymywał równowagę; wreszcie nie chciano stwarzać pozorów wojowniczości niemieckiej w opinji sąsiadów.

Ogólna opinja o samostarczalności Niemiec — poparta niedość ścisłą statystyką produkcji rolnej oraz drobiazgowemi pracami uczonych [1]) sprawiła, że w pierwszych miesiącach wojny wyżywienie

[1]) W wydanem z końcem 1914 r. dziele zbiorowem p. t. „Die deutsche Volksernährung und der englische Aushungerungsplan" obliczono, że ludność Niemiec zużywała przed wojną 85,9 biljonów kaloryj, spożycie zaś artykułów paszy wynosiło 184 biljonów kaloryj — Razem 269,9 biljonów kaloryj z tego 28,1 biljonów

ludności stało pod znakiem optymizmu i bezplanowej nadkonsumcji. Panika, która w pierwszych dniach mobilizacji spowodowała wykupywanie zapasów została bardzo prędko przezwyciężona. Życie gospodarcze zaczęło płynąć — zdawałoby się — normalnem korytem. Konsument nie zaglądał wcale do magazynów, gdzie zapasy kurczyły się coraz bardziej, jakkolwiek na zewnątrz wywoływano wrażenie, że wyczerpanie się zapasów jest niemożliwe. Wiele złożyło się na to, że ludność nie zdając sobie sprawy z powagi sytuacji żywnościowej, — nie redukowała pokojowych przyzwyczajeń spożycia. Moratorjum, miljardy wojenne szeroką strugą płynące do rąk ludności, — ceny maksymalne, — to wszystko stawiało w cieniu istotny stan rzeczy,, zasłaniało prawdziwy obraz sytuacji.

Opinja publiczna — pobudzona jednak do interesowania się problemem wyżywienia w pierwszych dniach wojny, — zaczęła się nim coraz żywiej zajmować. Zaczęto głosić hasła: „Nikt nie powinien głodować — ale każdy musi oszczędzać"! „Musimy jeść mniej — i musimy jeść rozumnie"! Zaczęto wydawać podręczniki, zawierające przepisy o oszczędnem gotowaniu i t. p. Nie należy niedoceniać tego ruchu; w ujęciu całości było to wzmocnienie poczucia odpowiedzialności za całokształt wypadków dziejowych.

Tymczasem rząd Rzeszy, nie mając dokładnych danych, któreby pozwalały mu zorjentować się w istotnym stanie rzeczy, — a doceniając wagę zagadnienia aprowizacyjnego dla dalszego biegu wypadków, zarządził 24 sierpnia 1914 r. (na zasadzie ustawy z dnia 4 sierpnia 1914 r. o upoważnieniu rządu do wydawania rozporządzeń w dziedzinie gospodarczej) spis zapasów przedmiotów codziennego użytku, a w szczególności artykułów żywnościowych, paszy, światła i opału. Spis ten wykazał, zwłaszcza w odniesieniu do zboża, że posiadane zapasy tylko przy zastosowaniu znacznych ograniczeń w spożyciu mogą wystarczyć do końca roku gospodarczego. Stąd też rząd Rzeszy zdecydował się na krok śmiały o doniosłem znaczeniu dla zaopatrzenia ludności w ciągu całego okresu wojny.

Rozporządzeniem z 25 stycznia 1915 r. wprowadzono z dniem 1-go lutego 1915 r. na obszarze całego Państwa sekwestr zboża chlebowego i mąki z równoczesnym zakazem spasania zboża i jego przetworów (rozporządzenie o uregulowaniu obrotu zbożem chlebowem i mąką).

Sekwestrowi na rzecz Wojennej Centrali Zbożowej w Berlinie podlegały wszelkie zapasy pszenicy i żyta zarówno w stanie czystym, jak i nawzajem zmieszane. Zapasy mąki żytniej, pszennej, owsianej i jęczmiennej podlegały sekwestrowi na rzecz tych związ-

t. j. — 10% sprowadzono z zagranicy. Z dzieła tego wynikało, że sytuacja nie jest tak groźna, że wystarczy zmniejszyć spożycie zwierząt o 10%, by pokryć braki w wyżywieniu ludności.

Wyprowadzane z tych drobiazgowych wyliczeń wnioski oparto jednak na fałszywych przesłankach. Zmniejszenie bowiem stanu pogłowia dawało wprawdzie możność zwiększenia zapasów roślinnych środków żywności dla wyżywienia ludności — jednak bydło stanowi nie tylko dobro konsumcyjne, ale i produkcyjne. Ponadto organizm ludzki wymaga pewnego zróżniczkowanego pożywienia, a same dostarczenie mu odpowiednich ilości kaloryj nie wystarcza. Pod tym kątem widzenia zależność wyżywienia Niemiec od zagranicy przedstawiała się znacznie niepomyślniej, aniżeli mogło to wynikać z obliczenia kalorycznego zapasów niemieckich

ków komunalnych, na których terenie się znajdowały. Zapasy mąki, znajdujące się w międzyczasie w transporcie, podlegały sekwestrowi na rzecz tego związku komunalnego, do którego okręgu po ukończonym transporcie zostały dostarczone.

Sekwestrem nie były objęte zapasy:

a) stanowiące własność państwa, a w szczególności wojska, marynarki oraz związków komunalnych;
b) wojennej centrali zbożowej;
c) młóconego zboża i mąki, nieprzekraczającego razem wagi 100 kg.

Na posiadaczy zasekwestrowanych zapasów nałożono obowiązek przedsiębrania wszelkich czynności, zmierzających do utrzymania zapasów w stanie użytkowym.

Oczywiście zasada sekwestru w czystej formie nie została tu przeprowadzona. Nie można było zahamować gwałtownie w jednym dniu i o jednej godzinie normalnego biegu życia gospodarczego, nie można było rujnować setek tysięcy drobnych kupców i przemysłowców (piekarzy, młynarzy), nie można było zabierać producentowi całej jego produkcji; — stąd też rozporządzenie zezwalało:

a) na pozostawianie rolnikom dla wyżywienia przynależnych do gospodarstwa osób łącznie ze służbą po 9 kg. zboża chlebowego na miesiąc i osobę, oraz potrzebnej ilości zboża na zasiew;
b) na dostarczanie rolnikom i handlującym zbożem siewnem dla celów siewnych nasion, pochodzących z gospodarstw, trudniących się sprzedażą nasion conajmniej od dwóch lat;
c) na przemiał zboża w młynach, przyczem mąka podlegała sekwestrowi na rzecz tego związku komunalnego, w którego okręgu młyn się znajdował;
d) na pozostawienie kupcom i młynom handlowym miesięcznie połowy ilości mąki, jaką dysponowali w okresie od 1 — 15 stycznia;
e) na wypiekanie przez piekarzy i cukierników dziennie takiej ilości mąki, jaka odpowiadała $^3/_4$ przeciętnego dziennego zapotrzebowania w okresie od 1—15.I.1915 r.

Jak widzimy zatem rozporządzenie to zabezpieczało łagodne przejście gospodarki w wolnym obrocie do gospodarki przymusowej, mającej za cel zabezpieczenie ludności wystarczającego i równomiernego wyżywienia przy równoczesnem niedopuszczeniu do zwyżki cen tego najważniejszego artykułu pierwszej potrzeby — jakim jest chleb.

Przejście na ten system — wywołane koniecznością państwową— wywołać musiało z natury rzeczy ogrom zadań organizacyjnych. Ani władze naczelne, ani niższe instancje nie posiadały odpowiednich organów, dostosowanych do wykonywania tych zadań, przedstawiających ogromne trudności nie tylko pod względem materjalnym, ale i technicznym.

Do rozwiązania tego zadania wybrano drogę decentralizacji przez rozbudowanie wojennej gospodarki żywnościowej na lokalnych organach samorządowych.

Wprawdzie odzywały się głosy, że zaopatrzenie ludności należy zorganizować po wojskowemu, — z władzą wojskową na czele i z wojskowo-dyktatorską mocą wykonania. Jakkolwiek teoretycznie droga ta była możliwa, to jednak praktyczne wykonanie natrafiało na zasadniczą trudność w formie braku wykonawców. Ponadto i z rzeczowego punktu widzenia centralizacja zaopatrzenia ludności — jak to ma miejsce w wojsku w okresie wojny — nie była do przeprowadzenia. Już w ilościach zaopatrywanych osób występowały niewspółmierne różnice. Ponadto armja mogła zgóry ustalić swe przybliżone zapotrzebowanie w ilości i jakości środków ograniczone, podczas gdy potrzeby ludności wykazują znaczne zróżniczkowanie. Zaopatrywanie wojska odbywało się ze stale napełnianych magazynów, zarząd wojskowy operował zapasami, dostosowanemi do jego potrzeb, podczas gdy dla ludności musiało wystarczyć to, co było na miejscu. I tu było właściwe zadanie — o ile tylko było ono wogóle wykonalne — zapasami zdecentralizowanej produkcji pokryć potrzeby ludności. I właśnie z tych miejscowych potrzeb i możliwości ich pokrycia musiała powstać i organizacja władz aprowizacyjnych.

Rozporządzenie z 25.I.1915 r. o uregulowaniu obrotu zbożem chlebowem i mąką — stanowiło właśnie pierwszy krok do wciągnięcia do czynnej i odpowiedzialnej współpracy związków samorządowych — jako organów wykonawczych. Rozporządzenie, to, przekazując gospodarkę mąką związkom samorządowym, przelało na nie prawo regulowania wagi chleba, zakazu względnie ograniczeń wypieku ciastek, unormowanie sprzedaży mąki i chleba w ograniczonych ilościach w ustalonych miejscach i w określonych godzinach, zakazu lub ograniczenia sprzedawania przez kupców, piekarzy i handlarzy chleba lub mąki poza miejscem ich osiedlenia, — wreszcie prawo sekwestru zapasów u osób prywatnych, przekraczających 25 kg. na rzecz danego związku samorządowego.

Jakkolwiek zatem samorządy postawiono przed nowem, wielkiem zadaniem, którego rozwiązanie musiało nastąpić prędko i samodzielnie z uwagi na brak jakichkolwiek w tym względzie wzorów, — to jednak ułatwiono im wykonanie tego zadania w ten sposób, że miały one swój zakres działania rozwijać powoli i stopniowo.

Następne rozporządzenie z dnia 28 czerwca 1915 r. o obrocie zbożem chlebowem i mąką ze żniw roku 1915 wskazuje z jednej strony na to, że rząd Rzeszy uznał, że system sekwestru, który w odniesieniu do gospodarki zbożem chlebowem w ciągu minionych pięciu miesięcy dał bardzo dobre wyniki, — musi być nie tylko stosowany w dalszym ciągu, ale że należy go jeszcze silniej rozbudować, ograniczając prawo prywatnej własności produkcji do minimum. Nad rozporządzeniem tem zatrzymamy się trochę dłużej, gdyż z małemi zmianami w latach następnych stanowiło ono podstawę zaopatrzenia całego państwa w zboże chlebowe i mąkę do końca wojny. Przedewszystkiem więc rozszerzono już w 1915 r. pojęcie zboża chlebowego na jęczmień, przeprowadzane bowiem kilkakrotnie w ciągu tego roku spisy zapasów wykazywały, że gwałtowne zmniejszenie się produkcji wewnętrznej właściwych zbóż chlebowych przy rów-

noczesnem odcięciu Niemiec od rynków zbożowych zagranicznych może wytworzyć trudną do przezwyciężenia sytuację. Dla tem precyzyjniejszego funkcjonowania całego aparatu aprowizacyjnego zastosowano całkowitą decentralizację zaopatrzenia, przekazując zarówno sekwestr zbóż chlebowych, jak i całą organizację zaopatrzenia ludności związkom komunalnym. Rozbudowano przytem związki komunalne samowystarczalne, którym przekazano skup, zarząd, magazynowanie, przemiał potrzebnych dla danego rejonu ilości zboża oraz rozdział, a jedynie nadwyżki miały być odprowadzane do dyspozycji państwowej centrali zbożowej (Reichsgetreidestelle). Stwarzało to pewne korzyści dla samorządów, pozwalając im w ramach ogólnej, jednej dla całego państwa normy — gospodarować samodzielnie przypadającemi na nie ilościami zboża chlebowego — z drugiej zaś rozszerzało ich zakres działania, obciążając je pewnemi zadaniami o charakterze kupieckim. Nie była to jednak organizacja przymusowa, — a dobrowolna, wynikająca z dobrze zrozumianych interesów własnych związków komunalnych, które mogły bezwzględnie sprawniej, szybciej i taniej zabezpieczyć ludności zaopatrzenie. W wypadku jednak, gdy związek komunalny z tego uprawnienia nie korzystał, centrala zbożowa przejmowała całe zbiory (oczywiście po odliczeniu tych ilości, które należało pozostawić rolnikom na wyżywienie wszystkich osób przynależnych do gospodarstwa, licząc po 9 kg. na osobę miesięcznie oraz ilości zboża potrzebnego na zasiew). Centrali zatem zbożowej pozostawiono przedewszystkiem kierownictwo całą akcją na terenie państwa przez celowe przesuwanie nadwyżek z okręgów produkujących nadwyżkowo — do ośrodków konsumcyjnych. Ponadto prowadziła ona także akcję skupu tam, gdzie związki komunalne nie były do tego zadania należycie przygotowane, lub też, gdy nie dostarczyły w ustalonych terminach przypadających na nie ilości zboża chlebowego do dyspozycji centrali.

O tem czy dany związek komunalny może prowadzić samodzielną gospodarkę zbożem chlebowem, decydowały centralne władze poszczególnych państw Rzeszy. Musiały one przedewszystkiem udowodnić, że do przeprowadzenia tych zadań, a przedewszystkiem do finansowania i magazynowania zapasów posiadają odpowiednie środki materjalne i techniczne, — przyczem jednak państwowa centrala zbożowa mogła w poszczególnych wypadkach udzielać poszczególnych związkom samozaopatrującym się daleko idącej pomocy. — Związki komunalne, które po zaspokojeniu własnych potrzeb — podejmowały się dostawy pozostałych po pokryciu własnego zapotrzebowania wyznaczonych na nie — ilości dla Państwowej Centrali Zbożowej — prowadziły ten dział na własny rachunek, jako dostawcy dla Centrali Zbożowej.

Osobny rozdział rozporządzenia jest poświęcony sprawom przemiału i wciągnięcia młynów do państwowej akcji zaopatrzenia. Wynikało to z następującego stanu rzeczy: Jakkolwiek tylko część zboża podpadała pod bezpośrednią administrację centrali zbożowej — gros znajdowało się w rękach związków komunalnych i gospodarstw samozaopatrujących się,—jednak magazynowanie tych ilości przed-

stawiało bardzo trudny do rozwiązania problem. Zdolność bowiem do dłuższego magazynowania zboża niemieckiego jest mała z powodu dużego % wilgoci. W czasie pokoju nie wpływało to ujemnie na zaopatrywanie ludności. Niemcy bowiem sprowadzały bardzo duże ilości zboża chlebowego z zagranicy w ciągu całego roku, konsumując względnie eksportując własne zboże zaraz po żniwach. Pozostałości można było mieszać ze zbożem przywożonem i przemielać, przyczem towar o większym % wilgoci i łatwiej mogący podlegać zepsuciu był w pierwszym rzędzie oddawany do konsumcji. Inaczej zupełnie przedstawiały się stosunki w czasie wojny, gdy w ciągu całego okresu gospodarczego tylko niemieckie zboże wchodziło w rachubę. Dla przezwyciężenia tych trudności zawarła Państwowa centrala zbożowa umowę z młynami jako przedsiębiorstwami fachowemi. Młyny mogły przemielać i przechowywać zboże, pochodzące bądź z centrali bądź od związków komunalnych i za te czynności (przemiał i magazynowanie) otrzymywały stosowne wynagrodzenie. Przemiał zboża dla gospodarstw samozaopatrujących się odbywał się na zasadzie „kart przemiału" (Mahlkarten). Przemiał młynarski zmienił swój charakter: — zniknęły młyny handlowe. Młyny stały się przedsiębiorstwami składowemi centrali i związków komunalnych, — otrzymującemi za te czynności ustalone wynagrodzenie.

W ten sposób produkowaną mąkę sprzedawała centrala wojsku, marynarce i związkom komunalnym deficytowym. Regulowanie spożycia należało do związków komunalnych; w szczególności miały one za zadanie troszczyć się, by ludność należną rację mąki i chleba otrzymywała we właściwym czasie i w należnej ilości. Kontrola spożycia następowała zapomocą karty chlebowej

Wydawane w następnych latach rozporządzenia o obrocie zbożem chlebowem i mąką wprowadzały tylko nieznaczne zmiany w tem rozporządzeniu; zmiany te szły w kierunku zaostrzenia kontroli obrotu zbożem między poszczególnemi związkami komunalnemi, wprowadzenia karty siewnej, a wreszcie przeprowadzenia karty gospodarczej („Wirtschaftskarte"), którą w maju 1918 r. zakończono akcję organizacyjną. Na związki samorządowe nałożono obowiązek prowadzenia dla każdego gospodarstwa karty gospodarczej dla możliwie jaknajdokładniejszego ustalania wyników zbiorów, spożycia własnego i przypadających na rzecz związku i centrali dostaw.

W istocie zatem państwowej gospodarki zbożowej, wprowadzonej w styczniu 1915 r. przez cały czas trwania wojny nie zaszły żadne większe, zasadnicze zmiany. Drobiazgowe przepisy, regulujące produkcję, przerób, rozdział i spożycie wtłoczyły tę gospodarkę w tak ściśle formy, stworzyły tak precyzyjnie działający aparat, że system ten stał się wzorem dla innych artykułów, które kolejno przechodziły w zakres gospodarki państwowej. Załamanie się całego systemu wojennej gospodarki, — wynikające z coraz to bardziej kurczących się zapasów, sprawiających, że Rząd zmuszony był z roku na rok ograniczać rację żywnościowe przy równoczesnem dopuszczaniu coraz to większej ilości surogatów najczęściej z wartością odżywczą, nie mających nic wspólnego — spowodowane było gwałtownem zmniejszaniem się produkcji rolnej, stosowaniem przez koalicję

bezwzględnych środków blokady — i tu żaden system, choćby najbardziej precyzyjny nie mógł przynieść poprawy sytuacji. Fakt, że Niemcy, mimo całkowitej izolacji mogły rację dzienną mąki utrzymać przez cały czas wojny na poziomie 225 gr.—200 gr., a jedynie w pewnych okresach redukowano czasowo do 160 gr. — zastępując ten brak chleba — podwójną racją mięsa — przyczem racje te ludność istotnie otrzymywała, świadczy, że gospodarka przy systemie sekwestru w Niemczech zdała dobrze egzamin. Znaczną część zasługi udania się tego systemu należy przypisać sprawnej organizacji związków komunalnych. W miastach prawie wszystkie urzędy — w mniejszym lub większym zakresie zostały wciągnięte do służby aprowizacyjnej. Zrazu — w pierwszym rzędzie dotyczyło to miejskich biur statystycznych (statystyka ludności, zapasów) i biur policyjnych (sprawy badania i kontroli cen). Również rozdział i kontrolę kart żywnościowych w wielu miastach przydzielono do biur statystycznych, które organizowały specjalne biura kartkowe i kartoteki zwykle w porozumieniu z biurami policyjnemi, których system kart meldunkowych bez żadnych trudności dał się zastosować do systemu kart żywnościowych. Z czasem, gdy zadania związków komunalnych rozszerzyły się na dziedzinę kupiecką, także i inne urzędy miejskie musiały być do współpracy wciągnięte. Miejskie spichrze i składy napełniano towarami, miejskie hale targowe oddano zarówno dla handlu hurtowego jak i drobnego, — a w niektórych miastach urządzono w nich pomieszczenia dla masowego żywienia. Zarządy ogrodów miejskich przejęły uprawę gruntów miejskich i regulowały uprawy ich dzierżawy, z drugiej zaś strony przez dostarczenie nasion i fachowe pouczanie pobudzały ludność miejską do produkcji ziemniaków i jarzyn.

Gdy jednak zakres działania organów samorządowych z dnia na dzień się rozszerzał,—okazała się potrzeba zjednoczenia wszelkich władz zainteresowanych w aprowizacji, których organizację przeprowadzano przeważnie na wzór organizacji władz centralnych z podziałem na dział administracyjny i dział handlowy. Z reguły jednak miasta uchylały się od stwarzania biurokratycznych organizacyj zakupu, a powoływały do życia organizacje handlowe, czyniąc je organami wykonawczemi danego urzędu. W ten sposób wciągnięto do pracy zarówno handel hurtowy jak i detaliczny, przez co podtrzymano w okresie najtrudniejszym egzystencję handlu, który wobec braku towarów w wolnym obrocie byłby uległ całkowitej ruinie.

O wiele łatwiejsze zadania miały wiejskie związki komunalne. W większości wypadków zaopatrywały się one samodzielnie w najważniejsze artykuły żywnościowe, dlatego też rozdział nie wymagał tak skomplikowanego aparatu jak w miastach. O tyle jednak były tu trudniejsze do rozwiązania problemy, związane z zebraniem i odstawianiem zapasów, podlegających zajęciu na rzecz Państwa. Nie należy bowiem zapominać, że związki te nie rozporządzały ani urządzeniami, ani takim fachowym i ochotniczym personelem pomocniczym, jak miasta. Okazała się tu konieczność specjalnych organizacyjnych urządzeń, które każdy powiat na własną rękę samodzielnie tworzył. Urządzenia te były dwojakie: albo starostwo zatrzymywało w swych rękach całą gospodarkę żywnościową, powo-

łując do życia urząd gospodarczy z podziałem na dział administracyjny i handlowy — przyczem dział handlowy poruczano prywatnemu handlowi, zrzeszeniom kupców lub związkom — albo tworzono spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — pod stałym nadzorem związku komunalnego.

POLSKA.

Przypatrzmy się teraz jaki system obrała Polska zaraz po odzyskaniu niepodległości — i jak przedstawiały się rezultaty tego systemu — w okresie jego stosowania.

Ministerstwo Aprowizacji postanowiło system sekwestru, stosowany przez okupantów, zastąpić innym, bardziej przystosowanym do warunków chwili. W tym celu w dniu 23 listopada 1918 r. wydało ono „rozporządzenie w sprawie obrotu ziemiopłodami", w którem wprowadza kontyngentowanie dostaw, polegające na wyznaczaniu pewnych tylko określonych dostaw na potrzeby ludności bezrolnej i miejskiej z pozostawieniem producentowi prawa dysponowania pozostałością, jaką będzie miał po dokonaniu wyznaczonej mu dostawy—według swego uznania, przyczem małorolni, posiadający poniżej 6 morgów ziemi ornej, zostali zwolnieni od wszelkich dostaw przymusowych. Równocześnie jednak dla uniknięcia spekulacji ziemiopłodami, objętemi rozporządzeniem, (zboże chlebowe, rośliny strączkowe, proso, gryka i ziemniaki), zabroniono ich przewozu kolejami bez specjalnego upoważnienia (listy przewozowe) ministerstwa.

Wszelkie ograniczenia, dotyczące przemiału na własne potrzeby rolników — ustały.

Widzimy zatem, że wybrano drogę pośrednią między sekwestrem, a wolnym handlem. Wprawdzie minister aprowizacji na 26 posiedzeniu sejmu ustawodawczego (Monitor Polski Nr. 82 z 10.IV.1919 roku) nazywa stosowany przez okupantów system — „systemem znienawidzonym najzupełniej słusznie przez społeczeństwo polskie" — jednak w następnych ustępach przemówienia uzasadnia, że system całkowitego sekwestru ziemiopłodów nie mógł być utrzymany z tego względu, że „do wykonania tego systemu potrzebny byłby sprawny „aparat urzędniczy, odpowiednio zorganizowany w całym kraju; aparatem takim Ministerstwo nie rozporządzało i z tych względów zmuszone było do przejścia do systemu pośredniego pomiędzy całkowitym sekwestrem, a wolnym obrotem, wprowadzenie bowiem wolnego handlu w całej rozciągłości mogłoby spowodować katastrofę aprowizacyjną".

Wyniki stosowania kontyngensu w pierwszym roku niepodległości nie były zachwycające. Pomijając fakt, że system ten był stosowany na terenie b. Królestwa Kongresowego i b. Galicji (na terenie b. zaboru pruskiego Naczelna Rada Ludowa utrzymywała nadal sekwestr), wykonanie jego natrafiało na szereg trudności, jak opór ze strony producentów, domagających się zniesienia wszelkich ograniczeń, chaos, panujący w administracji państwowej o nieokreślonym zakresie działania i kompetencji, co sprawiało, że w szeregu powia-

tów b. okupacji austrjackiej komisarze ludowi bądź proklamowali oficjalnie wolny handel, bądź też tworzyli zamknięte w sobie jednostki powiatowe, nie zezwalając na wywóz zboża do miast i ośrodków biernych.

Przewidywania, dotyczące zbiorów w roku 1919, nie dopuszczały możliwości zniesienia ograniczeń w obrocie i spożyciu; — przeciwnie nakazywały zwiększenie energji w prowadzeniu akcji reglamentacji. — Z obliczeń przypuszczalnych zbiorów w r. 1919 wynikało, że pozostający na konsumcję zbiór pszenicy (po potrąceniu wysiewu) wyniesie zaledwie 38% tego co mieliśmy przed wojną, żyta 56%, jęczmienia 45%, a ziemniaków 43%. Przy konsumcji ludności rolniczej 190 — 200 kg., a pozostałej ludności 132 — 144 kg. zboża chlebowego, przypuszczalny niedobór — bez uwzględnienia potrzeb aprowizacyjnych kresów wschodnich — wyrażał się cyfrą 1.200.000 tonn. Pomijając już trudności nabycia wówczas tak wielkich ilości zboża zagranicą, ujemny wpływ tak dużego importu na bilans handlowy i kurs marki, ówczesny stan naszych kolei — nawet przy najbardziej celowem wyzyskaniu naszych dróg wodnych, nie pozwoliły na przewóz tak znacznego ładunku. Utrzymanie ingerencji państwowej zarówno w sferze obrotu ziemiopłodami, jak i konsumcji okazało się zatem koniecznem. I tu znów w uzasadnieniu do projektu ustawy „o przymusowej dostawie ziemiopłodów w roku gospodarczym 1919 — 20 na potrzeby wyżywienia ludności" wskazuje Ministerstwo Aprowizacji na system sekwestru jako ten, przy pomocy którego możnaby zgromadzić w ręku państwa największą ilość ziemiopłodów. A dalsze uwagi tego uzasadnienia, dotyczące sekwestru brzmiały: „System ten teoretycznie najbardziej dla nas wskazany, był gorąco popierany na zwołanej w dniach 25 i 26 maja 1919 r. przez Ministerstwo Aprowizacji naradzie przedstawicieli miast i organizacji konsumentów. System ten wymaga jednak niezbędnie dwóch czynników: silnej, sprężystej, bezwzględnej władzy administracyjnej oraz współdziałania ze strony całego społeczeństwa. Nasz młody aparat administracyjny stawia dopiero pierwsze kroki na trudnej drodze opanowania zarządu krajem, a społeczeństwo nasze, jak tego niestety dowodzi doświadczenie roku ubiegłego, nie posiada dostatecznego zrozumienia niezbędnych potrzeb państwowych i poczucia obowiązków obywatelskich".

Ustawa z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20 (Dz. Ustaw Nr. 64/19 poz. 381) przyznaje wyłączne prawo handlu żytem, pszenicą, jęczmieniem i owsem w obrębie państwa Ministerstwu Aprowizacji, które powierza prawo skupu zboża instytucjom samorządowym, społecznym, rolniczym, wreszcie firmom prywatnym, lub też dokonywa skupu przez własne organy handlowe. Handel innemi ziemiopłodami wewnątrz państwa był wolny, — jedynie przerób ziemniaków i handel przetworami ziemniaczanemi podlegał ograniczeniom w tym sensie, że Ministerstwo Aprowizacji określało ilość ziemniaków, jakie mogą ulec przeróbce w każdym zakładzie przemysłowym, a produkcja fabryk przetworów ziemniaczanych — z wyjątkiem gorzelni — została zajęta na rzecz Ministerstwa Aprowizacji.

Ustawa określa dalej wysokość przymusowych dostaw z poszczególnych kategoryj gospodarstw rolnych przyczem od wszelkich dostaw przymusowych zwolniono gospodarstwa poniżej 10 morgów. Dostawy te wynosiły:

w gospodarstwach od 10— 30 morgów	nie więcej niż	25 kg	z morga ziemi ornej
„ „ 30—100 „	„ „	„ 75 „	
„ ponad 100 „	„ „	„ 150 „	

Równocześnie jednak ustawa nakłada na producentów obowiązek sprzedaży całkowitych ilości zboża, pozostałych im po pokryciu niezbędnych potrzeb, instytucjom przez Ministerstwo Aprowizacji do tego upoważnionym po cenach monopolowych, — przyczem ceny te wahały się od 40 mk. za żyto, jęczmień i owies, a 50 mk. za pszenicę w b. zaborze pruskim, a 80 i 90 mk. w b. zaborze rosyjskim i austrjackim, przyczem dla tych ostatnich obowiązywała jeszcze premja w wysokości 10 mk. za każde 100 kg. w okresie od 15.VIII.—15.X.1919 r. za wcześniejszą odstawę zboża.

Do regulowania całokształtu spraw aprowizacyjnych w obrębie powiatów, a w szczególności: a) dla regulowania wyżywienia ludności miejskiej i bezrolnej, udzielania zezwoleń przewozowych i zezwoleń dla spożywców na zakup drobnych ilości zboża na własną potrzebę wprost u wytwórcy oraz pozwoleń wymiany i zakupu zboża na zasiew, b) dla kontroli organizacyj upoważnionych do handlu zbożem i jego przetworami oraz oznaczenia cen tych przetworów wreszcie c) dla nadzoru nad podziałem artykułów pierwszej potrzeby i środków potrzebnych do produkcji rolnej pomiędzy rolników — powołała ustawa do życia organy samorządu lokalnego w postaci komisyj aprowizacyjnych, powiatowych, miejskich i gminnych.

Przemiał zboża na jednolity dla całego kraju gatunek mąki (80%) miał być dokonywany we wszystkich młynach krajowych, które zostały podzielone na dwie kategorje.

Kategorja I miała prawo mielenia zboża importowanego i monopolowego, stanowiącego własność państwową lub komunalną.

Kategorja II (gospodarska) miała prawo mielenia jedynie zboża, stanowiącego prywatną własność producentów, przeznaczonego na pokrycie ich potrzeb.

Wysokość wynagrodzenia za przemiał w młynach obydwóch kategoryj określała powiatowa władza administracji ogólnej łącznie z powiatową komisją aprowizacyjną — po wysłuchaniu miejscowych przedstawicieli przemysłu młynarskiego.

I ta jednak ustawa zawiodła pokładane w niej nadzieje. Przewidywano, że dostawy wszystkich trzech dzielnic wyniosą ogółem 71.880 wagonów, z tej ilości 50% 35.940 wagonów do dnia 1 października 1919 roku. Tymczasem do tego terminu zdołano skupić zaledwie 14.230 wagonów to jest blisko 40% przewidywanej ilości. Składały się na to różne przyczyny: 1) opieszałość producentów, starających się wszelkiemi środkami uchylić się od sprzedawania zboża monopolowego, nie widząc w tem żadnych dla siebie korzyści, silny rozwój handlu potajemnego, będącego — podobnie jak i w Niemczech premją za uchylanie jaknajwiększej ilości zboża z pod obowiązku dostawy, 2) niższe niż

przewidywano zbiory, wskutek czego nadwyżka wywozowa Wielkopolski, obliczona pierwotnie na 42.000 wagonów musiała ulec dość znacznej redukcji, 3) trudności transportowe na kolejach, 4) brak węgla do omłotu, 5) fatalny stan dróg, który sprawił, że Ministerstwo Aprowizacji, posiadające w listopadzie 1919 r. w swych składach położonych w znaczniejszych odległościach od linij kolejowych przeszło 1.000 wagonów zboża — nie mogło ich wykorzystać właśnie w czasie, gdy kraj przeżywał najsilniejszy od czasu wypędzenia okupantów kryzys żywnościowy.

Ten stan rzeczy spowodował, że przedstawiciel Ministra Aprowizacji na posiedzeniu Państwowej Rady Aprowizacyjnej z dnia 4 i 5 października 1919 r. zakomunikował, że Rząd ma zamiar zastąpić obecny monopol zbożowy przez system sekwestru. O ile wniosek ten znalazł gorące poparcie u przedstawicieli konsumentów, o tyle producenci stanowczo przeciw niemu oponowali, proponując wprowadzenie systemu kontyngensowego z pozostawieniem zboża pozakontyngensowego na wolny handel.

Wynikiem tych obrad — jak i układu sił w Sejmie była ustawa z dnia 18 listopada 1919 r. „o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20". Ustawa ta, wprowadzająca zasady kontyngensu wprowadza wolny handel na pozostałe po oddaniu kontyngensu ilości zboża, z tem jednak, że pozbywanie w wolnym handlu mogło nastąpić dopiero wtedy, „gdy wszyscy inni zobowiązani w tejże miejscowości do odstawienia kontyngensu obowiązkowi temu zadość uczynią". Dla sprawiedliwego rozdziału kontyngensów — dzieli ustawa wszystkie powiaty — ze względu na wydajność gleby i inne korzystne warunki wytwórczości rolnej na 3 kategorje, a w obrębie tych kategorji — na gospodarstwa zależnie od ilości ziemi ornej:

Kategorja 1			Kategorja 2			Kategorja 3		
Gospodarstwa obejmujące								
7—30	31—100	ponad 100	11—30	31—100	ponad 100	16—30	31—100	ponad 100
morgów								
Kontyngens wynosił w kg. z 1 morgi ziemi ornej								
30	75	120	20	40	70	15	30	40

Widzimy zatem, że w powiatach pierwszej kategorji gospodarstwa do 6 morgów włącznie, z drugiej do 10 morgów włącznie, nie mogły być obłożone przymusowym kontyngensem. Przydziału poszczególnych powiatów lub części powiatów do każdej z powyższych

kategoryj dokonało Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Państwową Radą Aprowizacyjną, zaś wyznaczanie kontyngensów dostaw zboża na producentów uskuteczniali starostowie,—po wysłuchaniu opinji powiatowej komisji aprowizacyjnej.

Celem przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi zbożem kontyngensowem — wprowadzono zasadę, że wszelkie transporty zboża pozakontyngensowego,—przewożone koleją lub statkami musiałyby być każdorazowo zaopatrzone w zaświadczenie starostwa tego powiatu, z którego pochodziły, że zboże przewożone zostało nabyte od producenta, który przepisany kontyngens odstawił lub obowiązkowi dostaw nie podlega, względnie, że dany przetwór pochodzi z legalnie nabytego zboża. Ilości zboża lub jego przetworów przekraczające 100 kg. mogły być przewożone bez wszelkich zaświadczeń.

Ustawa wprowadza również zmiany w zasadzie ustalania cen na zboże. O ile dotychczas według ustawy z 29 lipca 1919 r. obowiązywały ceny różne dla poszczególnych dzielnic, o tyle art. 5 ustawy z 18.XI.1919 r. wprowadza zmianę, polegającą na tem, że Ministerstwu Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa tudzież Państwową Radą Aprowizacyjną przysługuje prawo podwyższenia cen na zboże dla niektórych powiatów, dotkniętych klęskami wojny lub nieurodzaju, lub w których koszta wytwórcze były niestosunkowo wysokie. Na tej podstawie ustalono na ziemiach b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego trzy ceny na zboże objęte przymusową dostawą. Dla 27 powiatów b. zaboru rosyjskiego i 10 powiatów b. zaboru austrjackiego ustanowiono cenę 80 mk. za 100 kg. żyta, jęczmienia i owsa oraz 90 mk. za 100 kg. pszenicy; — dla 39 powiatów b. zaboru rosyjskiego i 23 powiatów b. zaboru austrjackiego — analogicznie jak wyżej 110 mk. i 120 mk., wreszcie dla 14 powiatów b. zaboru rosyjskiego i 50 powiatów b. zaboru austrjackiego — 140 mk. i 150 mk. za 100 kg. Ponadto niezależnie od wyżej podanych cen, wprowadzono premję za dostawę owsa w wysokości 30 mk. za każde 100 kg. oraz w 22 powiatach Małopolski Wschodniej, dotkniętej najbardziej klęskami wojny wprowadzono specjalną premję za odstawę zboża. Premja ta łącznie z ceną zboża wynosiła za 100 kg. żyta, jęczmienia i owsa kor. 350=Mk. 200 i za 100 kg. pszenicy kor. 370 = 211 mk. 30 fen.

Tymczasem dosyć prędko władze aprowizacyjne stwierdzić mogły, że realizacja postanowień ustawy w dziedzinie dostawy kontyngensów postępuje nader powoli, podczas gdy w handlu pokątnym można było nabyć dowolne ilości zboża. Postanowiono przeto zastosować szereg radykalniejszych środków, z których pierwszym było rozporządzenie Ministra Aprowizacji z dnia 5 stycznia 1919 r., zawieszające prawo przewożenia zboża lub jego przetworów w ilościach nieprzekraczających 100 kg. bez zaświadczenia powiatowej władzy administracji ogólnej, a dopuszczające przewóz w ilościach nieprzekraczajacych 1 kg. na osobę. Następnie już w dniu 23 stycznia 1920 r. Sejm wprowadza zmiany w ustawie z 18.XI.1919 r. w obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20, — z których najważniejsza polega na przyznaniu Ministrowi Aprowizacji prawa zarzą-

dzenia przymusowego wykupu u producentów, posiadających gospodarstwa powyżej 40 morgów ziemi ornej wszelkich jadalnych ziemiopłodów, pozostałych po dostarczeniu kontyngensów — z uwzględnieniem istotnych potrzeb spożywczych i gospodarczych producentów. Dostarczeniu podlegały również nadwyżki zbóż sprzedane względnie zakontraktowane przez osoby trzecie, o ile nie zostały jeszcze nabywcom dostarczone; wreszcie zapasy zboża lub jego przetworów u handlujących — ponad 5 q. i u wszystkich nieproducentów i producentów zamieszkałych w miastach, o ile ilość ich przekracza 80 kg. zboża lub 60 kg. przetworów na 1 osobę.

Za zboże dostarczone na podstawie tej ustawy wyznaczono ceny nowe, znacznie wyższe od cen obowiązujących na podstawie ustawy z 18 listopada 1919 r., a mianowicie: za 100 kg. żyta, jęczmienia i owsa 250 mk., za 100 kg. pszenicy 315 mk. loco magazyn urzędu zbożowego lub wagon stacji załadowania.

Tymczasem w kilka dni po uchwaleniu tej ustawy — zebrała się Państwowa Rada Aprowizacyjna (20 i 30 stycznia), na której mimo optymistycznych przedstawień sytuacji w zakresie skupu kontyngensu, uchwalono na wniosek posła Bobrowskiego 15-ma głosami przeciw 1 i 2-ch wstrzymujących się za konieczne przeprowadzenie całkowitego sekwestru. Sejm nie przychylił się wprawdzie do tej uchwały Państwowej Rady Aprowizacyjnej, jednak już dnia 20 lutego 1920 r. t. j. po upływie niespełna miesiąca zniósł ustawę poprzednią z dn. 23 stycznia 1920 r., wprowadzając zmianę art. 3 ustawy z dnia 18 listopada 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20, polegającą na przyznaniu Ministrowi Aprowizacji odnośnie do gospodarstw już powyżej 25 morgów ziemi ornej prawa zarządzania przymusowego wykupu u producentów wszelkich jadalnych ziemiopłodów — pozostałych po dostarczeniu kontyngensu. Dla pokrycia koniecznych potrzeb spożywczych i gospodarczych przysługiwało producentom prawo pozostawienia sobie pewnej ilości ziemiopłodów, nie przekraczających jednak następujących norm:

ą) na siew na morgę: owsa 130 kg., jęczmienia 90 kg., jarego żyta i pszenicy 120 kg.;

b) na utrzymanie rodziny rolnika oraz służby i robotników czasowo w gospodarstwach zatrudnionych po 16 kg. miesięcznie na głowę.

W razie niodostarczenia we właściwym terminie ziemiopłodów mogło być zastosowane ściąganie zapomocą siły zbrojnej. Koszt ekspedycji potrącano producentowi z należności.

Mimo jednak surowe sankcje karne — ściąganie kontyngensów w dalszym ciągu szło dosyć opornie i uzyskane stąd ilości zboża (przeciętnie dla małej i wielkiej własności razem 58% teoretycznego kontyngensu) nie mogły wystarczyć na zaspokojenie bieżącego zapotrzebowania. Spodziewano się nadejścia w pierwszych dniach kwietnia 1920 r. znacznych transportów zboża z Ameryki, — jednak w dalszym ciągu należało wytężać wszystkie siły, by znajdujące się w kraju bądź co bądź znaczne zapasy zboża uruchomić dla zaspokojenia potrzeb. W tym kierunku zmierza rozporządzenie Ministra

Aprowizacji z dnia 26 kwietnia 1920 r., nakładające na producentów rolnych do dnia 1 czerwca 1920 r. obowiązek przymusowego omłotu zboża z tem, że po tym terminie zboże niewymłócone będzie traktowane jako nielegalnie sprowadzone i przechowywane. Niedługo później Ministerstwo zgłosiło do Sejmu projekt ustawy aprowizacyjnej na rok 1920/21, wprowadzającej w całej rozciągłości sekwestr zboża. Minister Aprowizacji, uzasadniając ten projekt na 148 posiedzeniu Sejmu [1]) stwierdził, że rząd po należytem przestudiowaniu warunków aprowizacyjnych kraju lepszej broni w walce z głodem znaleźć nie mógł i że w skuteczność jej nie wierzy. Stosowany dotychczas system kontyngensowy, stwarzający znakomity grunt dla rozwoju handlu potajemnego wykazał wszystkie niedogodności sekwestru — przy braku jego stron dodatnich. Należyte jednak wykonanie sekwestru według dalszych wywodów Ministra — zależne jest od 3-ch czynników:

1) sekwestr musi być oparty na racjonalnych cenach;
2) rząd musi udzielić rolnikom odpowiednich kompensat;
3) racjonowanie spożycia winno być sprawiedliwe i odpowiadające potrzebom ludności.

Tymczasem Sejm zajął dla sekwestru stanowisko nieprzychylne, — wydając ustawę z 9 lipca 1920 r. „o aprowizacji na rok gosp. 1920/21".

Ustawa ta utrzymuje w dalszym ciągu zasadę kontyngensu tylko w formie obostrzonej i z pewnemi nowemi uzupełnianiami. Ustawa utrzymuje podobnie jak ustawa z 18 listopada 1919 r. 3 kategorje powiatów — zwiększając jednak bardzo znacznie normę przymusowej dostawy, jak to widać z poniższej tabeli:

Kategorja 1			Kategorja 2			Kategorja 3		
Gospodarstwa obejmujące								
do 30	30—100	ponad 100	do 30	30—100	ponad 100	do 30	30—100	ponad 100
morgów								
Kontyngent wynosił z 1 morgi ziemi ornej w kg.								
150	200	250	100	120	220	90	120	160

przyczem z pod wymiaru dostaw nakazanych zwolniono na każdego wytwórcę i członka jego rodziny względnie na każdego stałego pracownika

w I kategorji powiatów po $\frac{1}{2}$ morgi obsianej
w II " " " $\frac{3}{4}$ " "
w III " " " 1 " "

[1]) Monitor Polski Nr 149 z 29.V.1920 r.

Ustawa ta nie obowiązywała na obszarze b. dzielnicy pruskiej, dla której równocześnie wprowadzono sekwestr na pszenicę, żyto, jęczmień, owies, groch i mieszanki, w skład których wchodzi jeden z powyższych ziemiopłodów.

Na wytwórców rolnych nałożono więc obowiązek dostarczania wyznaczonych kontyngensów w 3-ch terminach (15.IX.1920 r., 1.I.IV. 1921 r.) do składów, filij lub agentur P. U. Zbożowego, znajdujących się na terenie danego powiatu. W wypadku niedostarczenia w terminie, powiatowa władza administracji ogólnej przy pomocy policji państwowej przeprowadzała przymusową odstawę i wszelkie inne niezbędne w danym wypadku czynności, jak młóckę, czyszczenie i t. p., przyczem na koszty z tem związane potrącano producentowi 10% z należności. W pewnych wypadkach przewidziano również i asystencję wojska.

Celem pobudzenia producentów rolnych do skwapliwego odstawiania ziemiopłodów, ustawodawca przewidział dla tych producentów, którzy w pewnym okresie dostarczą więcej, niż byli zobowiązani — w razie podwyższenia cen w następnych okresach, — odpowiednią dopłatę, a obniżenie cen w następnych okresach niemiało dla nich pociągać za sobą zwrotu pobranej nadwyżki. Natomiast dla opóźniających się w dostawach producentów obliczano należność podług cen najniższych, jakie do chwili dokonania dostawy były w roku gospodarczym 1920/21 ustanowione niezależnie od kar, przewidzianych w ustawie (areszt do 6 miesięcy i grzywna do 1 miljona marek lub jedna z tych kar). Ale równocześnie w rozporządzeniu wykonowczem do ustawy ustanowiono za ziemiopłody odstawiane przez wytwórców w pierwszym okresie do 15 września 1920 r. ceny, których wysokość była echem lepszych, tańszych czasów. Dla przykładu kilka cyfr porównawczych.

	Cena kontyngensowa	Cena w wolnym handlu
żyto	mk. 700	1.000 — 2.500 mk.
pszenica	„ 700	1.100 — 3.000 „
jęczmień	„ 550	800 — 1.800 „
owies	„ 550	700 — 1.800 „

Ta przepaść cen nie sprzyjała należytemu wywiązywaniu się producentów z nakazanych im dostaw. Każdą ilość zboża, jaką tylko wypuszczali na głodujący od lat rynek, zabierał wolny, niczem nieskrępowany handel — dając zyski sowite, przy których i duże ryzyko się opłacało. (Ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej wydano dopiero 2 lipca 1920 r.). Sytuację gospodarczą pogarszała sytuacja na froncie, zamieszanie, spowodowane napływem wgłąb kraju dużej ilości uchodźców z kresów wschodnich, — rabunkowa gospodarka wojsk bolszewickich, zniszczenie linij kolejowych na dużej przestrzeni kraju, a wreszcie nieurodzaj zbóż chlebowych, a przedewszystkiem żyta. Należało tedy działać szybko i zdecydowanie. Rada Obrony Państwa upoważniła do samodzielnego wydawania rozporządzeń aprowizacyjnych, związanych z prowadzeniem wojny Mini-

stra Aprowizacji [1]), który dnia 14 sierpnia 1920 r. wprowadził ograniczenia w przewozie kolejami lub statkami całego szeregu ziemiopłodów, między niemi w pierwszym rzędzie zboża bez odpowiedniego zezwolenia władzy aprowizacyjnej pierwszej instancji, wprowadził na ziemiopłody pozakontyngensowe ceny maksymalne, zakazał zbytecznego gospodarczo i tylko dla osiągnięcia zysku, podjętego pośrednictwa w handlu, ograniczył przemiał żyta i pszenicy na 90% (Dz. U. Nr. 97 z 16.X.1920 r.), wypiek chleba pozakontyngensowego do pewnych kategoryj piekarń, a sprzedaż takiego chleba nie wcześniej, jak w 12 godzin po wypieku, zakazał gromadzenia ziemiopłodów w handlu detalicznym w ilościach ponad 500 kg., a w gospodarstwie domowem nieproducentów i producentów, mieszkających poza obrębem swego gospodarstwa rolnego ponad 15 kg. na osobę (Dz. U. Nr. 81/20 z dnia 24.VIII.1920 r. poz. 548). Nadto Rada Ministrów skróciła terminy odstaw poszczególnych części kontyngensu i tak: termin 1.I.1921 r. na dzień 15.X.1920 r., a termin 1.IV. 1921 r. na dzień 1921 r. na dzień 15.XI.1920 r., przyczem dla celów wojskowych — w razie koniecznej potrzeby mogły władze administracyjne nakładać na poszczególne powiaty obowiązek odstawy przypadającego kontyngentu przed upływem wyżej podanych terminów.

I znów zbiera się Państwowa Rada Aprowizacyjna dnia 19 i 25 listopada 1920 r. i po wysłuchaniu sprawozdań o sytuacji aprowizacyjnej — mimo wyjaśnień, że wprowadzenie sekwestru w chwili, gdy 4 miesiące minęło od rozpoczęcia nowego okresu gospodarczego, może dać takie wyniki, jak uchwalona w lutym 1920 r. nowela do ustawy aprowizacyjnej o przymusowym wykupie, która dała zaledwie 562 wagony zboża — uchwalono wprowadzenie całkowitego sekwestru na ziemiopłody 12-ma głosami przeciw 8-miu. Ponadto przyjęto wniosek, by różnicę za importowane z zagranicy zboża pokrywał Skarb Państwa (14-ma głosami przy 5-ciu wstrzymujących się). Że Sejm nie podzielał opinji Państwowej Rady Aprowizacyjnej, świadczy fakt, że sprawami aprowizacyjnemi zajął się dopiero w dniu 7 lipca 1921 r. w czasie rozprawy nad planem gospodarczym na rok 1921/22, a tymczasem rząd świadom trudnego położenia ludności — wydaje szereg rozporządzeń, mających na celu złagodzenie rosnącej z dnia na dzień nędzy rzesz ludności bezrobotnej i robotniczej. Rada Ministrów wydała więc 7.III.1921 r. rozporządzenie o przymusowem ujawnieniu zapasów i wykupie przedmiotów powszedniego użytku, przyczem artykuły te rozsprzedawano spożywcom bez zysków. Minister Aprowizacji wydaje 22 lutego 1921 r. rozporządzenie o ograniczeniach spożycia całego szeregu artykułów spożywczych, wydając równocześnie szereg instrukcyj, dotyczących wzmożenia intensywności akcji ściągania kontyngentów. Ale na tem miała się cała akcja w zakresie ograniczeń zakończyć. Częste zmiany na stanowisku Ministra Aprowizacji w pierwszem półroczu 1921 r. (od 3.VI. — 24.IX. t. j. w ciągu niespełna 4-ch miesięcy urzędowało 5 Ministrów Aprowizacji) świadczyły, że w łonie rządu ście-

[1]) Rozp. Rady Obrony Państwa z 6/VIII. 1920 r. (Dz. U. Nr 73 z dnia 11.VIII 1920 r.

rały się poglądy na zagadnienia aprowizacyjne. Poglądy te skonkretyzowały się wreszcie w przemówieniu kierownika Ministerstwa Aprowizacji na 240 posiedzeniu Sejmu w toku rozprawy nad wnioskami, dotyczącemi planu gospodarczego na rok 1921/22. Stwierdził on, że Ministerstwo Aprowizacji zarządzało i rozporządzało: w roku 1918/19 — 27.000 wagonów, w r. 1919/20 — 64.000 wagonów i wreszcie 1920/21 — 48.120 wagonów ziemiopłodów t. j. ilościami, które będzie można w następnym roku planowo i racjonalnie rozdzielić, a jeżeli będzie potrzeba, to i zakupić wewnątrz kraju aparatem pozapaństwowym i dlatego też dalsze stosowanie systemu gospodarki państwowej nie miało racji. Upoważniały do tego twierdzenia cyfry przewidywanych zbiorów w roku 1921, zmniejszenie się stanu odłogów o 2,500.000 morgów, z których przyrost rozporządzalnych zapasów zboża wyrażał się przy minimalnej cyfrze 5 q. zbioru z 1 ha— 72.916 wagonów t. j. w cyfrze dwukrotnie wyższej od ilości zboża sprowadzonego w roku 1920/21 z zagranicy.

Sejm w dniu 7 lipca 1921 r. uchwalił ustawę o zniesieniu ograniczeń w zakresie obrotu ziemiopłodami i ich przetworami z wyjątkiem cukru i spirytusu z dniem 15 lipca 1921 r., wprowadzając zupełną wolność handlu i przewozu wewnątrz kraju. Z tą chwilą Ministerstwo Aprowizacji przeszło w stan likwidacji, która według oddzielnie przyjętej rezolucji sejmowej miała być dokonana do końca 1921 r.

Z tego pobieżnego przeglądu historycznego stanu rzeczy widzimy, że system stosowany w Polsce przez blisko 3 lata w odniesieniu do gospodarki zbożem chlebowem nie dał zadawalających wyników. Wprawdzie przyczyniły się do tego nadzwyczajne warunki, w jakich się kraj znalazł po odzyskaniu niepodległości, jak wyniszczenie przez okupantów, brak sił roboczych, niski stan uprawy ziemi, duży procent odłogów, nieprzygotowanie władz administracyjnych i t. p., jednak główną przyczyną niepowodzenia tego systemu u nas było to, że kontyngens mógłby był dać dobre wyniki tylko wtedy, gdyby kraj istotnie posiadał duże nadwyżki produkcyjne, — gdyby podaż w nadmiarze pokrywała popyt. — A tego u nas nie było.

Kpt. piech. Jan Perenc

Jeszcze o funkcyjnych organach służb.

Artykuł mjr. dypl. Starzyńskiego „Funkcyjne organa służb" (drukowany w zeszycie 15 „Przeglądu Intendenckiego") nasunął mi szereg refleksyj.

Sądzę, że nie od rzeczy będzie jeżeli i oficer, o którego stanowisko i pracę rzecz idzie, dorzuci parę słów, popartych dwuletniem doświadczeniem, nabytem na jednem ze stanowisk w kwatermistrzostwie i 8-letnią praktyką na stanowisku dowódcy kompanji. Może w poniższych moich zdaniach nie będzie tego szerszego poglądu na sprawę i tej siły argumentacji, jakie daje wyższe wykształcenie wojskowe i przebywanie w sztabach; będą to jednak twierdzenia i przykłady brane bezpośrednio z życia, chwytane na gorąco.

Mjr. dypl. St. twierdzi, że analogja między organami kwatermistrzostwa a służbami w obrębie wielkich jednostek jest tylko pozorną. Twierdzeniu temu słuszności przyznać nie mogę, bo przeciwnie sądzę, że analogja jest całkowita. Jeżeli są różnice to tylko w ilości, w zakresie pracy, ale nie w jej rodzaju. Oficer kwatermistrzostwa ma tyle wspólnego z linją, że dla niej pracuje; ale dla niej pracuje też i szef departamentu intendentury. Jest to zwyczajne złudzenie, że oficer np. żywnościowy nie różni się od d-cy kompanji. Złudzenie powstałe stąd, że pracuje w tym samym budynku co i d-ca komp. i że stale z nim przebywa, że od czasu do czasu wyśle go d-ca pułku na ćwiczenia nie tyle dla utrzymania formy ile dla przewietrzenia się. W rzeczywistości oficer żywnościowy niema nic wspólnego z d-cą kompanji, a ma wszystko wspólne z intendentem, pracującym w dziale żywnościowym. (Oczywiście nie wspominam o znajomości potrzeb kompanji, bo te powinien mieć w jednakowym stopniu każdy dowódca i organ zaopatrujący bez względu na stanowisko i kolor łapek). Analogja jest tak całkowitą, że im dłużej jest oficer na jednem ze stanowisk kwatermistrzostwa tem lepiej i tem łatwiej potrafi rozmówić się z oficerem intendentem przybywającym na kontrolę, a tem trudniej będzie mógł zrozumieć d-cę kompanji na placu ćwiczeń, pod-

czas gdy d-ca kompanji, który nigdy nie pracował w kwatermistrzostwie, nie pojmie intendenta kontrolującego płatnika.

„Stanowisko kwatermistrza nie jest bynajmniej stanowiskiem wyłącznie administracyjnem. Kwatermistrz jest w pierwszej linji organem mob., a później dopiero administracyjnym" powiada mjr. dypl. St. Nie rozumiem o czem to twierdzenie ma świadczyć. Można przecie wspaniale opracować plan mob. pułku nie mając pojęcia o wyszkoleniu. Wystarczy znać dobrze organizację tego co się ma mobilizować i posiadać talent organizacyjny. Wszakże pułk nie sporządza planów operacyjnych, a lwia część jego mob. to przygotowania materjałowe. Nie rozumiem więc, powtarzam, dlaczego kwatermistrz musi być oficerem linjowym, aby móc przygotować plan mob. Pozatem plan mob. powinien być możliwie stałym, aby miał wartość. Być może, że w teorji kwatermistrz powinien zajmować się przedewszystkiem mob., a później dopiero administracją bieżącą. Ale życie mówi co innego i zmusza kwatermistrza do tego, aby poświęcał 90% czasu i sił administracji, a dopiero pozostałe 10% mob. Stosunek ten nie zmieni się nigdy, nawet na 1 : 1, bo życie tego nie wymaga.

Nie wydaje mi się również słusznem twierdzenie, że kwatermistrz będzie w czasie wojny dowódcą baonu zapasowego, bo jeżeli kwatermistrz będzie wyznaczany wedle życzeń autora, to odejdzie do linji, zanim doczeka się wojny. A skoro analogja między kwatermistrzem a organem służby jest tylko „pozorną", samo zaś administrowanie „niezmiernie proste", to dlaczego dowódcą baonu zapasowego ma być pokojowy kwatermistrz. Tyle co do teorji, bo w praktyce dowódcą baonu zapasowego będzie starszy wiekiem podpułkownik lub pułkownik, powołany z rezerwy czy ze stanu spoczynku, jak był w ubiegłej wojnie polskiej i światowej. Młody major i były kwatermistrz na stanowisku dowódcy baonu zapasowego będzie należał do rzadkości. Wobec tego nie powołujmy się na wojnę, jako na jeden z argumentów mających decydować w naszej dyskusji. I wobec tego nie wydaje mi się tak oczywistem abyśmy mieli „zgóry wyeliminować z naszej dyskusji stanowisko kwatermistrza jako to stanowisko, które ma być obsadzone przez oficera administracyjnego" (w artykule mjr. dypl. St. oczywista pomyłka „linjowego"). W każdym razie nie przekonują mię o tem argumenty autora.

Autor dopuszcza jednak możliwość dyskusji nad dodaniem kwatermistrzowi intendenta w charakterze pomocnika do spraw administracyjnych, aczkolwiek osobiście jest temu przeciwny z następujących powodów:

a) zaopatrywanie na szczeblu pułku jest zagadnieniem stosunkowo mało skomplikowanem;

b) fachowa wiedza intendenta nie znalazłaby może zastosowania w pułku, a wykształcenie jego kosztuje zbyt drogo, aby niem nieopatrznie szafować;

c) wystarczy jeżeli kierownik rejonu intendentury będzie nadawał ogólny kierunek administracji pułku.

Osobiście i ja jestem gorąco przeciwny dodawaniu kwatermistrzowi jako pomocnika oficera intendenta. Przynajmniej ja sam, jako kwatermistrz nie chciałbym mieć takiego pomocnika. Ale z całkiem innych względów, niż major dypl. Starzyński; obawiałbym się, aby role nasze się nie zamieniły; abym ja nie stał się jego pomocnikiem. Byłby to fakt naturalny, jak naturalnem byłoby zjawisko, że ja dowodziłbym baonem, gdyby dodano mię do pomocy już nie intendentowi, ale nawet oficerowi, jak ja, linjowemu, np. artylerzyście.

Nie wiem, czy twierdzenie autora, że „zaopatrywanie pułku jest zagadnieniem stosunkowo mało skomplikowanem" oparte jest na własnem doświadczeniu. I mnie się tak zdawało jak długo byłem w linji. Dziś, po dwu latach pobytu w kwatermistrzostwie sąd swój nieco zmieniłem. Nie twierdzę, jakoby nie było w wojsku spraw bardziej skomplikowanych od zaopatrywania pułku, ale nie o to też chodzi. Dowodzenie baonem nie jest również tak bardzo proste. Należy wziąść raczej pod uwagę sam rodzaj pracy i różnicę między szkoleniem i dowodzeniem, a zaopatrywaniem — a nie łatwość pracy. A zaopatrywanie jest mocno podobne do zajęcia intendenta i wcale niepodobne do zajęcia dowódcy baonu.

Autor przypuszcza, że fachowa wiedza intendencka mogłaby nie znaleźć zastosowania w pułku. Ja ośmielę się przypuścić, że nietylko znalazłaby całkowite zastosowanie, ale byłaby nawet bardzo a bardzo pożądana.

Bardzo stanowczo muszę się przeciwstawić temu, aby nie szafować wiedzą, bo kosztuje ona zbyt drogo. Nic bardziej mylnego. Wiedza nigdy za drogo nie kosztuje. Wiedza opłaca się już nie sto, ale tysiąckrotnie. Szafujmy wiedzą na prawo i lewo, bądźmy nawet rozrzutni. Właśnie dlatego, że wiedzy skąpimy, że jest nam ona za droga, narażamy się na wiele strat, którymby wiedza zapobiegła. Z powodu braku wiedzy robimy codziennie szumne wynalazki, które dla ludzi z wiedzą stanowią elementarne wykształcenie. Jestto złudzenie, że wiedza intendencka nie opłaciłaby się w pułku. Twierdzę, że wiedza intendencka przysparzałaby pułkowi takich korzyści, jakie daje doświadczony kwatermistrz, który im dłużej jest kwatermistrzem, tem więcej nabywa wiedzy intendenckiej, ale o ileż droższym kosztem. Ale kosztów tych nikt nie widzi, bo pokryły je żołądki żołnierskie, gołe kolana i koślawe, skrzypiące koła u wozów. Praktyka niejed-

nego młodego kwatermistrza kosztuje tyle, że możnaby za tę sumę wyszkolić dwu intendentów nawet za granicą.

„Do czynności funkcyjnych winni być użyci oficerowie, którzy się do tego najwięcej nadają" (bardzo słusznie) „nie widzę jednak powodu aby z tego tytułu przemianowywać ich na oficerów administracyjnych" pisze mjr. dypl. Starzyński. Ale też w całem zagadnieniu nie o to chodzi. Obojętną jest rzeczą do jakiego korpusu osobowego będzie należał oficer materjałowy, jakie będzie miał łapki na kołnierzu. Zasadniczem jest to, czy będzie on miał odpowiednie przygotowanie i jak długo na stanowisku oficera mat. pozostanie. Jeżeli z tego punktu widzenia będziemy rozpatrywać zagadnienie sprawa przynależności osobowej i koloru łapek przestanie nas interesować.

Nie zgadzam się z autorem jakoby na „morale" wojska składały się drobiazgi zewnętrzne, jak łapki, otoki, guziki i t. p. O ile u szeregowców (i to u najmniej rozgarniętych) błahostki te odgrywają pewną rolę, o tyle u oficerów nie mają one najmniejszego znaczenia, a przynajmniej mieć go nie powinny. Jeżeli „morale" korpusu oficerskiego ma być zależne od rodzaju guzika, to będzie ono oparte na mocno nikłych podstawach i przy oberwaniu się guzika pryśnie. Szerzenie takich poglądów uważam za szkodliwe, a zwalczanie ich powinno być świętym obowiązkiem każdego z nas. Niech „morale" nasze buduje się na trwalszych podstawach, niż ilość guzików przy podpinkach u spodni.

Twierdzenie autora, że „oficer który nosi odznaki pułku, zawsze będzie dla tego pułku lepiej pracował, niż oficer z innemi odznakami", uważam za bardzo niebezpieczne przypieczętowanie pokutujących jeszcze gdzieniegdzie dość niepoważnych zapatrywań, będących objawem patrjotyzmu podwórkowego, dla którego wystarczającą podnietą i strawą jest kolor łapek czy większa cyfra na naramienniku. Wszakże bodajże my jedni w państwie jesteśmy obywatelami państwa, a nie partji i nie pułku i jako tacy powinniśmy szczepić i krzewić wśród siebie umiłowanie wszystkich pułków i wszystkich kolorów łapek, być patrjotami całej armji i pracować jednakowo na każdem stanowisku, na którem nas rozkaz postawił. Pamiętajmy, że stanowisko warte jest tyle, ile jest wart człowiek, który je zajmuje.

Następny z kolei argument, przemawiający zdaniem autora za obsadzeniem stanowisk w kwatermistrzostwie przez oficerów linjowych wprawił mię w zdumienie. Nie mogę argumentu tego nazwać inaczej jak herezją. Herezją w stosunku do naszego zawodu, herezją w stosunku do powołania armji w państwie wolnem. Rozumiem doskonale, że i my oficerowie jesteśmy tylko ludźmi, a jako tacy mamy chwile słabości, zwątpienia, zniechęcenia. Ale są to, a przynajmniej powinny być tylko chwile i to dość rzadkie. Ale żeby chwile te przechodzi-

ły w nałóg i doprowadzały aż do „obrzydzenia" sobie zawodu do tego żadną miarą dopuścić nie można. Nam zawód nasz nauczania rekrutów „obrzydnąć" nie może. Czy można mówić o obrzydzeniu sobie zawodu i pracy, którą się kocha, której oddaje się człowiek z całego serca, ze wszystkich sił i myśli. Ludziom pracy oddanym swemu zawodowi i miłującym go praca nie obrzydnie, choćby polegała ona tylko na badaniu przez całe życie przewodu pokarmowego u pcheł. Czy rzeczywiście praca w kompanji jest tego rodzaju, że po 10 latach już niczego nowego, coby nie wywoływało innego uczucia jak obrzydzenie, znaleźć w niej nie można?

A jeżeli pomimo wszystko 10-letnie nauczanie rekruta daje w wyniku nauczającemu obrzydzenie, to jedynem lekarstwem na tę chorobę jest zmiana zawodu, ale całkowita i radykalna. To przerzucenie się do takiego zawodu, w którym ilość zarobionego chleba będzie stała w prostym kierunku do sumy włożonych wysiłków i umiłowania zawodu. W naszym zawodzie rzeczy te są całkowicie od siebie niezależne.

W każdym razie zwalczanie obrzydzenia wywołanego nauczaniem rekrutów zmianą stanowiska instruktora na jedno ze stanowisk w kwatermistrzostwie jest najgorszem z możliwych rozwiązań. Gdzie rękojmia, że dozorowanie łatania starych śmierdzących butów i prania brudnej bielizny nie obrzydnie jeszcze prędzej, niż pilnowanie czyszczenia broni i przyjmowanie raportów karnych. A co wtedy?

Wreszcie, kto się poświęca służbie wojskowej musi pamiętać, że praca jego będzie polegała całe życie na nauczaniu rekrutów. Jeżeli nie znajdzie w sobie dość siły na to, aby pracy tej podołać niech sobie da spokój z wojskiem. Jest bardzo dużo innych o wiele bardziej urozmaiconych zawodów.

Nie zapominajmy, że jeżeli przy wykonywaniu naszych obowiązków nie zdobędziemy się na idealizm, nie pozostanie nam nic innego jak zgodzić się z rolą licho płatnych i z musu tolerowanych żołdaków-najemników.

O tem czy „zdrowie nie pozwoli wystawać codziennie na skwarze, czy mrozie" nie warto dyskutować. Jestto argument powierzchowny, bez żadnej wartości. Do wojska przyjmuje się tylko ludzi bez zastrzeżeń zdrowych. Dotychczas i słyszałem i czytałem tylko o dziarskiej postawie i zdrowym wyglądzie nawet bardzo starych spensjonowanych oficerów. Nie spotkałem się również z faktem, aby który z moich kolegów napraszał się do kwatermistrzostwa dla poratowania zdrowia, poderwanego wystawaniem na skwarze lub mrozie. Natomiast na porządku dziennym są fakty formalnego wyrywania się do linji, a głównym motywem przytaczanym w prośbach o zmianę sta-

nowiska jest właśnie chęć ratowania zdrowia nadwątlonego w kwatermistrzostwie, pomimo unikania i mrozów i skwarów.

Takim samym argumentem jest posyłanie dowódcy kompanji do kwatermistrzostwa na „odpoczynek". Argumentu tego zwalczał nie będę, bo: 1) autor sam go zwalczył: — na stronie 23 mówi: „taki system wywoła szacunek do ciężkiej pracy...", — 2) które stanowisko nadaje się bardziej na odpoczynkowe może ocenić ten, kto zajmował i jedno i drugie. Osobiście stwierdzam, że jako dowódca kompanji przeczytałem więcej książek w jednym miesiącu, niż obecnie w ciągu jednego roku i miałem więcej dni wolnych na tydzień, niż przez ubiegłe dwa lata.

Zupełnie nie zgadzam się z autorem że trzeba co parę lat zmieniać przydział i rodzaj zajęcia, aby nie stracić energji i inicjatywy oraz pozostać zdolnym do samodzielnego myślenia. Jestto pogląd bardzo niebezpieczny, który, gdyby miał stać się ogólnym, sprowadziłby całkowitą anarchję.

Ta ciągła dążność do zmiany przydziału i zajęcia robi na mnie wrażenie jakbyśmy nie czuli się dobrze w swojej skórze, jakgdyby przypadek zadecydował o tem, że nosimy mundur jak gdybyśmy zawód swój traktowali jako przejściowy, tymczasowy.

Jako jeden z dalszych swych argumentów twierdzi autor, że „funkcje administracyjne w pułku są bardzo proste", że gospodarka pułkowa jest „niezmiernie prosta", szczególnie teraz po wydaniu nowych przepisów administracyjnych, że oficer „musi umieć czytać, musi umieć liczyć i musi posiadać charakter", aby podołać swym obowiązkom administracyjnym. Co prawda bardzo pewnym tego twierdzenia autor nie jest, bo zanim zdążył dokończyć artykuł już się widocznie dał komuś przekonać, że jednak sprawa tak bardzo prostą nie jest. Pod koniec swych wywodów woła: „uprośćmy przepisy, uprośćmy rachunkowość. Dlatego, że przepisy są skomplikowane nie można"... i t. d. Jak można na stronie 27 upraszczać to, co na stronie 24 było „niezmiernie proste" i „bardzo proste" pozostanie tajemnicą autora.

Daleki jestem od niesłusznych podejrzeń, ale sądząc z artykułu odnoszę wrażenie, że autor nie zna tych „niezmiernie prostych" przepisów. Skoro jednak autor sam doszedł do przekonania, że gospodarka na razie, przed jej uproszczeniem, nie jest tak bardzo łatwą i wymaga przygotowania, nie będę się na ten temat sprzeczał, bo zgadzamy się. Przytoczę tylko dwa małe przykłady, zupełnie nie wyszukiwane, z własnego doświadczenia. Może zdołają one bodaj kilku optymistów przekonać, że umiejętność czytania i liczenia to jeszcze trochę za mało, aby móc być oficerem mat.

1) Wyznaczono mię w skład komisji do fachowego odbioru dwu ustępów przebudowanych przez przedsiębiorcę w koszarach (objekt jak na pułk był bardzo poważny, bo kosztorys opiewał na 14.000 zł.). Odbieraliśmy roboty ściśle według kosztorysu. Wszystko szło gładko, aż pod sam koniec — katastrofa. W kosztorysie było przewidziane, że zbiornik ma być wytynkowany mieszaniną wapna, cementu, piasku i ....kastoru. Dotychczas wiedziałem o kastorze tyle, że jest o nim mowa w mitologji i że mianem tem nazywają jedną z gwiazd. Wchodzący w skład komisji technik wyjaśnił mi, że kastor, to materjał zapobiegający odpadaniu tynków pod wpływem wilgoci i pokazał mi resztkę tego kastoru w naczyniu. Na wygląd była to zwyczajna, płynna smoła. Stanąłem bezradny; nie miałem powodu nie wierzyć technikowi, że to kastor, a nie smoła, ale z drugiej strony stanęła mi przed oczyma klauzula przygotowana zgóry w protokóle odbiorczym: „stwierdzamy, że roboty zostały wykonane z materjałów odpowiadających wymaganiom technicznym". A ja dopiero przed chwilą dowiedziałem się wogóle o istnieniu takiego materjału, jak kastor. Oczywiście o tem jakie wymagania techniczne stawia się kastorom mowy nie było. A czytać umiałem nawet po francusku, angielsku i włosku nawet po żydowsku. A co do liczenia, dałbym sobie od biedy radę i z logarytmami. Niestety! wiedza ta okazała się zerem w obliczu kastoru, tajemniczego materjału, zapobiegającego odpadaniu tynków w dole kloacznym. A nie był to wcale wyjątkowy wypadek. Z racji mego stanowiska wchodzę bardzo często, wprost z urzędu w skład wszelkich komisyj jużto jako przewodniczący, jużto jako jeden z członków.

2) Poleciłem rusznikarzowi zaradzić nagminnemu obluźnianiu się bączków u karabinów. Rusznikarz poinformował mię, że środkiem zaradczym jest podkładanie pod bączki papieru ściernego i zabrał się do pracy. Jakież było moje zdziwienie, gdy po paru miesiącach inspektor broni wyjaśnił mi, że podkładanie papieru pod bączki celem zapobieżenia ich obluźnianiu się jest środkiem najlepszym nie tyle dla karabinów ile dla lenistwa rusznikarza, bo jedyne lekarstwo to wstawianie klinów w łoże w miejscu, w którem styka się ono z bączkiem. Żeby to wiedzieć, wystarczyło przeczytać odpowiedni ustęp z podręcznika majora Ławacza o naprawie broni, czyli rzeczywiście umiejętność czytania w danym wypadku zupełnie by wystarczyła. Ale ja go jeszcze i do dziś dnia nie otwierałem. A proszę mi wierzyć, że wcale nie z lenistwa. Już raz zabrałem się do majora Ławacza, gdy podoficer dyżurny zawiadomił mię, że dowódca pułku wzywa mię na ćwiczenia aplikacyjne w roli d-cy kompanji strzeleckiej. Zwątpiłem zupełnie, czy kiedykolwiek zapoznam się z pdręcznikiem o napra-

wie broni, bo czuję, że prędzej obrzydnie mi liczenie wybrakowanych portek i użeranie się z również wybrakowanemi paczkami, albo poproszę o pozwolenie codziennego wystawania na skwarze i mrozie, aby dać upust zbyt bujnie rozwiniętemu w kwatermistrzostwie zdrowiu.

Przykładów takich mógłby każdy z moich kolegów po fachu wyliczyć mnóstwo. Ręczę, że gdyby je wszystkie spisano powstałaby bibljoteka przerastająca rozmiarami niejedną bibljotekę pułkową.

Co do samego czytania przepisów, to uprzedzam kandydatów na przyszłych referentów kwatermistrzostwa, że czeka ich praca przeczytania około 40 książek formatu in quarto, o przeciętnej zawartości 40 stron. Podana cyfra nie jest całkowitą, bo nie zadałem sobie dotychczas trudu przeliczenia wszystkich. O instrukcjach mob., dziennikach rozkazów i rozkazach DOK. nie wspominam.

Mam również poważne zastrzeżenia co do tego, aby jedną z cech oficera kwatermistrzostwa (poza cnotami czytania i pisania) było posiadanie charakteru. Nie datego, iżbym tak nisko szacował płatnika, aby charakter miał mu być zbędnym. Ale poprostu dlatego, że nie umiem sobie wyobrazić oficera bez charakteru. Niema charakteru — nie może być oficerem. Traci charakter — traci gwiazdki. Tak być musi. Dlaczego charakter miałby być specjalnym atrybutem kwatermistrza i jego podwładnych?

Skąd autor nabrał tej pewności, że „dziś by pułki nie chciały słyszeć o tem, aby mógł być oficerem żywnościowym ktokolwiek inny jak oficer własnego pułku"? Co do mnie, to zaobserwowałem co innego. Zastrzegam się, że nie jest to obserwacja ogólna, bo wszystkich pułków w armji nie znam. A więc: 1) żaden z oficerów pułku nie chce słyszeć o tem, aby on właśnie miał być oficerem żywnościowym. Kolega — owszem, byle nie ja. A jeżeli już któregoś wyznaczą to ten wyznaczony marzy o jaknajrychlejszym powrocie na stanowisko linjowe. 2) bywają chwile, kiedy dowódca pułku nie wie, co czynić, bo nie ma kogo wyznaczyć na oficera żywnościowego, aczkolwiek żadnemu z kandydatów nie może nic zarzucić co do sztuki czytania, liczenia i charakteru. 3) pułkom jest to idealnie obojętne kto będzie oficerem żywnościowym, aby tylko żołnierz dostał jeść dużo i dobrze. Mam wrażenie, że niejeden pułk oddałby dwu własnych oficerów z wspaniale rozwiniętem „esprit de corps" za jednego wygę z bronzowymi łapkami bez esprit de corps pułku, ale z umiejętnością odróżniania słoniny zjełczałej od świeżej. To samo z kwatermistrzami.

Podpisuję się pod przypuszczeniem autora, że gdy byli kwatermistrze obejmą pułki, to pułki te będą gospodarczo lepiej stały od tych

gdzie dowódcami będą oficerowie, którzy nie mieli sposobności zetknąć się z gospodarką. Cieszy mię bardzo, że autor zaczyna wierzyć w siłę doświadczenia i fachowej wiedzy. Zgadzam się również najzupełniej z tem, że „niesłusznie nie wyznacza się oficerów dyplomowanych na stanowiskach kwatermistrzów".

Nie mogę się natomiast zgodzić z żądaniem autora, aby czas spędzony w kwatermistrzostwie zaliczać jako spędzony w linji. Przyznam się, że nawet nie rozumiem tego żądania. Przecież czynności kwatermistrza i dowódcy baonu tak nie mają nic wspólnego ze sobą, tak bardzo się różnią, że absolutnie jedną miarą mierzyć ich nie można. Jeżeli sprawowanie urzędu kwatermistrza zaliczymy w poczet służby linjowej, to poczytajmy również prawem wzajemności dowodzenie baonem za pełnienie obowiązków kwatermistrza.

Niezupełnie również zgadzam się z tem aby po 8-letniem pobycie w kompanji młodszy oficer miał obejmować jedno ze stanowisk w kwatermistrzostwie, aby przygotować się do roli dowódcy kompanji. Wszakże po wprowadzeniu nowej gospodarki rola dowódcy kompanji w zakresie administracji ograniczyła się do wypłacania żołdu (a i to robi przeważnie podoficer rachunkowy) i do przestrzegania, aby to co otrzymali jego podwładni było należycie konserwowane. A do tego nie trzeba specjalnego przygotowania. Zresztą jeżeli oficerowi materjałowemu wystarczy znajomość czytania i liczynia to dowódcy kompanji pod względem administracyjnym i to niepotrzebne. Pocóż więc to przygotowanie gospodarcze dla dowódcy kompanji, skoro niepotrzebne ono jest oficerowi żywnościowemu? A od kogo to ma się uczyć ten młodszy oficer w kwatermistrzostwie?

Autor w kilku miejscach powtarza, że płatnik winien być również oficerem linjowym, bo „czynności płatnika nie są bynajmniej tak skomplikowane, aby ich każdy inteligentny oficer nie mógł objąć po stosunkowo krótkiej praktyce".

Autor biada, że oficerowie administracyjni obciążają ogólny kontyngens oficerski i że każde stanowisko zajęte przez oficera administracyjnego zmniejsza ilość oficerów linjowych. Jestto zdaniem mojem jedna z tych oszczędności, które kosztują wielekroć drożej, niż wynosi sama oszczędność. Jeżeli już aż temi środkami mamy dbać o ilość oficerów linjowych to znieśmy kapelmistrzów, lekarzy, sędziów. Wszak oni są jeszcze bardziej „straceni" dla linji, niż płatnicy. Z z drugiej strony jakżeż sobie można wyobrazić linję bez płatnika, oficera żywnościowego i t. d. Jestto rzecz wprost nie do pomyślenia. Linja bez tych pomocników niezdolną byłaby do pracy. A skoro tak, to nie rozumiem tych biadań nad „stratą". To nie „strata", ale potrzebna konieczność. A czy na wojnie nie trzeba będzie płatników. Chyba

jeszcze więcej niż obecnie. Dlaczegóż więc to niezrozumiałe skąpstwo?

Twierdzenia, że płatnik pochodzący z tego samego pułku będzie się starał załatwić każdą sprawę z pożytkiem dla pułku, że będzie się w pułku lepiej czuł, będzie milej widziany przez ogół oficerów nie można brać poważnie. Mówiłem o tym patrjotyzmie podwórkowym wyżej, nie będę się powtarzał. Muszę wyznać, że jest mi niezmiernie przykro, iż podobne zapatrywania pokutują w wojsku.

Co do załatwiania przez płatnika spraw z większym lub mniejszym pożytkiem dla państwa (boć przecie pracuje on jak i my wszyscy w pułku dla armji, a nie odwrotnie), to gdzie jak gdzie, ale na stanowisku płatnika jest wszystko tak ścisłe, tak co do grosza wyliczone, z taką finezją kontrolowane, że na uczucia niema tu miejsca.

Zgadzam się, że czynności płatnika nie są zbyt skomplikowane, ale stanowczo nie zgadzam się, aby mógł je po stosunkowo krótkiej praktyce wykonywać inteligentny oficer, a już pod żadnym warunkiem każdy. Inteligencja, nawet wybitna, to jeszcze nie wszystko, aby być płatnikiem. Każdy się zgodzi, że Maeterlinck należy do szczytów inteligencji światowej. A sądząc po jego wyznaniu w „Gościu nieznanym" byłby on bardzo lichym płatnikiem nawet po stosunkowo długiej praktyce, choćby w swoim pułku był zakochany po uszy. Rachunkowość spółdzielni wojskowej jest o wiele łatwiejszą od rachunkowości prowadzonej przez płatnika. A jednak nie wiele jest spółdzielni w armji, których księgowość nie wołałaby o pomstę do nieba nawet po długiej praktyce kierownika. Analogicznie z rachunkowością kasyn, kas pożyczkowych, bibljotek i t. p. Buchalterja jest wiedzą, którą trzeba tak samo jak każdą inną zdobywać latami.

Że dziś obok płatników-fachowców prowadzą rachunkowość w pułkach i oficerowie linjowi z krótką praktyką, to niczego nie dowodzi, jak niczego nie dowodzi fakt, że obok adwokatów istnieją obrońcy pokątni, obok lekarzy felczerzy i znachorzy, obok weterynarzy oglądacze.

Nie rozumiem jednego: dlaczego, aby być dobrym dowódcą komp. trzeba kończyć i kilkoletnie szkoły wojskowe i praktykować stosunkowo bardzo długo, chociaż powszechnem jest zdanie, że do tłuczenia „na ramię broń" wystarczy byle frajter, a najlepszym taktykiem jest ten, kto posiada zdrowy rozsądek i chłopski rozum.

W dalszym ciągu autor twierdzi, że proponowany przez niego system pozwoli usunąć do minimum (chyba zmniejszyć) różnice jakie istnieją w pułku z racji różnych odznak i różnej pracy. Twierdzenia tego zbijał nie będę. Zauważę tylko (poza tem co powiedziałem wyżej), że jeżeli naprawdę istnieją gdzie w pułkach różnice z powodu

odmiennych odznak, czy różnej pracy to jest to tylko dowodem braku ideowości i zrozumienia swego stanowiska w państwie. Ujednostajnienie koloru łapek zjawiska tego z pewnością nie uleczy.

I dlatego mocno boleję, że autor postawił nam za przykład w tym kierunku wojsko sowieckie. Co gorsza — zagalopował się w swych wywodach do tego stopnia, że nie zawahał się stwierdzić, iż fakt nakazu, aby lekarze sowieccy nałożyli odznaki broni, w której służą, uważa za najlepszy dowód, że sprawa ta jest czynnikiem ważnym. I ja się zgadzam, że jest to ważne, ale u ludzi z niską kulturą, z brakiem patrjotyzmu, z niewyrobionem poczuciem swego stanowiska, u sowietów.

Nie znaczy to wcale, abym bronił różnorodności odznak w tym samym pułku. Chcę tylko podkreślić, że sprawa ta powinna być na ostatnim planie, a już w zagadnieniu „czy w kwatermistrzostwie powinni być oficerowie linjowi, czy administracyjni" nie powinna odgrywać najmniejszej roli.

Autor zgadza się, aby poza lekarzem i weterynarzem pozostał w pułku na stałe i kapelmistrz, przyczem co do niego wystarcza autorowi nic nie mówiący argument: „bo na innem stanowisku i tak użyty być nie może". A dlaczego? Kapelmistrz może być doskonałym oficerem linjowym. Na wojnie kapelmistrz jest mniej potrzebny niż płatnik. Dlaczegóżby tedy kapelmistrz nie mógł być oficerem linjowym i naodwrót — oficer linjowy kapelmistrzem. Klasyczną odpowiedź daje Karol Gide w swoim wstępie do Ekonomji politycznej. Otóż mówi on tam, że poza inżynierem nikomu nie przyjdzie do głowy rozprawiać o ustroju i zasadach budowy lokomotywy, podczas gdy o prawach rządzących podażą i popytem, wytwarzaniem, wymianą i spożywaniem dóbr każdy laik uważa się za powołanego rozprawiać i decydować, aczkolwiek prawa rządzące budową lokomotywy są zabawką w porównaniu z prawami rządzącemi w ekonomji politycznej. Zdaje mi się, że jest tu całkowita analogja. Nikomu do głowy nie przyjdzie rozprawiać o stanowisku kapelmistrza wojskowego, ale o pracy płatnika każdy uważa się za powołanego decydować, aczkolwiek praca kapelmistrza wojskowego jest bez porównania łatwiejszą i prostszą od pracy płatnika. Pozwalam sobie na to twierdzenie, bo znam i teoretycznie i praktycznie jedno i drugie.

Argument o konieczności utrzymywania pewnej liczby oficerów linjowych na stanowiskach administracyjnych jako na razie zbędnych w linji, ale potrzebnych na wojnie jest strzałem bez prochu. Każda armja musi mieć pod ręką i jednych i drugich, bo i jedni i drudzy są na wojnie potrzebni w ilości bez porównaina większej niż podczas pokoju. Co gorsza, o ile rolę oficera linjowego może objąć na wojnie

z powodzeniem oficer rezerwy, o tyle trudno będzie znaleźć rezerwistów zdolnych do objęcia stanowisk administracyjnych.

Pod koniec swego artykułu woła autor, aby nie patrzeć na zagadnienie pod kątem widzenia wygody dowódcy, ale spojrzeć na nie pod kątem widzenia szerszym, pod kątem widzenia przyszłości wojska. Wielkie to słowa i ważkie. Aby wezwania tego nie zlekceważyć uprzytomnijmy sobie raz jeszcze argumenty autora, mające świadczyć o tym szerszym kącie widzenia. A więc:

1) analogja między służbami a organami kwatermistrzostwa jest tylko pozorną;

2) kwatermistrz jest w pierwszej linji organem mob;

3) służba w kwatermistrzostwie jest niezmiernie prosta;

4) wszyscy oficerowie w pułku powinni mieć jednakowe odznaki;

5) służba w linji po paru latach obrzydnie;

6) konieczność odpoczynku i urozmaicenia po pracy w linji;

7) konieczność przygotowania się w kwatermistrzostwie do zadania dowódcy kompanji;

8) potrzeba utrzymania zapasu oficerów linjowych nie mieszczących się w ramach pokojowych.

I to ma być ten szerszy kąt widzenia? To walka o danie możności próżnowania znudzonym swym zawodem ludziom nazywa się patrzeniem pod kątem widzenia przyszłości wojska?

Oto refleksje jakie nasunęły mi się przy czytaniu artykułu majora dypl. Starzyńskiego.

Dyskusję powyższą zakończę wyrażeniem własnych poglądów na rozpatrywane zagadnienie. Muszę jednak uprzedzić, że zagadnienie to będę rozpatrywał z innej cokolwiek strony, niż major dypl. Starzyński. A mianowicie:

1) czy przed objęciem jednego ze stanowisk w kwatermistrzostwie powinien oficer otrzymać fachowe przygotowanie, czy też jest mu to niepotrzebne;

2) czy oficer kwatermistrzostwa powinien na swojem stanowisku pozostawać możliwie najdłużej, czy też bez żadnej widocznej szkody może zmieniać się co pewien niedługi okres czasu (np. co rok).

Danie odpowiedzi na powyższe dwa pytania rozstrzygnie również sprawę czy w kwatermistrzostwie powinni być oficerowie linjowi, czy administracyjni. Rozpatrzmy je po kolei.

Co do tego czy przed objęciem stanowiska w kwatermistrzostwie trzeba otrzymać fachowe przygotowanie to chyba tylko zdecydowany upór może doprowadzić do twierdzenia, że fachowe przygotowanie jest niepotrzebne. Niema na świecie takiego zajęcia, do którego możnaby się zabrać nie nauczywszy się wpierw, na czem to zajęcie

polega. Nigdzie nie można zaobserwować takich nonsensów, że przełożony nakazuje wykonywać a co gorsza wskazuje sposoby wykonania pracy, o której nie ma pojęcia. Ta łatwość rozkazywania w sprawach, o których się wie tylko tyle, że one istnieją z jednej strony, a konieczność robienia na wojnie wszystkiego przez wszystkich z drugiej, stworzyła pozór że wystarczy dać rozkaz, aby rzecz poszła gładko i sprawnie. A ponieważ skutków nie ponosi nikt, bo pokryje je anonimowy podatnik, więc też rzekome względy dyscypliny i stałej gotowości bojowej załatwiają wszystko. Otóż za zgubną uważam drogę, po której krocząc dochodzi się do przekonania, że w wojsku można obyć się czasami bez wiedzy i przygotowania fachowego. Przy takiem pojmowaniu sprawy możemy być dziś żołnierzami, jutro krawcami, kiedyindziej tapicerami, bo na rozkaz wszystko robić będziemy, a niczego nie zrobimy dobrze. We wszystkiem będziemy partaczami.

Przyznaję, że w linji można często gęsto robić wiele rzeczy, o których nie wie się dokładnie, jak się je robić powinno. Czy żołnież trafi w tarczę, czy obok tarczy, czy weźmie karabin na ramię pudełkiem w prawo czy w lewo, czy kompanja zamiast skończyć okres zbliżania się na kocie 190 znajdzie się o paręset metrów w bok od niej, nikomu przez to krzywda się nie stanie. Rzeczy te można powtórzyć raz i drugi. Komenda „wróć" naprawi złe. Ale jeżeli oficer żywnościowy da zamiast mięsa zdrowego ścierwo z padliny, oficer materjałowy kupi zamiast kruponów tekturę, a płatnik wpisze należność za podróż służbową do rejestru wierzytelności skarbowych to tutaj i stokrotne „wróć" nie pomoże. Każdą nieświadomość, nawet przeoczenie, zapłaci słono skarb. Tu trzeba wiedzy dokładnej, ścisłej, fachowej.

Nie przeczę, że przy dobrych chęciach można nawet i w przeciągu roku nabrać samodzielnie wiedzy potrzebnej oficerowi mat., ale ile to będzie kosztowało. Gdyby tak kto zadał sobie trudu i obliczył koszty uczenia się oficera mat. u samego siebie, przeraziłby się wyników. I poco ma każdy nowoobejmujący stanowisko oficera mat. odkrywać na nowo Amerykę skoro ona już dawno odkryta. Dlaczego nie dać mu przedtem tego doświadczenia, za które już inni przed nim zapłacili? Dlaczego nie wyznaczy nikt oficera na dowódcę plutonu łączności, nie przygotowawszy go przedtem do tego na kilkomiesięcznym kursie; a na oficera żywnościowego wyznacza się człowieka, co do którego nie ma się pewności czy potrafi odróżnić owies od jęczmienia. Działa tu przyzwyczajenie i złudzenie. Pluton łączności, to elektryczność, aparaty, maszyny — o tem trzeba coś wiedzieć. Wydawałoby się, że żywienie ludzi to sprawa tak łatwa, tak ogólnie znana. Każdy z nas przecie wie co można jeść, a czego nie można.

Nie jeden z nas gotował sobie sam jedzenie przez parę lat wojny. Kucharzami są zwyczajni szeregowcy, nawet analfabeci. Każdy z nas czuje, które mięso śmierdzi, a które nie, każdy odróżni kaszę stęchłą od świeżej, każdy pozna strawę jałową i omaszczoną — po co tu jakiejś wiedzy. Oficerem żywnościowym może być każdy. Zupełnie analogicznie z oficerem materjałowym. Oto rozumowanie, według którego każdy oficer może z powodzeniem zajmować stanowisko w kwatermistrzostwie.

Ja jednak nie przestanę twierdzić że aby objąć jedno ze stanowisk w kwatermistrzostwie trzeba się przedtem dokładnie przygotować. Trzeba przyswoić sobie wiedzę potrzebną na każdem stanowisku i trzeba otrzymać doświadczenie nabyte przez poprzedników. Za najwłaściwszy sposób przygotowania uważam kilkomiesięczny kurs przy jednym z pułków, w którym kwatermistrzostwo postawione jest wzorowo.

Przejdźmy do drugiego pytania: czy oficer powinien pozostawać w kwatermistrzostwie możliwie długo. Zdaje mi się, że jest to tak oczywiste, jak mało która rzecz. Szeregowiec, który w czasie swej służby zmienił kilkanaście razy kompanję nie wiele będzie wart. Kompanja zmieniająca co parę miesięcy dowódcę będzie bardzo lichą. Analogicznie bataljon i pułk. Kwatermistrzostwo, którego oficerowie będą się często zmieniali zrujnuje pułk. Gospodarstwo zmieniające często swego właściciela skończy na licytacji. To są rzeczy nie ulegające kwestji.

Każde działanie musi być planowe. Szczególnie ważną jest ta zasada w gospodarce. Bez ułożenia sobie planu gospodarka będzie dorywczą, marnotrawną, od przypadku do przypadku. Plan musi być opracowany na najbliższą przyszłość i na szereg lat. Niema i nie może być żadnych reguł co do układania planu. Każdy jest dobry, jeżeli go się konsekwentnie przestrzega i do niego się stosuje. Dwa różne plany, opracowane przez dwie różne osoby mogą dać jednakowo dobre rezultaty. Dlatego powinno się przestrzegać zasady, aby plan wykonywał ten sam człowiek, który go opracował. Innemu plan poprzednika może się nie podobać, zechce go albo przerobić, albo zastąpić innym. W ten sposób zapoczątkowana praca przerwie się i zacznie się ją znowu od początku. I tak bez końca. Dlatego też ważną jest rzeczą, aby pozostawić człowieka na stanowisku możliwie najdłużej; przynajmniej tak długo, aby mógł ułożony przez siebie plan wykonać do końca, aby miał czas plan ułożyć i przeprowadzić go — to znaczy parę lat. Trzeba umożliwić oficerowi wprowadzenie w czyn doświadczeń nabytych w ciągu pierwszego roku służby na nowem stanowisku. Im dłużej człowiek jakieś stanowisko zajmuje

tem bardziej owocną jest jego praca. Tak więc wszystko przemawia za tem, aby oficerowie kwatermistrzostwa pozostawali możliwie najdłużej na swych stanowiskach.

Teraz rozpatrzmy i inne względy mogące oddziaływać na nasze zagadnienie. Struktura wojska, jego organizacja, stosunki w niem panujące są nieco odmienne od wszystkich innych zawodów. (Pewną analogję możnaby przeprowadzić jedynie między wojskiem a organizacją kościelną). Przyszłość człowieka, poświęcającego się służbie wojskowej, będzie się układała zupełnie inaczej, niż przyszłość człowieka w każdym innym zawodzie. Lekarz pozostanie całe życie lekarzem, inżynier inżynierem, krawiec krawcem i t. d. Tymczasem oficer nie zmieniając wcale zawodu spotyka się w swojej karjerze życiowej z coraz innemi wymaganiami. Wojsko żąda od niego coraz większej wiedzy, stawia przed nim do rozwiązania zadania z najrozmaitszych dziedzin. Jest rzeczą niemożliwą aby oficer nabył w szkole wszystkich wiadomości potrzebnych na stanowisku, na którem go rozkaz postawi. Musi je zdobywać w czasie służby. Rozumiem doskonale, że nie będzie dobrze dowodził pułkiem, kto nie był dowódcą plutonu, dobrym dowódcą kompanji, bataljonu, kompanji karabinów maszynowych kwatermistrzem. Nie potrafi zrozumieć czego można żądać od oddziału maszerującego 30 km. dziennie, kto sam nie przeszedł z tornistrem na plecach i karabinem na ramieniu 50 km. w jednym dniu. Dowódca pułku, który nigdy nie pocił się nad kwestją, jak za 110 zł miesięcznie nakupić materjału do pisania i druków dla pułku o stanie 1600 ludzi będzie stawiał takie wymagania, którym podwładni jego bez uciekania się do nadużyć nie będą w stanie zadośćuczynić. Oto powody, dla których oficer, dbały o swą i swoich podwładnych przyszłość, musi w ciągu swej służby przechodzić praktycznie możliwie dużo stanowisk potrzebnych i koniecznych w wojsku. Powtarzam możliwie dużo bo nie wszystkie. Są w wojsku pewne stanowiska, których niestety, zajmować nie można bez całkowitego poświęcenia się wyłącznie im. To kolejne praktyczne zaznajamianie się z pracą, bez której wojsko istnieć nie może, da gruntowną znajomość rzeczy i ludzi, bez której to znajomości jest nie do pomyślenia dobre dowodzenie pułkiem. Zbyt duża odpowiedzialność ciąży na dowódcy przed społeczeństwem i przyszłością narodu, aby brał na barki ciężar, do którego nie jest wszechstronnie przygotowany.

Ale na kilkuset oficerów opuszczających szkoły wojskowe, zaledwie kilkunastu dochodzi do stanowisk dowódców pułków i wyżej. Otóż jest obowiązkiem władz wojskowych tym kilkunastu dać w ciągu kilkunastoletniej służby możność praktycznego zapoznania się

z tem wszystkiem, z czem będą się spotykać na stanowisku dowódcy wyższego i czego będą musieli kiedyś wymagać od swoich podwładnych. Reasumując, oświadczam się za wyznaczeniem na kwatermistrzów tylko najzdolniejszych oficerów linjowych, dających rękojmię że będą w przyszłości dobrymi dowódcami pułków.

Oficerowie ci powinni przed objęciem funkcyj kwatermistrza, otrzymywać bardzo staranne przygotowanie administracyjne, szczególnie z zakresu wiedzy intendenckiej.

Pozostałe stanowiska w kwatermistrzostwie powinny być obsadzone bądź przez oficerów linjowych, bądź przez oficerów administracyjnych, ale pochodzących z tego samego rodzaju broni, w którym mają pełnić służbę, i fachowo również doskonale przygotowanych.

Oficerowie kwatermistrzostwa powinni pozostawać na stanowiskach najmniej pięć lat, poczem przechodzić na stanowiska inne, (górną granicę określałby awans).

Tak więc zeszliśmy się w pewnym punkcie z majorem dypl. St., aczkolwiek kroczyliśmy innemi drogami. Które były właściwe — niechaj ocenią Czytelnicy.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEŃ.

Księgowanie kwot zawieszonych i nieuznanych oraz ogłaszanie zmian stanu zaopatrywanych.

Przepisy J. A. — 1 ustalają, zwłaszcza w dziale rachunkowości pieniężnej, zupełnie nowe pojęcia i system gospodarki, oraz zasady rozrachunku

Autorowie przepisów starali się w swej pracy zbliżyć system pieniężnej rachunkowości wojskowej do obowiązujących w świecie handlowym zasad buchalterji. Dowodem tego jest między innemi zastosowanie księgowania przez kalkę kopjową na kontotekach, odpowiadających rachunkom poszczególnych odbiorców w buchalterji handlowej, zaś „dziennik obrotów pieniężnych" stanowi w tym wypadku odpowiednik „dziennika — głównej" w buchalterji. Również wprowadzenie memorjałowych przeksięgowywać na przeciwstawnych rachunkach, jest dalszym dowodem zastosowania zasad buchalteryjnych w nowych przepisach o rachunkowości.

Przepisy te, w formie ogłoszonej, stanowią streszczenie pracy myślowej autorów, ludzi obznajomionych z zasadami buchalterji i świadomych celu zastosowania każdej przyjętej zasady. Trafiając jednak na nieprzygotowany grunt w organach administracji w niektórych jednostkach adm. wywołały w swem zastosowaniu bardzo duże trudności, które nie znikają po kilku miesiącach pracy tych organów, owszem, mogę to twierdzić na podstawie obserwacyj czynionych w swej pracy w Kier. Adm. Pien. zdają się stawać coraz większemi. Daje się mianowicie zaobserwować u płatników, o słabiej wyrobionym zmyśle orjentacyjnym i syntetyczności, pewnego rodzaju załamanie myślowe, objawiające się w powtarzaniu tych samych błędów, a nawet popełnianie nowych tam, gdzie przedtem postępowali prawidłowo.

Zwięzłość przepisów J. A. — 1. wymagających pewnej dozy znajomości zasad buchalterji, w przeciwstawieniu do dawniejszego systemu rachunkowości wojskowej, stanowi dla niektórych płatników, zwłaszcza rekrutujących się z pośród oficerów linjowych, trudność nieprzezwyciężoną. Dowodem tego są wypadki wskazywania na niepotrzebność przeprowadzania pewnych księgowań, jako rzekomo zbędną formalistykę. Dotyczyło to między innemi księgowania kwot nieuznanych orzeczeniem cenzuralnem i bieżących potrąceń za różne świadczenia w rejestrze wierzytelności i długów, zgodnie z zasadami §§ 163, 69 i 81 Cz. II.

§ 163 wymaga, aby kwoty wydatków nieuznanych księgować na rozchód rachunku 15 grupy III, z jednoczesnem zaksięgowaniem na przychód rachunku obrotowego i z tego rachunku, po ustaleniu w dochodzeniach administracyjnych, kto ponosi winę i jest obowiązanym zwrócić Skarbowi Państwa wydatkowaną nieprawnie kwotę, przenieść ją, na podstawie zarządzenia właściwej instancji administracyjnej,

na rachunek 16 grupy III, przez wpisanie na przychód rachunku 15/III i na rozchód rachunku 16/III, a równocześnie, w myśl § 69, wpisać tę kwotę do rejestru wierzytelności i długów skarbowych, zgodnie z postanowieniami §§ 174 i 175 Cz. II i dopiero potem przeprowadzać potrącenia na poczet nieuznanych wydatków, księgując uzyskane wpływy po myśli §§ 174, 175 i 164 Cz. II. Tymczasem spotkałem się ze zdaniami, że są to rzeczy zupełnie zbędne i, że właściwym sposobem załatwienia sprawy byłoby, po otrzymaniu orzeczenia cenzuralnego, wpisać nieuznane kwoty do rejestru wierzytelności na konto winnego, a po potrąceniu zapisać na przychód właściwego rachunku obrotowego.

Świadczy to o niewniknięciu w istotę i intencję przepisów J. A. — 1, co pochodzi z wprowadzenia ich w życie bez uprzedniego urządzenia kursów, szkolących płatników i innych oficerów funkcyjnych kwatermistrzostw jedn. adm., w zastosowaniu tych przepisów. A przecież w pierwszych latach istnienia państwa i tworzenia się naszego wojska i jego administracji, organizowano szereg kursów gospodarczych w każdym D. O. G., dla zapoznania kandydatów na oficerów gospodarczych z systemem rachunkowości wówczas obowiązującym, mimo, iż był on w swej istocie zupełnie prostym i nieskomplikowanym.

Przypomnijmyż sobie, jak wyglądała rachunkowość pieniężna do dnia 1.IV. 1929 roku. Otóż płatnik, a poprzednio oficer kasowy, otrzymywał na wydatki swej formacji zaliczkę obrotową z podziałem na pozycje według tytułów budżetowych. Po wpisaniu tej t. zw. zaliczki obrotowej do Dziennika obrotów pieniężnych i Księgi rozrachunkowej na poszczególne konta, wydatkował z niej w ciągu miesiąca kwoty, które wpisywał po stronie rozchodów do wymienionych wyżej ksiąg i po upływie miesiąca zestawiał dowody do każdego konta na osobnym rachunku, które łączył w akt rachunkowy i odsyłał do władz kontrolujących.

Jeśli w Ekspozyturze Wojsk. Kontr. Gen. wydatek jakiś został nie uznany lub zawieszony, to więcej zmartwienia z nim miała E. W. K. G. niż płatnik, bo tam musiano pilnować i szukać, kiedy sprawa ta zostanie ostatecznie zlikwidowana przez spłacenie należności lub dodatkowe uznanie, podczas gdy płatnik, jeśli go przypilnowano, wciągnął sumę nieuznaną do księgi wierzytelności i długów skarbowych i ściągał należność z tego tytułu od winnych w dowolnych terminach. Z reguły zaś płatnicy nie przejmowali się bardzo orzeczeniami cenzuralnemi Ekspozytur, o czem wiadczy długi okres likwidacji tych orzeczeń i trudności z tem związane. Teraz zaś po otrzymaniu orzeczenia cenzuralnego musi płatnik obciążyć się z powrotem kwotami wydatków zawieszonych i nieuznanych, co odbija się w jego sprawozdaniu rachunkowo-kasowem za miesiąc, w którym otrzymał orzeczenie cenz., pozwalając kier. adm. pien. sprawdzić tę rzecz wkrótce.

Siłą faktu musi więc płatnik pilować sam zlikwidowania ciążącej na nim zaległości, podczas gdy osobnikowi niewtajemniczonemu należycie w ducha i intencję przepisów J. A.—1. nie przedstawia się dość jasno, dlaczego jedn. adm. ma być obciążona kwotą dokonanego już wydatku, zwłaszcza, jeśli on jest tylko zawieszonym z powodu braków natury formalnej.

Przepisy J. A. — 1. są zredagowane nader zwięźle i skutkiem tego nie są bardzo przystępne dla umysłu nieprzygotowanego należycie. W praktyce okazała się przeto w naszem Kier. A. P. konieczność wydania do kilku bardziej zawiłych zaszłości obszerniejszych komentarzy i instrukcyj dla płatników jedn. adm. w celu uprzystępnienia im tych rzeczy. Również ze względu na konieczność ujednostajnienia i usprawnienia redagowania części gospodarczej rozkazu dziennego jedn. adm. wydana została dla jednostek naszego rejonu instrukcja, ujmująca redakcję punktów rozkazu dziennego, omawiających poszczególne zmiany stanu zaopatrzenia, gdyż przepisy J. A. — 1 pozostawiły tę kwestję otwartą do unania d-ców.

Jako autor tych komentarzy i instrukcyj, chcę je poddać ocenie PP. Kolegów Oficerów Intendentów na łamach „Przeglądu Intendenckiego" i pragnąłbym bardzo wyczytać w następnym zeszycie ich krytykę.

Otóż dla usunięcia trudności, nastręczających się w prawidłowem przeprowadzeniu księgowania kwot zawieszonych i nieuznanych w wyniku badania sprawozdania rachunkowo - kasowego jedn. administracyjnej wyjaśniłem, że po myśli postanowień § 163 przepisów J. A. — 1 Część II. ustęp 2 punkt a., należy kwoty zawieszone lub nieuznane przez kierownika adm. pieniężnej, wpisać na rozchód rachunku 15 grupy III. Sumy zawieszone i nieuznane, (I) księgując je równocześnie na przychód rachunków, z których zostały wydatkowane w miesiącu sprawozdawczym [1]).

Na podstawie takiego orzeczenia cenzuralnego wdraża dowódca jednostki administracyjnej postępowanie administracyjne, po myśli postanowień Dziennika Rozkazów Nr. 22/28 pozycja 254, dla ustalenia dłużnika Skarbu Państwa i na zasadzie wyniku tych dochodzeń przypisuje właściwa instancja administracji wojskowej kwotę dłużną winnym do zwrotu.

Na podstawie przypisu do zwrotu wpisuje płatnik jednostki administracyjnej kwoty te na rozchód rachunku 16 grupy III (Sumy przypisane do zwrotu) wpisując je równocześnie na przychód rachunku 15 grupy III. po myśli postanowień § 163 ustęp 1 punkt c. Części II Przepisów J. A. — 1.

Przy potrącaniu spłat na poczet kwot przypisanych do zwrotu z tytułu poprzednio zawieszonych lub nieuznanych, wpisuje płatnik kwoty potrącone na przychód rachunku 16 grupy III, zaś wpłacając je do kasy skarbowej do dyspozycji kierownika adm. pieniężnej, rozchoduje je na rachunku, z którego zostały w swoim czasie zawieszone lub nieuznane.

Na podstawie dowodu wpłaty do kasy skarbowej, załączonego do sprawozdania rachunkowo - kasowego za miesiąc, w którym nastąpiła wpłata, uznaje kierownik adm. pieniężnej wpłatę dokonaną przez jednostkę administracyjną, jako definitywny jej wydatek z tego rachunku i na zasadzie tego zezwala jednostce zaprzychodować memorjałowo wpłaconą kwotę na odnośnym rachunku i rozchodować na rachunku 2 grupy III (Zaliczki asygnowane przez kierownika adm. pieniężnej).

Zaznaczam, że żadne potrącenia na podstawie orzeczenia cenzuralnego, bez przeprowadzenia dochodzeń administracyjnych, mających na celu ustalenie dłużnika Skarbu Państwa, nie powinny mieć miejsca i wszelkie wpłaty z tego tytułu, powinny być przeprowadzone przez rachunek 16 grupy III.

Niezależnie od tego, przeprowadzać należy naturalnie odpowiednie wpisy w rejestrze wierzytelności i długów.

Postępowanie wyżej ujęte nie dotyczy kwot nieuznanych w wyniku badania sprawozdania rachunkowo - kasowego z powodu mylnego wyrozchodowania na rachunku grupy I, zamiast na odpowiednim rachunku grupy II, lub niewłaściwie z kredytów kierownika adm. pieniężnej, zamiast innego organu asygnującego, gdyż w tym wypadku muszą być przeprowadzone księgowania memorjałowe, względnie wystornowanie rachunku.

Nie dotyczy ono również przypisów do zwrotu niewynikających z orzeczeń cenzuralnych, które przeprowadzać należy tylko przez rachunek 16 grupy III. § 164 ustęp 2 części II. J. A. — 1.

[1]) Umyślnie użyłem określenia „na przychód rachunków, z których zostały wydatkowane w miesiącu sprawozdawczym", gdyż określenie użyte w przepisach J. A. — 1. „na przychód właściwego rachunku obrotowego" nie było dla płatników wcale zrozumiałem, jak się o tem przekonałem w rozmowach z nimi.

W naszem kierownictwie adm. pien. został również ustalony sposób postępowania odnośnie:

I. Kwot zawieszonych orzeczeniem cenzuralnem w wyniku badania sprawozdania rachunkowo-kasowego przez kierownika adm. pieniężnej, które po dodatkowo nadesłanych wyjaśnieniach mogą być uznane,

II. względnie zawieszonych z powodu braku kredytów. Kwoty zawieszone orzeczeniem cenzuralnem z powodu braku należytego uzasadnienia, mogą stanowić.

1) albo odrębne pozycje rozchodowe.

2) albo być częścią składową wydatku uzasadnionego zbiorowym dowodem, n. p. pozycja wypłaty dodatku ekonomicznego bez poparcia dowodem i t. p.

W pierwszym wypadku kierownik adm. pieniężnej zwracać będzie jednostce administracyjnej przy orzeczeniu cenzuralnem — dokument rozchodowy, uzasadniający zawieszony wydatek, a w wypadku drugim, dowód zbiorowy pozostaje u kierownika adm. pieniężnej.

Na zasadzie punktu orzeczenia cenzuralnego wpisze płatnik jednostki administracyjnej kwotę na przychód rachunku, z którego był wydatek dokonany i na rozchód rachunku 15 grupy III, zgodnie z postanowieniem P. S. J. A. — 1. Część II. § 163 ustęp 2 punkt a.

W ten sposób wydatek ten znika z rozchodu w rachunkach obrotowych i pojawia się w grupie rachunków memorjałowych, które nie stanowią podstawy do zmniejszenia obciążenia kredytowego jednostki administracyjnej.

Dla uzyskania zgody kierownika adm. pieniężnej na rozchodowanie tego wydatku i celem uniknięcia ponownego przeprowadzenia tego wydatku przez rachunek 15 grupy III, w razie ponownego nieuznania tego wydatku za należycie uzasadniony, nadsyła dowódca jednostki administracyjnej wyjaśnienie, względnie dowody na uzasadnienie tego wydatku kierownikami adm. pieniężnej w odpowiedzi na orzeczenie cenzuralne, dołączając ewentualnie zwrócone mu dowody rozchodowe.

Kierownik adm. pien., po zbadaniu przedłożonych mu dowodów wypowie się co do prawidłowości wydatku, odsyłając jednostce administracyjnej dowody przy swojem piśmie.

Na zasadzie otrzymanego pisma kierownika adm. pien.:

1) jeśli prawidłowość wydatku zostanie uznaną, wpisze płatnik jednostki administracyjnej kwotę dotyczącą na przychód rachunku 15 grupy III i na rozchód właściwego rachunku obrotowego i przedstawi wydatek ten w sprawozdaniu rachunkowo-kasowem za miesiąc, w którym otrzymał decyzję kierownika adm. pien.

2) jeśli wydatek zostanie uznany za nieuzasadniony, dowódca jednostki administracyjnej wdroży postępowanie administracyjne (Dz. Rozk. 22/28).

Wydatki zawieszone z powodu braku kredytów przedstawia płatnik jednostki administracyjnej kierownikowi adm. pien. do cenzury ponownie w miesiącu, w którym będzie miał wolny kredyt na ten cel, przychodując zawieszoną kwotę na rachunku 15 grupy III i rozchodując ją ponownie na właściwym rachunku.

W wyjaśnieniach moich pominąłem celowo postanowienie § 29 p. 1 części II. J. A. — 1., jako stwarzające do pewnego stopnia nieporozumienie co do faktycznego stanu rzeczy, gdyż faktycznie po głębszem zastanowieniu się i zestawieniu tego punktu z punktem 1 § 28 części II. J. A. — 1. dochodzimy do przekonania i prawidłowego wniosku, że kwoty wydatków zawieszonych, lub nieuznanych, stanowią tylko formalnie „sumy zwrotne jednostki administracyjnej", a faktycznie nie są powracającą gotówką, lecz tylko zwróconemi ewentualnie przez kierownika adm. pien. dowodami kasowemi lub stworzonemi na podstawie odnośnego punktu orzeczenia cenzuralnego dowodami wpłaty, dla usprawiedliwienia memorjałowych wpisów. Po przeprowadzeniu na podstawie ewentualnych dochodzeń administracyj-

nych (dochodzeń nie przeprowadza się co do kwot zawieszonych, które mogą być uznane, oraz zawieszonych lub nieuznanych z powodu nieprawidłowego zaksięgowania) odnośnych kwot na rachunek „sum przypisanych do zwrotu" i uskutecznieniu potrąceń, kwoty te stanowią „sumy na wznowienie kredytów budżetowych kierownika adm. pien." i muszą być przez jednostkę administracyjną (po myśli § 28 punkt 1. Część II. J. A. — 1.) wpłacone na jego rachunek depozytowy do kasy skarbowej.

Dla uplastycznienia wszystkich związanych z tem księgowań, podaję przykład takiej zaszłości, biorąc pod uwagę wypadek, jaki miałem w swej praktyce. Rozpatrzę mianowicie księgowanie związane z wypłaceniem oficerowi za czas ćwiczeń należności za delegację, zamiast dodatku ćwiczebnego, która to wypłata zostaje nieuznaną, po myśli wyjaśnień zawartych w specjalnem zarządzeniu Biura Ogólno Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Przyjąć musimy, że jednostka administracyjna, aby mieć możność uskutecznienia jakiejkolwiek wypłaty, otrzymała od kierownika adm. pieniężnej pewne dotacje, które zaksięguje na rachunku 2 grupy III, jako „zaliczki asygnowane przez kierownika adm. pieniężnej".

Dzieje się to w miesiącu sierpniu. Kierownik adm. pieniężnej wyasygnował jednostce administracyjnej na różne potrzeby zaliczkowo 100.000 zł., które jednostka zużywa w ciągu miesiąca, wypłacając: 1) tytułem poborów oficerom, podoficerom zaw. i funkcjonarjuszom cywilnym kwotę 85.000 zł., 2) żołdu szeregowym sł. czynnej 12.000 zł., 3) na podróże i transporty 2.900 zł., w czem mieści się kwota 200 zł. wpłacona niewłaściwie majorowi Iks jako należność za delegację podczas gdy należało zaliczyć mu dodatek ćwiczebny.

Księgowania w jednostce administracyjnej z tego przykładu na kontotekach będą następujące:

Rachunek 2 grupy III				Rachunek 1 grupy I			
Przychód		Rozchód		Przychód		Rozchód	
Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.
1.8	100.000					15.8	85.000
31.8	100.000					31.8	85.000

Rachunek 2 grupy I				Rachunek 3 grupy I			
Przychód		Rozchód		Przychód		Rozchód	
Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.
		1.8	12.000			15.8	2.900
		31.8	12.000			31.8	2.900

Kontoteki rachunków 1-go i 3-go grupy I zostaną w odpisach nadesłane kierownikowi adm. pien. w sprawozdaniu rachunkowo-kasowem za miesiąc sierpień, wraz z dowodami rachunkowemi, gdzie znajdą się dnia 6 września.

Kierownik adm. pien. po przeprowadzeniu cenzury sprawozdania rachunkowo-kasowego, uznaje za prawidłowy wydatek 85.000 zł. na rachunku 1 grupy I, zaliczenie w Dzienniku należności kwoty 12.000 zł., tytułem należności żołdu i 2.700 zł. na rachunku 3 grupy I, zaś kwoty 200 zł. wydatkowanej niewłaściwie nieuznaje, polecając, z powołaniem się na odnośne zarządzenie Biura Ogólno-Administracyjnego M. S. Wojsk., zaliczyć za czas pobytu majora Iks. na ćwiczeniach, dodatek ćwiczebny.

Orzeczenie wydane zostaje w dniu 20 września, a równocześnie zezwala kierownik adm. pien. jednostce administracyjnej zaprzychodować prawidłowo wydatkowane kwoty na odnośnych rachunkach i umorzyć na łączną kwotę tych wydatków rachunek „zaliczek asygnowanych przez kierownika adm. pien.'' t. j. rachunek 2 grupy III.

Na podstawie orzeczenia cenzuralnego przeprowadza dowódca jednostki administracyjnej dochodzenia odnośnie nieuznanej kwoty 200 zł. i przypisuje ją orzeczeniem zwrotu z dnia 23 września do zwrotu w ratach miesięcznych po 50 zł. majorowi Iks., który uznaje słuszność decyzji. Równocześnie poleca dowódca jednostki wypłacić majorowi Iks. dodatek ćwiczebny, który przypuśćmy wyniesie kwotę 100 zł. i za zgodą majora Iks. ma być w całości zaliczony na wyrównanie przypisanej mu do zwrotu kwoty pobranej niewłaściwie należności za delegację.

Płatnik jednostki adm. wypłaca formalnie majorowi Iks. dodatek ćwiczebny w dniu 23 września, przeprowadzając równocześnie zaliczenie tej kwoty na wyrównanie długu skarbowego majora Iks. i wpłaca tę kwotę w dniu 25 września do kasy skarbowej na rachunek depozytowy kierownika adm. pien., na wznowienie kredytów budżetowych działu podróży i transportów.

Księgowania z tego tytułu przeprowadza płatnik w dniu 23 września następująco:

Rachunek 2 grupy III				Rachunek 1 grupy I			
Przychód		Rozchód		Przychód		Rozchód	
Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.
				23.9	85.000		
1.9	100.000	23.9	99.700	23.9	100	1.9	85.000
30.9	Saldo 300			30.9	Saldo 100		

Rachunek 2 grupy I				Rachunek 3 grupy I			
Przychód		Rozchód		Przychód		Rozchód	
Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.
				23.9	2.700	1.9	2.900
23.9	12.000	1.9	12 000	23.9	200	25.9	100
30.9	Saldo			30.9			Saldo 100

Rachunek 15 grupy III				Rachunek 16 grupy III			
Przychód		Rozchód		Przychód		Rozchód	
Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.	Data	zł.
23.9	200	23.9	200	23.9	100	23.9	200
30.9	Saldo			30.9			Saldo 100

Rejestr wierzytelności.

Konto podróży i transportów			Kontoteka osob. majora X		
Data	Winien	Ma	Data	Winien	Ma
23.9	200	100	23.9	200	100
30.9	Saldo 100		30.9	Saldo 100	

Celowo nie przeprowadzam nowych dotacyj i wydatków w moim przykładzie w miesiącu wrześniu, chociaż w rzeczywistości muszą one istnieć, aby uzmysłowić likwidację nieuznanego wydatku przy ścisłem zastosowaniu wymagań J. A. — 1.

Kierownik adm. pien. otrzymuje na drugi dzień po wpłaceniu przez płatnika jednostki administracyjnej kwoty 100 zł. z kasy skarbowej zawiadomienie o przyjęciu wpłaty na rachunek depozytowy kierownika adm. pien., a w sprawozdaniu rachunkowo-kasowem jednostki administracyjnej za miesiąc wrzesień stwierdzi, że kwota ta została prawidłowo rozchodowana na rachunku 3 grupy I. Wydatek 100 zł. na rachunku 1. grupy I. tytułem dodatku ćwiczebnego dla majora X. jest również prawidłowym i kierownik adm. pien. po przeprowadzeniu cenzury sprawozdania rachunkowo-kasowego za wrzesień zezwala jednostce administracyjnej, zarządzeniem z dnia 20 października, zaprzychodować kwotę 100 zł. wypłaconego dodatku ćwiczebnego na rachunku 1 grupy I. i kwotę 100 zł. wpłaconą do kasy skarbowej na rachunku 3 grupy I., zezwalając równocześnie rozchodować łączną kwotę 200 zł. na rachunku „Zaliczek asygnowanych przez kierownika adm. pien.", t. j. rachunku 2 grupy III.

W ten sposób ujemne saldo na rachunku 2-gim grupy III maleje o każdą kwotę prawidłowego wydatku lub wpłaty do kasy skarbowej na rachunek depozytowy kierownika adm. pien. i tą drogą jednostka administracyjna rozlicza się stopniowo z zaliczek otrzymywanych od kierownika adm. pien.

Również stopniowo w miarę spłacania przez majora X. kwoty przypisanej mu do zwrotu, z tytułu bezpodstawnie wypłaconej mu należności za delegację, wyrównywać się będą w rejestrze wierzytelności konta:

1) Podróże i transporty, 2) osobowe majora X.

Przeprowadzony przykład uzmysławia nam, jak długą jest droga wyliczenia się z asygnowanych zaliczkowo przez kierownika adm. pien. kredytów, jeśli wydatek zostanie nieprawidłowo uskuteczniony i jaką kontrolę nad rozliczeniem się z tej kwoty dają kierownikowi adm. pien. postanowienia przepisów J. A. — 1.

Drugą sprawą nasuwającą trudności w praktycznem jej rozwiązaniu okazało się

rachunkowe przeprowadzenie usterkowanych orzeczeniami cenzuralnemi za małych potrąceń podatku dochodowego od uposażeń służbowych i na emeryturę.

Nie poruszając kwestji sposobu prawidłowego obliczania tych należności, pragnę zanalizować sposób rachunkowego przeprowadzenia kwot należnych z tytułu nieprawidłowo dokonanych potrąceń wyżej omówionych należności w jednostce administracyjnej po otrzymaniu orzeczenia cenzuralnego.

Należność podatku dochodowego i opłata emerytalna nie stanowią zasadniczo odrębnej pozycji rozchodowej w sprawozdaniu rachunkowo-kasowem jednostki administracyjnej, lecz są objęte sumą rozchodu z tytułu wypłaty należnego uposażenia na rachunku 1 grupy I, zaś na rachunku 7-mym grupy III występują tylko jako zaszłości memorjałowe i nie podlegają osobnemu pokryciu przez kierownika adm. pien. i wyrównywaniu z tego tytułu na rachunku zaliczek asygnowanych przez tego kierownika.

Jak wynika z tego rozumowania, niepotrącona, skutkiem błędnego obliczenia należności podatku dochodowego, lub emerytury, kwota, musi być rozpatrzona w stosunku do wpłaconej osobie wojskowej kwoty należności uposażenia. Z łatwością stwierdzimy, że znajduje się ona w rozchodzie wykazanym przez jednostkę administracyjną na rachunku 1 grupy I i, że została wypłacona pobierającemu daną należność uposażenia, podczas gdy winien był on otrzymać należność uposażenia zmniejszoną o niepotrąconą kwotę podatku dochodowego, lub emerytury.

Kwota ta stanowi więc nadpłaconą należność uposażenia i po nadejściu orzeczenia cenzuralnego, względnie w razie zorjentowania się co do tego przez płatnika wcześniej, jednak już po upływie miesiąca sprawozdawczego, winna być jako taka potraktowana. Dla wyrównania popełnionego błędu należy w danym wypadku przeprowadzić dochodzenia administracyjne, dla ustalenia, kto ma zwrócić nadpłaconą kwotę i przypisać ją winnemu do zwrotu, po myśli postanowień Dziennika Rozkazów Nr. 22/28 poz. 254, wpisując ją na rozchód rachunku 16 grupy III, oraz przeprowadzając ją w rejestrze wierzytelności i na tej zasadzie na przychód rachunku 1 grupy I., względnie rachunku, z którego uposażenie, czy wynagrodzenie. wypłaca się dotyczącemu.

Równocześnie należy kwotę podatku, lub emerytury, należną z tego tytułu, niezwłocznie wpłacić do kasy skarbowej z rachunku 7 grupy III, wprowadziwszy ją dodatkowo z rachunku 1 grupy I., lub innego odpowiedniego rachunku, na przychód na rachunek 7 grupy III.

Po wpłaceniu przez obciążonego długiem kwoty dłużnej niepotrąconego poprzednio podatku dochodowego lub opłaty emerytalnej, należy kwotę tę wpłacić do kasy skarbowej na rachunek depozytowy kierownika adm. pieniężnej jako sumę na wznowienie kredytów budżetowych z rachunku, z którego wypłaca się uposażenie dotyczącemu.

Postępowanie to jest koniecznem po myśli przepisów J. A. — 1. Część II, gdyż zgodnie z postanowieniem § 28 Części II punkt 1. kwoty nadpłaconych należności uposażenia, wpłacane przez obowiązanych do tego, po miesiącu sprawozdawczym, należą do sum na wznowienie kredytów budżetowych, a więc nie mogą być użyte przez jednostkę administracyjną na wpłacenie należności Ministerstwu Skarbu, niepotrąconych w swoim czasie, lecz na ten cel muszą być zaczerpnięte nowe kwoty z zaliczek asygnowanych przez kierownika adm. pien.

Rachunek zaliczek asygnowanych przez kierownika adm. pien. będzie skutkiem tego dwukrotnie o daną kwotę odciążony przez kierownika adm. pien., a mianowicie, raz na podstawie przedstawionego łącznego rozchodu wypłaconej należności uposażenia, a drugi raz po stwierdzeniu na rachunku 1 grupy I, względnie in-

nym odpowiednim rachunku rozchodu na wpłatę do kasy skarbowej na rachunek depozytowy kierownika adm. pien., jako zwrot nadpłaconego uposażenia.

W ten sposób postępowanie z kwotami usterkowanych potrąceń podatku dochodowego, względnie opłaty emerytalnej zbliża się do postępowania z kwotami nieuznanemi.

Trzecią sprawą, której uregulowanie zainicjowałem, jest ogłaszanie w rozkazach dziennych jednostek administracyjnych zmian stanu zaopatrzenia.

Uzasadnianie zmian stanu w Dziennikach należności jednostek administracyjnych, odnośnie szeregowych odchodzących i przybyłych bez kart wyposażenia z innych jednostek administracyjnych, względnie przybywających do jednostki administracyjnej inną drogą (z rezerwy, na ćwiczenia, ze szpitali cywilnych, z dezercji i t. p.) oraz ubywających tą drogą, było niewłaściwe i niedostateczne, wobec czego należałoby wydać stosowną instrukcję, którą oparto na następujących zasadach:

I. Wzięcie w stan.

A) Szeregowych przybywających do jednostki administracyjnej z innych jednostek administracyjnych należy wpisywać w stan zaopatrywanych tylko na zasadzie karty wyposażenia z jednostki administracyjnej wysyłającej szeregowego. Jeśli szeregowy nie odda karty wyposażenia, należy przeprowadzić krótkie dochodzenie dla stwierdzenia powodów tego i na zasadzie protokółu, ujmującego właściwy stan rzeczy, odnieść się do jednostki administracyjnej wysyłającej o nadesłanie karty wyposażenia, względnie jej duplikatu. Tymczasem, aż do nadejścia żądanego dokumentu, należy szeregowego zaliczyć w Dzienniku należności do stanu zaopatrzonych z dniem przybycia, względnie z dniem ustalonym na podstawie zeznania szeregowego, ogłaszając w rozkazie dziennym jednostki punkt o brzmieniu następującem: „Szeregowca N. N. przybyłego bez karty wyposażenia z „X" pp. polecam zaliczyć w stan zaopatrzenia z dniem..... do czasu nadejścia karty wyposażenia".

Po otrzymaniu żądanego dokumentu:

1) jeśli daty wyposażenia zgadzają się z datą wzięcia w stan, ogłosić należy w rozkazie dziennym punkt o brzmieniu następującem: „W uzupełnieniu punktu „X" rozkazu dziennego Nr. .... zatwierdzam wzięcie w stan zaopatrzenia szer. N. N. z dniem .... na zasadzie karty wyposażenia otrzymanej z ..., p. p."

2) jeśli daty nie są zgodne, ogłosić należy w rozkazie dziennym:

a) o ile wzięcie w stan nastąpiło za późno, punkt o następującem brzmieniu: „Na zasadzie karty wyposażenia, otrzymanej z X p. p. prostuję punkt „y" rozkazu dziennego Nr. .... z dnia ...: odnośnie zaliczenia do stanu zaopatrzenia szeregowego N. N. przesuwając datę zaliczenia do stanu na dzień ..... W związku z tem polecam płatnikowi zaliczyć w dzienniku należności X porcyj zaległych za dni ...."

b) lub też, jeśli szeregowy był zaopatrzony naprzód, punkt jak wyżej ze zmianą w zdaniu końcowem jak następuje: „W związku z czem polecam płatnikowi zarachować należność za „X" porcyj, zaliczonych za dni ..... jako wierzytelność Skarbu Państwa w stosunku do szeregowego N. N. (Część II J. A. — 1 — § 66 i postąpić w myśl § 69 i 71 J. A. — 1. Cz. II).

B) Szeregowych przybywających inną drogą należy zaliczać na podstawie ogłoszenia w rozkazie dziennym z odpowiedniem umotywowaniem i ścisłem podaniem daty (powołać się na rozkaz władzy zarządzającej ćwiczenia rezerwy, pismo szpitala cywilnego, Komendanta P. K. U., meldunek żandarma i t. p.).

II. Wypisanie na rozchód ze stanu.

a) Szeregowych ubywających do innych jednostek administracyjnych tymczasowo, do czasu nadejścia poświadczenia odbioru karty wyposażenia z jednostki przyjmującej, wyprowadzić należy na podstawie punktu ogłoszonego w rozkazie dziennym jednostki administracyjnej, w którym należy wyszczególnić datę odejścia i wyposażenia szeregowego, n. p. „Szer. N. N. odchodzącego do .... z dniem ::: zaopatrzonego do dnia.... skreślam ze stanu zaopatrzenia z dniem.....“

W razie nienadsyłania przez dłuższy okres czasu (dwa tygodnie) poświadczenia odbioru danego szeregowego należy przeprowadzić korespondencję z odnośną jednostką administracyjną, ponaglając nadesłanie potwierdzenia odbioru karty wyposażenia. Po otrzymaniu tegoż dołączyć go należy do odnośnej pozycji Dziennika należności lub wysłać do kierownika adm. pien. w ślad za sprawozdaniem rachunkowo-kasowem za dany miesiąc.

b) Szeregowych ubywających do rezerwy, dezerterów, odchodzących do instytucyj cywilnych i t. p. wyprowadzać należy ze stanu zaopatrzenia na podstawie odpowiedniego punktu w rozkazie dziennym, w którym prócz daty zwolnienia podać należy, do którego dnia dany szeregowy był zaopatrzony i to bez względu na to, czy daty te są identyczne, czy nie.

III. Ogólnie.

Jeśli do pułku przybywa większa ilość szeregowych (wcielenie poborowych, przyjęcie rezerwistów, nadejście uzupełnienia dla jednostki skadrowanej i t. p.) lub jeśli ubywa większa ilość szeregowych równocześnie, można w odnośnym punkcie rozkazu dziennego wyszczególnić dla celów rachunkowych tylko ilość szeregowych, których dotyczy ta zmiana. Musi jednak być w tym wypadku podana dokładnie specyfikacja według posiadanych stopni służbowych, jak również dokładnie podane daty zaopatrzenia poszczególnych grup szeregowych. Dane te pozwolą dopiero na ścisłe przeprowadzenie w dzienniku należności zmian omówionych w tym punkcie i na sprawozdanie ich ścisłości w każdym wypadku.

Stanisław Tarkowski por. int.

Kasyna wojskowe.

W momencie tworzenia się naszej regularnej siły zbrojnej ujawniło się również zagadnienie organizacji kasyn. Kasyna te organizowano prawie samorzutnie, bez określonego zgóry planu i nie myślano nawet o ustaleniu stosunku prawnego tych kasyn do całości wojska.

Organizacja kasyn na obszarze krajowym była stosunkowo ułatwiona, zwłaszcza na terenie b. zaboru niemieckiego i austrjackiego, gdyż zaborcy posiadali również tego rodzaju instytucje, a opuszczając nasz kraj pozostawili odpowiednie lokale, mniej lub więcej zaopatrzone w meble i sprzęt kuchenny.

W wypadkach, w których szczupłość lokalu, lub inne warunki miejscowe nie pozwalały na tworzenie kasyn, formacje organizowały jadalnie oficerskie. Wyposażenie tych jadalni odbywało się kosztem nielicznego sprzętu, pozostawionego przez okupantów po wyczerpaniu którego M. S. Wojsk. widziało się zmuszonem przyznać nowoutworzonym jadalniom oficerskim jednorazowe ryczałty na pokrycie pierwszych większych wydatków, związanych z ich wyposażeniem materjałowem,

jak: zakup serwisów, nakryć stołowych, naczyń kuchennych i t. p.[1]). Wszelkie wydatki związane z dalszem utrzymaniem tych jadalń ponosił korpus oficerski danej formacji.

Subwencje nie rozstrzygały sprawy utrzymania kasyn i jadalń oficerskich, bowiem statuty opracowane i zaakceptowane przez korpus oficerski poszczególnych formacyj, nakładały na swoich członków stosunkowo duże ciężary materjalne, a przy częstej zmienności stanów tych formacyj w okresie wojny, powstawały deficyty, które obciążały członków, pozostających przez dłuższy okres czasu w tych formacjach.

M. S. Wojsk., wzorując się z jednej strony na statutach kasyn niektórych armji obcych, z drugiej zaś strony powodując się stanem finansowym Państwa, nie mogło przyjść z pomocą materjalną kasynom oficerskim, a dla jasnego sprecyzowania stosunku prawnego Skarbu Państwa do kasyn zdecydowało, że kasyna oficerskie są instytucjami prywatnemi, a więc, że wszelkie wydatki związane z ich utrzymaniem ponosi korpus oficerski tej formacji, przy której kasyno istnieje[2]).

Rozstrzygnięcie to w dużej mierze skrzywdziło korpus oficerski, kasyna formacyj wojskowych służą bowiem nietylko dla celów prywatnych korpusu oficerskiego, lecz są również miejscem odpraw i zebrań służbowych, gier wojennych i t. p. To też w 1925 r. Departament Intendentury M. S. Wojsk. opracował projekt „instrukcji o kasynach i stołowniach oficerskich", uznający je za instytucje służbowe, mając tem samem na względzie ponoszenie niektórych wydatków przez Skarb Państwa. Instrukcja ta wobec sprzeciwu Min. Skarbu nie została wprowadzona w życie, ponieważ rok 1925, jak wiadomo był najcięższym pod względem finansowym i zmuszał do jaknajdalej posuniętych oszczędności.

Zatem cała akcja zamierzona przez Departament Intendentury nadania kasynom charakteru służbowego nie powiodła się. Tymczasem życie domagało się czego innego. Mianowicie szczupłość uposażeń z jednej strony i duże potrącenia z poborów oficerskich z drugiej strony, spowodowały częste wystąpienia d-ców o przyznanie kasynom oficerskim charakteru instytucyj służbowych. To też na skutek tych wystąpień stan ten zmienił się już w 1926 r., bowiem wtedy Szef Biura Og.-Org. M. S. Wojsk. zajął stanowisko, że kasyna oficerskie przewidziane w etatach wojska należy uważać za instytucje służbowe[3]).

Kasyna służbowe otrzymywały zatem bezpłatny lokal, zwolnione zostały od opłat za czyszczenie kominów, remontu i konserwacji lokalu, oraz asenizacji[4]), natomiast w opał, światło i wodę zaopatrywano nadal za zapłatą po cenach płaconych przez wojsko i według norm w wojsku obowiązujących[5]), a to z tego powodu, że służba intendentury nie miała pokrycia budżetowego na te wydatki. W roku tym zezwolono organom służby intendentury wypożyczać bezpłatnie kasynom nietypowy sprzęt kwaterunkowy[6]).

W roku budżetowym 1927/28 M. S. Wojsk. przyznało bezpłatnie dla etatowych stołowni oficerskich:

a) opał do ogrzewania — na pokój jadalny, bufet i kancelarję.

b) oświetlenie oraz wodę do utrzymania czystości — na pokój jadalny, bufet, kancelarję, kuchnię spiżarnię, garderobę i ustęp stołowni.

Z tego jednak widać, że tylko część kasyn oficerskich była zaopatrywana na koszt skarbu państwa, t. j. tylko te, którym przyznano charakter służbowy. Pozostałe kasyna utrzymywały się nadal ze składek członkowskich.

Ten stan istniał do 31.III.1929 r.

W ciągu ostatnich lat, a szczególnie w roku budżetowym 1927/28 i 1928/29, czyni służba intendentury nieustanne zabiegi nad definitywnem i jednolitem uregulowaniem stanu prawnego kasyn oficerskich i podoficerskich i związanego z tem zaopatrzenia ich w opał, światło, wodę, sprzęt kwaterunkowy oraz ponoszenia przez Skarb Państwa wydatków na utrzymanie czystości[7]). W roku budżetowym 1928/29:

---

[1]) Dz. Rozk. Nr. 12/19. poz. 436 i Dz. Rozk. Nr. 76/19. poz. 2479.
[2]) Dz. Rozk. Nr. 87/19 poz. 3114.
[3]) Pismo Biura Og.-Org. L. 830/Org. z dn. 25.III.1926.
[4]) Rozp. Dep. Bud. L. 9797/3. z października 1926.
[5]) Rozp. Dep. Int. L. 2967/26. z dn. 3.III.1926.
[6]) Rozp. Dep. Int. L. 8088/27. z dn. 10.V.1927.
[7]) Pismo Dep. Int. L. 3333/27. z dn. 18.V.1927. i L. 24777/28. z dn. 25.VII.1928.

a) dokonano rejestracji pomieszczeń zajętych przez kasyna a to w celu ustalenia wysokości wydatków na opał, światło, wodę i utrzymanie czystości.

b) po raz pierwszy wstawiono do preliminarza budżetowego na rok 1929/30 kwoty na wydatki podane pod a).

Kwestja kasyn podoficerskich powstaje dopiero po zawarciu traktatu Ryskiego, gdyż one wtedy właśnie rozpoczęły swe istnienie, w związku z utworzeniem korpusu podoficerów zawodowych. Stan prawny tych kasyn, zresztą jak i oficerskich opiera się na statutach, a ciężar utrzymania tych kasyn do dn. 31.III.1929 r. spadał na członków.

Chociaż rozporządzenie M. S. Wojsk. z r. 1919. o subwencjach nie dotyczyło kasyn podoficerskich, gdyż one wówczas nie istniały, temniemniej poszczególni dowódcy O. K., rozdzielając subwencje na kasyna swego O. K., uwzględniali również kasyna podoficerskie. Poza tą milczącą zgodą M. S. Wojsk. kasynom podoficerskim, do roku budżetowego 1928/29., nie przyznało żadnych uprawnień co do ponoszenia wydatków na koszt Skarbu Państwa.

Włączenie wydatków na opał, światło, wodę, utrzymanie czystości, remont sprzętu kwaterunkowego, jak również remont budynków instalacyj oświetleniowych, wodociągowych i kanalizacyjnych, asenizację i czyszczenie kominów, które to wydatki od dnia 1.IV.1929. pokrywał Skarb Państwa, nie rozwiązuje całości zagadnień związanych z istnieniem kasyn, pozostaje mianowicie jeszcze określenie stosunku prawnego tych instytucyj do wojska i wskazania ram ogólnych wewnętrznej organizacji tych kasyn. Uczyni temu zadość P. S. p. t. „Wojskowe instytucje służbowe o charakterze kulturalnym".

Według projektu tego P. S. kasyna (oficerskie i podoficerskie) są instytucjami służbowemi, utrzymywanemi na koszt Skarbu Państwa w granicach możliwości budżetowych. Kasyna te w szczególności mają prawo do bezpłatnego korzystania z:

a) lokalu wraz z jego remontem i konserwacją; remontem i konserwacją wszelkiego rodzaju instalacyj, oraz utrzymaniem w czystości budynków,
b) opału do ogrzewania pomieszczeń,
c) światła,
d) wody dostarczanej za pomocą urządzeń wodociągowych.

Ponadto Pan Minister Spraw Wojskowych, w miarę posiadanych zasobów pieniężnych wzgl. materjałowych, na wniosek D-cy O. K., może:

1) zezwalać na wyposażenie kasyn w sprzęt kwaterunkowy, będący w powszechnem używaniu wojska.

2) przyznawać kasynom subwencje na zakup urządzeń kasynowych, serwisów i t. d. oraz na ich uzupełnienie.

Wydatki kasyn niepokryte przez Skarb Państwa ponoszą ich członkowie ze stałych składek miesięcznych, wysokość których określa Walne Zgromadzenie.

Zaopatrzenie kasyn na koszt Skarbu Państwa następuje na ogólnych zasadach obowiązujących całość siły zbrojnej, t. j. w wysokościach ustalonych tabelami należności.

Przedmioty trwałe nabyte przez kasyna stanowią jego własność, zaś po likwidacji tegoż kasyna przechodzą na własność Skarbu Państwa i mogą być oddane do stałego użytku innego kasyna.

Członkowie kasyna, ponoszący świadczenia pieniężne na rzecz kasyna, nie mogą rościć żadnych pretencyj do Skarbu Państwa z tytułu objęcia przezeń w posiadanie majątku kasyna.

Dla zbadania celowości zużycia środków pieniężnych wzgl. materjałowych powierzonych przez Skarb Państwa są uprawnione władze wojskowe lub państwowe do tego powołane.

Dla zbadania całokształtu gospodarki kasyna są uprawnione władze tegoż kasyna.

A teraz z kolei rozpatrzymy organizację kasyn:

Projekt P. S. przewiduje podział kasyn na typy (prawdopodobnie 4), różniące się między sobą wewnętrznym układem organizacyjnym i wielkością przyznanego im lokalu.

Większe kasyna mają składać się z działów:

a) reprezentacyjnego (salony, bibljoteka, czytelnia).
b) klubowego (pokojów przeznaczonych do różnych gier),
c) stołowego (pokojów: bufetowego i stołowego, a ponadto kuchni śpiżarni, piwnicy i magazynu na opał),
d) kancelarji,
e) fryzjerni (prowadzonej na zasadach samowystarczalności).

Mniejsze kasyna stanowią ostatni typ kasyn i mają składać się tylko z stołowni i fryzjerni.

Większe typy kasyn są przewidziane osobno dla:
a) M. S. Wojsk.,
b) Sztabu Głównego,
c) D. O. K.
dalej dla
d) jednostek administracyjnych,
zaś najmniejsze kasyna są przewidziane
e) dla formacyj nie będących gospodarczo usamodzielnionemi lecz posiadających wszelkie warunki umożliwiające egzystencję kasyna.

Kasyn podoficerskich będzie przewidzianych prawdopodobnie dwa typy o wewnętrznym układzie organizacyjnym, jak kasyna oficerskie.

Dla jasności wypada zaznaczyć, że wszystkie kasyna niezależnie od samego ich charakteru służbowego są instytucjami autonomicznemi, rządzącemi się na podstawie własnych statutów.

Dla zorganizowania kasyna d-ca formacji, na żądanie korpusu oficerskiego, zwołuje zebrnie organizacyjne dla powzięcia stosownej uchwały. Zebranie to winno wyłonić z pośród siebie komisję do opracowania statutu wzorowanego na statucie dołączonym do projektu P. S. (patrz niżej). Opracowany statut musi być przedłożony i uchwalony przez Walne Zgromadzenie członków kasyna w ciągu 30 dni od daty pierwszego zebrania organizacyjnego kasyna. Uchwalony statut ma być w ciągu następnych 7 dni przedłożony w drodze służbowej Dowódcy O. K. do zatwierdzenia (lub Ministrowi, zależnie od typu kasyna).

Dowódca O. K. statutu (lub jego zmian) może nie zatwierdzić, o ile niektóre postanowienia ich są w sprzeczności z ustawami lub rozporządzeniami ogólno-państwowemi lub wojskowemi. W tym wypadku statut musi być zwrócony zainteresowanemu zarządowi kasyna z podaniem motywów odmownego załatwienia dla przeprowadzenia przez Walne Zgromadzenie członków kasyna stosownych uchwał.

O ile między Dowódcą O. K., a władzami kasyna istnieje rozbieżność interpretacji postanowień, wówczas zarząd kasyna może odwołać się od decyzji dowódcy O. K. do Pana Ministra Spraw Wojskowych. Odwołanie takie winno być wniesione w drodze służbowej w ciągu 14 dni od daty otrzymania decyzji dowódcy O. K.

Jednakże decyzja dowódcy O. K. ma moc zawieszającą uchwałę Walnego Zgromadzenia członków kasyna do czasu rozstrzygnięcia przez Pana Ministra Spraw Wojskowych. Decyzja Pana Ministra jest ostateczna.

Wzorowy statut brzmi:

„Celem kasyna jest utrzymanie życia towarzyskiego i koleżeńskiego, dalsze kształcenie, wzajemne współżycie i pomoc wśród członków.

Dla osiągnięcia celu wyżej wskazanego Kasyno ma za zadanie:
a) urządzać wykłady, odczyty, i dyskusje fachowe,
b) utrzymywać bibljotekę, czytelnię i lokal klubowy,
c) prowadzić stołownię, bufet i t. p.,
d) urządzać zebrania koleżeńskie, zabawy towarzyskie, koncerty, przedstawienia, sporty i wycieczki.

Organizacja poszczególnych urządzeń Kasyna ujęta jest w osobnych regulaminach wewnętrznych, w ramach przepisu służbowego o wojskowych instytucjach służbowych o charakterze kulturalnym, tudzież niniejszego statutu.

Kasyno składa się z członków:
a) honorowych,
b) rzeczywistych i
c) nadzwyczajnych.

Członkami honorowymi mogą być osoby tak wojskowe, jak i cywilne, które położyły szczególne zasługi dla Państwa, nauki wojska lub dla samego Kasyna. Godność członka honorowego nadaje Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu Kasyna.

Członkami rzeczywistymi są oficerowie służby czynnej należący do ....(pułku).

Członkami nadzwyczajnymi mogą zostać oficerowie czynnej służby, rezerwy jak również będący w stanie spoczynku, których udział w życiu kasyna jest specjalnie pożądany.

Członków nadzwyczajnych przyjmuje Zarząd Kasyna za wiedzą Prezesa.

Każdy członek kasyna otrzymuje odpowiednią legitymację.

Wszystkim członkom przysługuje prawo przebywania w lokalu kasyna w godzinach porządkiem wewnętrznym ustalonych, korzystanie z bibljoteki, czytelni, stołowni i innych urządzeń kasyna, prawo wstępu i brania udziału w zabawach, odczytach, pogadankach, wycieczkach i koncertach, prawo brania udziału w Walnych Zgromadzeniach, zabierania głosu, stawiania wniosków i interpelacji.

Prawo głosowania, prawo wyboru czynnego i biernego do organów Kasyna, przysługuje tylko członkom rzeczywistym.

Do obowiązków wszystkich członków Kasyna należy:

a) popieranie celów Towarzystwa,

b) przestrzeganie statutu i regulaminów kasyna,

c) uiszczanie wpisowego i wkładki miesięcznej,

d) poddawana się uchwałom i zarządzeniom Walnego Zgromadzenia, Prezesa i Zarządu,

e) ścisłe popieranie i współdziałanie w utrzymaniu wysokiego poziomu i godności kasyna, tak przez własne postępowanie, jak przestrzeganie jego i członków Towarzystwa.

Wysokość wpisowego tudzież wkładki miesięczne ustala każdorazowo zwyczajne Walne Zgromadzenie na roczny okres czasu na wniosek zarządu.

Członkowie honorowi nie płacą ani wpisowego ani wkładek miesięcznych.

Członkowie nadzwyczajni płacą jednorazową kwotę jako wpisowe. Członkowie rzeczywiści wpłacają wpisowe i wkładki miesięczne przez swych płatników, którzy ściągać je będą bezpośrednio i obowiązkowo przy wypłacie uposażenia i przekazywać do kasy kasyna.

Przestaje być członkiem rzeczywistym ten, kto zostaje przeniesiony na inne miejsce służbowe do innego garnizonu, lub innej formacji na czas dłuższy niż 2 miesiące, lub wychodzi z czynnej służby wojskowej, oraz każdy członek Kasyna, który zgłosi do Zarządu swe wystąpienie z podaniem motywów.

Przestaje być członkiem Kasyna, ten, przeciw któremu zapadł prawomocny wyrok Sądu Karnego — powszechnego lub wojskowego, powodujący utratę praw, lub wydalenie z wojska, albo zwolnienie ze służby, albo orzeczenie Oficerskiego Sądu Honorowego wykluczające z korpusu oficerskiego — wreszcie ten, który umarł. Członek zawieszony w czynnościach służbowych, z powodu wdrożonego przeciw niemu postępowania karnego, lub przed Sądem Honorowem, zostaje zawieszony również w prawach członkowskich.

Prawo wstępu do lokalu Kasyna w charakterze gościa przysługuje:

a) wszystkim oficerom stanu czynnego,

b) wszystkim oficerom w stanie spoczynku,

c) osobom wprowadzonym przez członków kasyna,

d) oficerom armij obcych, uprawnionym do noszenia munduru w Polsce.

e) żonom członków kasyna, tudzież ich dzieciom wyżej lat 14-tu, o ile są na utrzymaniu rodziców.

Osoby wymienione pod e) mają prawo wstępu po jednorazowem wprowadzeniu ich przez członka.

Zarząd kasyna może ograniczyć prawa gości ogólnie albo też w zastosowaniu do pewnych osób.

Majątek kasyna stanowią nabyte z funduszów kasyna lub pochodzące z darowizny na rzecz Kasyna nieruchomości, ruchomości i inne prawa realne, tudzież fundusze uzyskane z wpisowego, wkładek i innych dochodów.

Organami Kasyna są:

a) Prezes Kasyna,

b) Walne Zgromadzenie członków,

c) Zarząd Kasyna,

d) Komisja Rewizyjna.

Prezesem Kasyna oficerskiego jest z urzędu każdorazowo Dowódca (Komendant). (Prezesem kasyna podofic. jest z urzędu każdorazowo oficer sztabowy wyznaczony przez właściwego dowódcę (komendanta) na czas trwania kadencji organów kasyna).

Do jego zakresu działania między innymi należy: reprezentacja Kasyna na zewnątrz, ogólny nadzór nad prawidłowem życiem kasyna zgodnie z jego celami, nadzór nad działalnością Zarządu, co do jej zgodności z przepisami wojskowemi, tudzież koordynowanie życia służbowego i prywatnego w kasynie.

Prezes Kasyna zwołuje i przewodniczy na Walnem Zgromadzeniu, tudzież, według własnego uznania, przewodniczy na zebraniach Zarządu.

Walne Zgromadzenie członków jest najwyższym organem kasyna. Walne Zgromadzenia mogą być zwyczajne i nadzwyczajne.

Do zakresu działania zwyczajnego Walnego Zgromadzenia należy:

a) wybór Zarządu Kasyna i jego przewodniczącego,

b) wybór Komisji Rewizyjnej,

c) zatwierdzanie planu finansowego, przedstawionego przez Zarząd,

d) przyjęcie sprawozdania finansowego i z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz udzielanie im absolutorjum,

e) zatwierdzanie regulaminów przedstawianych przez Zarząd,

f) zmiany statutu,

g) likwidacja kasyna,

h) uchwalanie wysokości wspisowego i wkładek miesięcznych,

i) nadawanie godności członka honorowego,

k) rozpatrywanie i uchwalanie wolnych wniosków członków kasyna.

l) uchwały w innych ważnych i istotnych kwestjach wybiegających poza ramy zwyklej kompetencji Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Do zakresu działania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia należą tylko te kwestje, dla których nadzwyczajne Walne Zgromadzenie było zwołane.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbywa się dwa razy do roku:

a) najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego dla uchwalenia planu finansowego na następny rok budżetowy, który pokrywa się z państwowym rokiem budżetowym.

b) najpóźniej na 3 miesiące po rozpoczęciu nowego roku budżetowego dla wysłuchania sprawozdań z działalności organów kasyna, wyborów nowych organów i t. p.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Prezes, lub przewodniczący Zarządu na podstawie uchwały Zarządu, żądania Komisji Rewizyjnej lub jednej dziesiątej części rzeczywistych członków Kasyna.

Zwołanie Walnego Zgromadzenia winno być ogłoszone przynajmniej na 7 dni naprzód w rozkazie dziennym ....(pułku). W ogłoszeniu winien być podany do wiadomości porządek dzienny.

Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzebna jest obecność najmniej połowy zwyczajnych członków Kasyna. W razie braku tej ilości członków, Zgromadzenie odbywa się w drugim terminie bez względu na komplet członków, najdalej

Bezwzględna ważność Walnego Zgromadzenia w drugim terminie winna być do 8 dni.

zaznaczona w ogłoszeniu zwołującem.

Jeżeli jednak na porządku dziennym znajduje się zmiana statutu lub likwidacja kasyna do ważności uchwał potrzebna jest obecność $^2/_3$ ilości członków rzeczywistych oraz większość $^3/_4$ głosów obecnych członków. Zastrzeżenie co do drugiego terminu tyczy się również powyższego wypadku.

Każdy członek występuje tylko osobiście i posiada tylko jeden głos.

Zarząd Kasyna składa się z Przewodniczącego Zarządu (viceprezesa) gospodarza kasyna i ..... członków oraz ..... zastępców wybieranych przez Walne Zgromadzenie na jeden rok.

Do obowiązków Przewodniczącego Zarządu należy: ogólne ułożenie planu działalności kasyna tudzież nadzór nad gospodarką i rozwojem poszczególnych urządzeń Kasyna.

Przewodniczący podpisuje wraz z sekretarzem w imieniu kasyna pisma, umowy i zobowiązania. Przewodniczy on z reguły posiedzeniom Zarządu, posiada prawo wglądu i kontroli we wszystkie czynności poszczególnych członków Zarządu, decyduje, wydaje zarządzenia połączone ze zwykłem zarządem i kierownictwem kasyna, a nawet należące do zakresu działania całego Zarządu, o ile tego zachodzi potrzeba, jednak z zastrzeżeniem złożenia sprawozdania na najbliższem posiedzeniu Zarządu, może przewodniczyć i zabierać głos na zebraniu i posiedzeniu każdej Komisji, sekcji kierownictwa i zarządu, może stawiać wnioski oraz dzielić (poza funkcjami członków Zarządu) wśród funkcjonarjuszy zwykłe i potrzebne funkcje, słowem kieruje on i administruje w granicach obowiązujących regulaminów tem, co w zwykłym trybie jest wskazane z uwagi na zadanie Kasyna.

Członkowie Zarządu dzielą między siebie poszczególne funkcje zarządzania pewnemi urządzeniami kasyna.

Do zakresu działania Zarządu należy:

a) zarządzanie majątkiem,

b) opracowywanie i przedstawianie Waln. Zgr. Członków planu finansowego na okres roczny,

c) układanie i ogłaszanie regulaminów i instrukcyj wewnętrznych,

d) kierowanie tokiem wewnętrznego życia kasyna,

e) wykonywanie uchwał Walnego Zgromadzenia,

f) reprezentowanie Kasyna nazewnątrz,

g) zawieranie umów imieniem kasyna o ile ich ważność nie jest zależną od uchwały Walnego Zgromadzenia,

h) podział prac między członków, komisje, sekcje i t. d.

i) stawianie wniosków na Walne Zgromadzenie,

j) przyjmowanie członków nadzwyczajnych,

k) wydawanie uchwał, zarządzeń, zgodnych z celem i istotą kasyna.

l) baczenie i staranie nad utrzymaniem godności i powagi kasyna na odpowiednim poziomie, nad jego należytem rozwojem, porządkiem i życiem towarzyskim,

ł) prowadzenie rachunkowości pieniężnej i materjałowej kasyna w granicach przewidzianych w przepisie służbowym.

Uchwały Zarządu zapadają zwykle większością głosów. Do ważności uchwał wymaganą jest obecność na posiedzeniu przynajmniej $^2/_3$ jego członków.

W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Zastępcy członków Zarządu mogą brać udział w jego posiedzeniach z głosem doradczym. W razie wystąpienia z Zarządu lub dłuższej niemożności sprawowania tej godności ze strony jednego członka, wstępuje w jego miejsce jeden z wybranych zastępców według kolejności najwięcej przy swym wyborze uzyskanych głosów.

Przestaje być członkiem Zarządu ten, kto się zrzeknie tej godności, lub przestanie być rzeczywistym członkiem kasyna.

Zawieszenie w prawach członka w myśl statutu, pociąga również za sobą zawieszenie w godności członka Zarządu.

W wypadkach tych w miejsce ustępującego względnie zawieszonego w tej godności członka, wstępuje jeden z zastępców.

Posiedzenia Zarządu odbywają się przynajmniej raz w miesiącu. Ponadto zwołuje je Prezes lub Przewodniczący Zarządu w razie potrzeby z własnej inicjatywy lub na żądanie przynajmniej połowy członków Zarządu.

Komisja Rewizyjna składa się z przewodniczącego i ..... członków oraz ..... zastępców. Zastępcy wstępują w miejsce członków według zasad przewidzianych w statucie dla zastępców członków Zarządu.

Przewodniczącego, członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców wybiera Walne Zgromadzenie na rok z uwzględnieniem ich składu, pod względem fachowości.

Zadaniem Komisji Rewizyjnej jest kontrola gospodarcza i rachunkowa organów kasyna. Może ona w każdej chwili przejrzeć i badać tok gospodarki i rachunkowości kasyna; żądać w tym celu wyjaśnień, rachunków, dowodów oraz stawiać wnioski co do swych spostrzeżeń na ręce Prezesa lub Przewodniczącego Zarządu.

Komisja Rewizyjna jest obowiązana przynajmniej dwa razy do roku przeprowadzić ogólne sprawdzenie rachunków i obrotów kasyna, a ze swej działalności złożyć sprawozdanie na Walnem Zgromadzeniu.

Komisja Rewizyjna stawia na Walnem Zgromadzeniu wnioski co do udzielenia Zarządowi absolutorjum.

Stosownie do potrzeb i rozwoju Kasyna Zarząd może organizować różne Komisje, wydziały i sekcje stałe z określonym zakresem działania, lub wyłaniać ze siebie i dokooptowanych członków kasyna komisje dla wykonania pewnych chwilowych zadań.

Zarząd może być uprawniony przez Walne Zgromadzenie członków Kasyna do angażowania do Komisyj, Wydziałów i Sekcyj różnych osób, których udział ma niewątpliwą wartość dla ogółu członków kasyna. Osoby te mogą być płatne w granicach uprawomocnienia Zarządu przez Walne Zgromadzenie członków kasyna.

Z powodu i w celach wyżej wymienionych powinien Zarząd, kierując się celowością, korzyścią i koniecznością rozwoju kasyna, ewentualnemi zasadami i dyrektywami Walnego Zgromadzenia, wydawać wewnętrzne regulaminy, instrukcje i t. p. z mocą obowiązującą wszystkich członków.

Dotyczy to zwłaszcza spraw stołowni, bibljoteki, czytelni i t. d. tudzież porządku wewnętrznego.

Rachunkowość pieniężną i materjałową prowadzi Zarząd kasyna w księgach według — określonych wzorów.

Księgi mają być zalegalizowane przez przełożonego piastującego godność Prezesa kasyna.
Wszelkie dowody rachunkowe pieniężne i materjałowe mają być numerowane w ich kolejności napływania i przechowywane w osobnych teczkach przeznaczonych na każdy rok budżetowy.
Termin przechowywania dowodów pieniężnych i materjałowych po upływie roku budżetowego ustala Walne Zgromadzenie na wniosek Komisji Rewizyjnej.
Niszczenie dowodów musi nastąpić w sposób określony przepisem służbowym o biurowości w wojsku. (Biur. - 1).
Z każdego posiedzenia Walnego Zgromadzenia i Zarządu, a w razie potrzeby i Wydziału (komisji) sporządza się protokół, podpisany przez Prezesa Kasyna. wzgl. Przewodniczącego i sekretarza.
Prezes kasyna, Przewodniczący i członkowie Zarządu mają prawo wglądu do każdego protokółu Komisji i niższych organów Kasyna, oraz prawo obecności i zabierania głosu na ich posiedzeniach.
Do protokółów Zarządu ma wglad każdy członek Zarządu.
Członkowie Kasyna mają prawo wglądu tylko do protokółów jawnych.
Protokóły Walnego Zgromadzenia może przeglądać każdy członek Kasyna.
Protokół z każdego posiedzenia winien być odczytany na następnem posiedzeniu.
W razie rozwiązania Kasyna majątek jego przechodzi na własność Skarbu Państwa. W żadnym wypadku mjątek ten nie może być przedmiotem podziału pomiędzy poszczególnych członków kasyna.
Statut podlega zatwierdzeniu . . . ."
Dla wyjaśnienia postanowień statutu odnoszących się do likwidacji kasyn zauważyć trzeba, że projekt przepisu przewiduje likwidację kasyna:
a) z urzędu lub
b) na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia członków tegoż kasyna.
Likwidacja z urzędu może nastąpić tylko w wypadku likwidacji formacji, przy której kasyno to istnieje.
Ponadto projekt przepisów reguluje sprawę:
a) zatrudniania personelu wojskowego, oraz
b) oddawania w dzierżawę stołowni i fryzjerni.
ad a) Funkcje kierownicze w kasynach w granicach nakazanych statutem, należy uważać za dodatkowe do funkcyj zleconych tym osobom z tytułu posiadanego stopnia i zajmowanego przez nich stałego stanowiska służbowego. Funkcje wykonawcze w kasynach mogą być wykonywane tylko przez personel cywilny do tego wynajęty na mocy uprawnień nadanych Zarządowi przez Walne Zgromadzenie.
Dla kasyn o charakterze reprezentacyjnym może Minister Spraw Wojskowych ustalić etaty.
ad b) Stołownie i fryzjernie istniejące przy kasynach mogą być wydzierżawiane osobom prywatnym.
Wydzierżawiane objekty zachowują nadal należne im świadczenia ze Skarbu Państwa z tem, że świadczenia te wpłyną na kalkulację cen pobieranych za świadczenia dokonywane przez dzierżawców na rzecz członków kasyn.
Osoby prywatne nie mogą z tytułu swej dzierżawy uchylać się od świadczeń na rzecz Skarbu Państwa wynikających z dzierżawy (podatki, patenty, opłaty skarbowe). Dzierżawcy wzgl. osoby zaangażowane do posług muszą zobowiązać się do przestrzegania postanowień regulaminu wewnętrznego tego kasyna, w którem są zatrudnieni.
Postanowienia te muszą być umieszczane w umowach spisywanych z zainteresowanemi osobami.
Powyższy zarys prawie całkowicie wyczerpuje zasady organizacyjne, jakie mają znaleźć swój wyraz w przyszłym przepisie służbowym, nie ulega jednak wątpliwości, że mogą one ulec zmianom w tym lub innym kierunku. Pozostaje tylko życzyć, aby kwestja kasyn poruszona na łamach naszego organu nie przeszła bez echa, przeciwnie gorąco pragniemy, aby osoby interesujące się tą dziedziną naszego życia i biorące w niem czynny udział zechciały zabrać głos, przyczyniając się w ten sposób do lepszego ujęcia spraw mało oświetlonych lub zupełnie tu nieporuszanych.
Przy tej sposobności nadmieniam, że projekt tego przepisu obejmie również organizację Domów i świetlic żołnierskich łącznie z przynależnemi do nich placówkami kulturalnemi, jak teatry, kina, bibljoteki i czytelnie żołnierskie.

W. K.

TREŚĆ ZESZYTU 1-GO (17-GO)

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEŃ:

POSTANOWIENIA WŁADZ WOJSKOWYCH:

Ciąg dalszy Przepisów Służbowych M. S. Wojsk. ogłoszonych drukiem (Dodatek do zeszytu 1 (17).

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. NOWOWIEJSKA 3/5. (M.S.WOJSK. — DEPARTAMENT INTENDENTURY). REDAKCJA POKÓJ 141. TEL. 522-27. ADMINISTRACJA, POKÓJ 151. TEL. 520-44.

WARUNKI PRENUMERATY: W WARSZAWIE ROCZNIE 12 ZŁ., PÓŁROCZNIE 6 ZŁ., KWARTALNIE 3 ZŁ., WRAZ Z ODNOSZENIEM DO DOMU. NA PROWINCJI: ROCZNIE 14 ZŁ.; PÓŁROCZNIE 7 ZŁ., KWARTALNIE 3.50 WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ. CENA POJEDYNCZEGO ZESZYTU 3.50. ZAGRANICĄ: ROCZNIE 20 ZŁ. PÓŁROCZNIE 10. KWARTALNIE 5 ZŁ.
